



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Wtorek, 12 listopada 2024 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 263.10757, 2

Nakład 46 tys. + 300 tys. prenumerat cyfrowych



FOT. MARTYNA NIECKO / AGENCJA WYBORCZA.PL

Święto Niepodległości

MARSZ PRZEZ STOLICĘ

– Wiem jedno: jest potrzebna jedność, wspólny cel, wspólne działania. I ten marsz powinien być wyrazem tej jedności – mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński tuż przed wczorajszym Marszem Niepodległości. A potem ulicami Warszawy maszerował razem z narodowcami.

Więcej ► 6
oraz ► [Warszawa.wyborcza.pl](https://www.wyborcza.pl)

Temat dnia

O migracji bez straszenia



FOT. DAWID ZUCHOWICZ / WYBORCZA

– Chcemy, by pracodawcy wzięli na siebie część kosztów związanych z obecnością cudzoziemców – mówi „Wyborczej” wiceminister w MSWiA Maciej Duszczyk ► 4-5

Świat

Była rozmowa czy nie?

Donald Trump miał przekonywać Władimira Putina, aby nie zaostrzał sytuacji w Ukrainie. Kreml zaprzecza, by rozmowa się odbyła ► 10

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Sikorski chce wyrzucić ambasadora w Watykanie

Spór eskaluje

– Prezydent Andrzej Duda nie dotrzymał słowa, a jego były prezydencki minister w dyplomacji się nie sprawdza – takie uzasadnienie odwołania ambasadora Adama Kwiatkowskiego z placówki w Watykanie słyszymy w MSZ.

Bartosz T. Wieliński
Dominika Wielowieyska

Adam Kwiatkowski ambasadorem w Watykanie jest od 2022 r. Wcześniej był m.in. szefem gabinetu prezydenta Andrzeja Dudy. Uchodzi za jego przyjaciela, politycy znają się od czasów, gdy pracowali w kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Słaby kontakt

Rok temu, gdy po wyborach 15 października powstał rząd demokratycznej koalicji, Duda przyjął nowego szefa MSZ Radosława Sikorskiego, by porozmawiać o zmianach w polityce zagranicznej. Uzgodniono wówczas zmiany na stanowiskach ambasadorów. Duda domagał się od Sikorskiego, by nie odwoływać jego najbliższych współpracowników, którzy objęli zagraniczne placówki. W tym gronie był też ambasador Kwiatkowski. Jednak według naszych informacji na początku przyszłego roku ma on wrócić do kraju.

– Co się stało? – pytamy w MSZ.

– Zmiana jest konieczna. Kwiatkowski sobie nie radzi – mówi nam jeden z dyplomatów.

Nasze źródła twierdzą, że ambasada w Watykanie wykazuje się minimalną aktywnością, choć papież Franciszek często zabiera głos w sprawach bezpośrednio dotyczących Polski, takich jak rosyjska inwazja na Ukrainę.

– Kolejne wypowiedzi papieża w sprawie zakończenia wojny czy wezwania do pojednania z Rosją były dla nas zaskoczeniem. Ambasada nie informowała centrali MSZ w odpowiedni sposób o tym, jak kształtuje się stanowisko Watykanu i dlaczego tak się dzieje – mówi nasz informator.

Inne źródło dodaje, że ambasador Kwiatkowski koncentruje się głównie na kontaktach między prezydentem a polskimi biskupami pracującymi w watykańskich kongregacjach.

Jest też inny aspekt tej sprawy. Eskalował trwający od wiosny spór z prezydentem o nominacje dla nowych ambasadorów. Duda, wbrew

ustaleniom z Sikorskim, blokuje ich wymianę, choć MSZ do kraju ścigał już ponad 50 dyplomatów wysłanych za granicę przez PiS. Prezydent odmawiał formalnego odwołania ich z funkcji, a politycy PiS zaczęli szkalować za granicą ich następców. W taki sposób atakowano Bogdana Klichę (kieruje ambasadą w USA), Piotra Łukasiewicza (przejął ambasadę w Ukrainie) czy Ryszarda Schnepfę (kieruje ambasadą w Rzymie). W przypadku tego ostatniego interweniował były premier Mateusz Morawiecki, który bezskutecznie przekonywał premier Włoch Giorgię Meloni, by nie zgadzała się na przyjazd dyplomatów.

Prezydent ignorował wezwania rządu i dotąd nie nominował żadnego ambasadora. Dyplomaci na placówkach funkcjonują więc jako chargés d'affaires. Kroplę goryczy przełamał jednak orędzie Dudy ogłoszone w Sejmie 15 października, w którym zarzucił rządowi wysyłanie do ambasad rosyjskich agentów. Chodzi o absolwentów Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych (MGIMO), uczelni, którą kończyło wielu polskich dyplomatów.

Twarda gra Sikorskiego

Na Kwiatkowskim może się nie skończyć, bo do kraju mogą zostać ściągnięci też inni chronieni przez Dudę dyplomaci – Jakub Kumoch, były szef Biura Spraw Międzynarodowych, obecnie ambasador w Pekinie, Paweł Solocho, były szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, który został ambasadorem w Rumunii oraz Krzysztof Szczerski, były szef prezydenckiego gabinetu, dziś ambasador przy ONZ. W tych sprawach toczyć się będą jeszcze rozmowy.

Sikorski rywalizuje z Rafałem Trzaskowskim w prawyborach w Koalicji Obywatelskiej o tytuł kandydata na prezydenta (piszemy o tym na s. 3). Zaostrzenie kursu wobec Dudy ma pokazać, że jest twardy wobec PiS i będzie bezwzględnie rozliczać rządy tej partii. ●

Na Kwiatkowskim może się nie skończyć, bo do kraju mogą zostać ściągnięci też inni chronieni przez Dudę dyplomaci

Aleksandra
Sobczak

Pośle Rzepa, zaimponował mi pan

Rzadko myślę ciepło o posłach PSL, których poglądy odbieram zwykle jako zaściankowe, a postawę jako obrotną – przez co rozumiem zdolność do koalicji niemal ze wszystkimi, byle tylko utrzymać się przy władzy.

Tym razem jest inaczej – poseł Jarosław Rzepa wzbudził mój szczerzy podziw. Sprawa dotyczy depenalizacji aborcji. Co się konkretnie wydarzyło? Otóż poseł Rzepa, podobnie jak jego partyjni koledzy, w lipcu głosował przeciwko depenalizacji aborcji, przyczyniając się do upadku tego projektu. Piszę „koledzy”, bo w tej zdominowanej przez mężczyzn partii znalazło się kilka osób, które poparły projekt. Były to same kobiety.

Obserwując to, myślałam z goryczą o pozbawionych elementarnej empatii mężczyznach w PSL, dla których ważniejsza była ideologia kościelna niż życiowe potrzeby obywateli. Kobiety z tej partii potrafiły zrozumieć, że obecne przepisy antyaborcyjne

po prostu dręczą ludzi. Może z powodu własnych doświadczeń? A może dlatego, że w konserwatywnych rodzinach to na kobietach zwykle leży emocjonalne wspieranie bliskich, i to nie do panów z PSL tylko do ich żon przychodzi rodzina, żeby się wypłakać, zwierzyć lub poprosić o pomoc.

Po feralnym głosowaniu w lipcu poseł Rzepa wrócił do rodzinnego Szczecina. Zjadł tam obiad z żoną i córką, które przekonały

go, że sprawa wymaga większego namysłu. Poseł postanowił więc spotkać się na naradę ze swoimi wyborcami. Wspomina to jako bardzo trudną rozmowę. Dowiedział się z niej, że wyborcy oczekują złagodzenia przepisów antyaborcyjnych oraz że generalnie ich poglądy liberalizują się szybciej niż poglądy posłów PSL.

– Ludzie przekonali mnie, żeby głosować w ich imieniu, a niekoniecznie kierować się wyłącznie swoim prywatnym poglądem – wyjaśnił Rzepa i zapowiedział, że w ponownym głosowaniu zamierza poprzeć dalsze prace nad depenalizacją aborcji. I tak zrobił. Był wśród 232 posłanek i posłów, których głosy pozwoliły skierować projekt do prac w komisji.

Bardzo bym sobie życzyła, żeby podobny proces przeszli inni posłowie, którym po zdobyciu mandatu zdarza się zapomnieć, że reprezentują wyborców i powinni w swojej pracy dbać o interesy obywateli.

Projekt, o który toczy się spór, jest bardzo konserwatywny. Osobiście czekam na legalizację aborcji po wyborach prezydenckich. A do posłów, którzy uważają aborcję za zbrodnię, mam prosty przekaz: nie róbcie sobie tego zabiegu, wspierajcie dostęp do antykoncepcji, pomagajcie samotnym matkom, walczyć z biedą i przemocą w rodzinie. Jeśli będziecie skuteczni, jest szansa, że zachęcicie część kobiet do donoszenia ciąży. Nigdzie na świecie nie udało się to za pomocą zakazów i nagonki. ●

Andrzej rysuje



Meksyk

Mariachi zagrali rekordowo



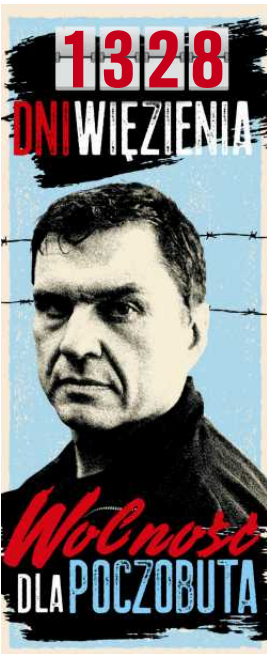
1122 muzyków mariachi zebrali się w niedzielę na placu Zocalo (Konstytucji) w Meksyku, by jednocześnie wykonać tradycyjne meksykańskie pieśni „Cielito Lindo” i „El son de la negra”. Tym samym ustanowiono nowy rekord Guinnessa. Wydarzenie zakończyło odbywający się w stolicy Meksyku Pierwszy Światowy Kongres Mariachi. **Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia**

Liczba dnia

120

Tyle przedsiębiorstw z branży transportowej upadło już w Polsce. Pod koniec roku, gdy GUS poda pełne dane, liczba bankructw może przekroczyć 150. Firmy transportowe uciekają z Polski na Węgry i do Rumunii.

► 12



Lubelski dworzec z prestiżową nagrodą Architektoniczny Oscar

Zaprojektowany przez pracownię Tremend Dworzec Metropolitalny w Lublinie (na zdjęciu) wygrał w kategorii „Transport” na World Architecture Festival w Singapurze.

To jedno z największych i najbardziej renomowanych wydarzeń architektonicznych o międzynarodowym zasięgu. A nagrody, uznawane za jedne z najważniejszych i najbardziej prestiżowych w międzynarodowej branży, zyskały miano „architektonicznych Oscarów”.

Oddany do użytku w styczniu tego roku, zbudowany przez Budimex kosztem ok. 340 mln zł Dworzec Metropolitalny w Lublinie, już wcześniej został dostrzeżony przez jury konkursu World Architecture Festival Awards. W 2019 r. – jeszcze w sekcji oceniającej



„projekty przyszłości” – koncepcja Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego w Lublinie dostała się do finału konkursu w kategorii „Infrastruktura”. Jury doceniło wówczas szereg zaplanowanych w projekcie proekologicznych rozwiązań, wpływających na jego efektywność i realnie minimalizujących negatywny wpływ na środowisko naturalne. Budowa dworca trwała blisko trzy lata. W efekcie powstał nowoczesny, ekologiczny, trzykondygnacyjny budynek, którego dach jest udostępniany pieszym. Autobusy i busy ruszają z 43 peronów. Wokół dworca powstał też nowy układ komunikacyjny dzielnicy dworcowej.

Nagrodę główną tegorocznej edycji World Architecture Festival zdobył budynek Darlington Public School w Sydney, który zaprojektowało australijskie biuro architektoniczne FJC Studio. ●

Jacek Brzuszkiewicz



*Wykluczam
możliwość kandydowania
w wyborach prezydenckich*

JACEK SIEWIERA

szeft Biura Bezpieczeństwa Narodowego w Polsat News

Trzaskowski czy Sikorski?

Kandydata na prezydenta Koalicji Obywatelskiej będą wybierały cztery partie. Głosowanie ich członków poprzedzą badania wyborczego potencjału Rafała Trzaskowskiego i Radosława Sikorskiego, którzy starają się o nominację.

Iwona Szpala

Prawybory to decyzja liderów Platformy, która wychodzi daleko poza największą partię obozu rządzącego. W sobotę Donald Tusk zaprosił do głosowania pozostałe ugrupowania Koalicji Obywatelskiej – Nowoczesną, Zielonych, Inicjatywę Polską. To będzie krótka kampania. Tusk mówił, że do głosowania dojdzie w okolicach 23 listopada.

– Potrzeba czasu na stronę techniczną, weryfikację, bo prawo do oddania głosu w prawyborach mają tylko ci, którzy opłacają składki. No i wciąż nie są gotowe sondaże, które badają potencjał wyborczy obu kandydatów – mówi nam polityk z władz PO.

Badania mają być dostępne przed dniem prawyborów. Tusk zapewnił, że szeroko o nich poinformuje, „żeby ci, którzy głosują, też wiedzieli, jakie są realne szanse poszczególnych kandydatów”.

Liderem konkurencji jest Rafał Trzaskowski. O jego kandydowaniu w wyborach prezydenckich w PO mówi się od miesięcy. Z tego, co relacjonował nam uczestnik sobotniego zarządu partii, Donald Tusk powiedział, że to naturalny kandydat PO, ale skoro zgłosił się Sikorski „to okej, każdy ma prawo”.

„Wybory prezydenckie będą o bezpieczeństwie Polski. Prawybory powinny wyłonić kandydata, który będzie skuteczny w tych niepewnych czasach. Proszę o wsparcie – napisał w mediach społecznościowych szef MSZ.

Stronnicy Sikorskiego mówią o fermencie

Nim Radosław Sikorski wszedł do gry, politycy PO twierdzili, że owszem, ma prezydenckie ambicje, ale zbyt mocno o nominację nie zabiega. Opowiadali, że jeśli już, to raczej czeka aż propozycja startu przyjdzie od Tuska. Od chwili, gdy Sikorski zdecydował się na otwartą konkurencję z Trzaskowskim, nadaje ton wewnętrznej kampanii, a prezydentura stała się jednym z głównych tematów politycznych kuluarów Platformy.

Przed ogłoszeniem prawyborów zwolennicy Sikorskiego deklarowali się niezbyt chętnie. Posłanka Joanna Kluzik-Rostkowska kilka dni temu mówiła nam, że gdy ujawniła się jako stronniczka Sikorskiego, wielu kolegów z PO stwierdziło, że myślą podobnie. Ale nie chcą się deklarować publicznie, bo ostatecznie to wąskie grono w PO zdecyduje, kto się będzie ubiegał o prezydenturę.

Po sobotnim zarządzie Platformy zmieniły się reguły gry. Stronnicy Sikorskiego mówią o fermencie. Że po wyborach w Stanach Zjednoczonych są działacze, którzy nabrali wątpliwości, czy Trzaskowski jest dobrym wyborem. – Takie pytania słyszę np. na spotkaniach z młodymi działaczami naszej partii – mówi polityk z władz PO.

Zabiegi o nominację rozkręcają się w mediach społecznościowych: jest mnóstwo zdjęć, cytaty z obu polityków, deklaracje poparcia, ale i krytyka. W sobotę obszerny list „do przyjaciół z Koalicji Obywatelskiej” napisał poseł Roman Giertych. To polityk, który od dawna mocno forsował Sikorskiego. Przekonywał, że Trzaskowski przegrał w 2020 r. i potrzebne jest nowe nazwisko. Giertych, który jest w klubie KO, ale nie ma partyjnej legitymacji, postanowił opowiedzieć, dlaczego wspiera szefa MSZ. Zapewnił, że nie chodzi tu o lata przyjaźni z Sikorskim, ale o chłodną kalkulację.

„Żyjemy w świecie, w którym skończył się czas sympatyczniejszych zwycięzców. Kamala Harris była o 1000 razy bardziej sympatyczna niż Trump, a jednak przegrała. W trudnych czasach ludzie szukają twardych przywódców. Radek ze swoim charakterem, wojenną prze-

szłością, twardym (czasem brutalnym) językiem jest takim przywódcą. I kogośkolwiek nie wystawiłby PiS, to nie ma nikogo o twardszym charakterze. To stanowi gwarancję, że w bezpośrednim starciu Sikorski zmiażdży kandydata partii Kaczyńskiego”. Według Giertycha Trzaskowski ma zbyt lewicowy wizerunek, co utrudni mu walkę o elektorat centrum. Takich ograniczeń nie ma Sikorski.

Po stronie szefa MSZ w prawyborach opowiedział się już Arkadiusz Myrcha, wiceminister sprawiedliwości. „Godziny spędzone na dyskusjach o polityce krajowej i międzynarodowej. O wojsku i dyplomacji. A także o naszym kujawsko-pomorskim regionie – tak zaczyna swoją deklarację poparcia w mediach społecznościowych. W „team Sikorski” są też posłowie KO Marcin Bosacki, Marta Golbik, Kinga Gajewska, Aleksandra Wiśniewska.

Kto stoi za Trzaskowskim

Stronę Rafała Trzaskowskiego trzymają m.in. jego współpracownicy z kampanii prezydenckiej 2020 r. To grupa polityków, która starła się Grzegorzem Schetyną, gdy rzucił partią, popierała Borysa Budkę w wyborach nowego lidera PO i pomogła Trzaskowskiemu przeprowadzić brawurową kampanię prezydencką z 10 mln głosów. Z tego środowiska wywodzi się m.in. minister sportu Sławomir Nitras, były sztabowiec Trzaskowskiego z kampanii 2020 r. W sobotę przed rozpoczęciem zarządu PO mówił, że Trzaskowski ma poparcie większości członków Platformy.

Po stronie Trzaskowskiego opowiedziała się też Barbara Nowacka, przewodnicząca Inicjatywy Polskiej czyli koalicjanta PO i szefowa MEN. Wiceszef MON Cezary Tomczyk, w 2020 r. szef kampanii prezydenckiej Trzaskowskiego, napisał w mediach społecznościowych, że bardzo ceni obu kandydatów, ale poprze Trzaskowskiego. „Prezydent Trzaskowski, Premier Tusk, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. To jest dream team. Dlaczego? Trzaskowski jest naturalnym kandydatem KO na prezydenta od 2020 roku. Naturalnym kandydatem na premiera od początku był Donald Tusk. Razem doprowadzili do zwycięstwa. Wszystkie badania pokazują znacząco przewagę Rafała Trzaskowskiego. To liczy się najbardziej. Wybieramy kandydata, który zmierzy się z PiS! Trzaskowski ma świetne relacje z amerykańskimi republikanami. Instytut Republikański jest partnerem Campus Polska. Ponad 10 mln głosów oddali Polacy na Trzaskowskiego. Jak mówił Donald Tusk, gdyby nie nieuczciwe wybory, Trzaskowski byłby dziś prezydentem. Kampania z Andrzejem Dudą była najbardziej brutalną kampanią od lat. Kiedy mierzy się dwóch kandydatów, wszystko koncentruje się na nich. Sprawdził się wyśmienie. Jego relacje na świecie, podobnie jak Radka Sikorskiego, budzą powszechne uznanie. Radek Sikorski za to ma bardzo dobre kontakty w Azji i Bliskim Wschodzie, zaangażował się w sprawdzenie tych, którzy uciekli z Polski przed sprawiedliwością. Jest cennym specjalistą i praktykiem w sprawach międzynarodowych. Jest podobnie jak Trzaskowski wszechstronnie wykształcony. To po prostu są świetni ludzie” – zachwalał.

Otwarcie Trzaskowskiego wsparli Katarzyna Lubnauer, Agnieszka Pomaska i były prezydent Sopotu Jacek Karnowski.

Trzaskowski i Sikorski mają góra dwa tygodnie na kampanię. Plan jest taki, by nie była zbyt intensywna. Bo – jak przekonywał w sobotę Donald Tusk – obaj politycy ubiegający się o nominację są doskonale znani. Dodał, że przestrzegł już najbardziej porywczym sympatyków obu kandydatów, by w zabiegach o poparcie zachowywali się fair. ●

• **Radosław Sikorski i Rafał Trzaskowski na Campusie Polska Przyszłości w Olsztynie w 2021 r.**

FOT. ADAM STĘPIEŃ /
AGENCJA WYBORCZA.PL



Trzaskowski i Sikorski mają góra dwa tygodnie na kampanię. Plan jest taki, by nie była zbyt intensywna

www.nekrologi.wyborcza.pl/34346646

Wyrazy głębokiego współczucia

Panu

Jackowi Dobrzyńskiemu

Rzecznikowi Prasowemu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji,
Koordynatora Służb Specjalnych

z powodu śmierci



Ojca

składają

*Tomasz Siemoniak, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji,
Koordynator Służb Specjalnych,*

Czesław Mroczek, Sekretarz Stanu w MSWiA,

Tomasz Szymański, Sekretarz Stanu w MSWiA,

Wiesław Szczepański, Sekretarz Stanu w MSWiA,

Radosław Kujawa, Sekretarz Stanu w KPRM,

Wiesław Leśniakiewicz, Podsekretarz Stanu w MSWiA,

Maciej Duszczek, Podsekretarz Stanu w MSWiA

*oraz pracownicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji
i Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego KPRM*

Migracja

Kontrola nie oznacza za

ROZMOWA Z
MACIEJEM DUSZCZYKIEM
wiceministrem spraw wewnętrznych
i administracji

ANNA ZALESKA: O migracji da się rozmawiać bez straszenia?
MACIEJ DUSZCZYK*: Pewnie.

W przyjętej przez rząd strategii migracyjnej na lata 2025 – 2030 pt. „Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo” słowo zagrożenie pojawia się 12 razy, ryzyko – 7, a korzyść – 4. To chyba coś mówi o nastawieniu?

– Strategia musi zwracać uwagę na wyzwania, z którymi mamy do czynienia, stąd wrażenie postrzegania migracji akurat przez pryzmat tych słów. Ale pamiętajmy, że państwo korzysta z kontrolowanej, bezpiecznej migracji. Najlepszym słowem opisującym strategię migracyjną jest słowo „odpowiedzialność”. A odpowiedzialność chyba nie ma złej konotacji?

Dokument dotyczy kilku obszarów, nie tylko kwestii azylu (ochrony krajowej i międzynarodowej), na której skupiła się uwaga w Polsce i Europie, ale również integracji, dostępu do rynku pracy, do edukacji, tego, jak możemy przyciągać do Polski dzieci polskich emigrantów. Musimy prowadzić politykę, która pozwoli nam uniknąć błędów innych państw.

Pytam o to straszenie, bo strategia wymienia wskaźniki sukcesu integracji cudzoziemców. Dwa – z czterech – brzmią tak: cudzoziemiec „aktywnie uczestniczy w życiu społecznym lokalnej wspólnoty” oraz „utrzymuje bliskie relacje z członkami polskiego społeczeństwa”. Wydaje mi się to bardzo trudne do osiągnięcia, gdy mówimy Polakom: „Chodzi o wasze bezpieczeństwo, więc nie chcemy cudzoziemców, zachowamy pełną kontrolę”, a cudzoziemcom: „Jak się naprawdę, naprawdę postaracie, to może was przyjmujemy”.

– A co w tym złego, że chcemy utrzymać spójność społeczną? Mam wrażenie, że to spłykanie tego, co jest w strategii. Jeśli weźmiemy wyniki raportu Komitetu Badań nad Migracjami PAN, który został przygotowany przez ekspertów, bardzo różne osoby zajmujące się migracjami, jeśli porówna pani definicję ze strategii z definicją, która została zaproponowana przez komitet, jest to dokładnie to samo...

Mówimy o definicji integracji?

– Tak, o czterech czynnikach integracji, o których pani wspomniała. To nie jest stanowisko moje czy rządu, tylko kilkuset osób, które odpowiedziały na ankietę. Z tych odpowiedzi wyszedł właśnie taki obraz. Polityka integracji to jest coś, czego tak naprawdę w Polsce nigdy nie było. Próbę opisanie tego procesu uważam za cenną i ważną. W tym przypadku w całości przenieśliśmy do strategii opinię ekspertów.

Rozumiem, że są podane kryteria, przez które oceniamy, czy następuje proces integracji, czy nie. Dopowiem, że te dwa pozostałe to: znajomość języka polskiego oraz przestrzeganie przepisów, norm, wartości obowiązujących w Polsce. Pytam o to, czy atmosfera, jaką się tworzy, jest taka, żeby gwarantować ten sukces lub choć wspomagać go?



– Jeśli firmy chciałyby zatrudnić na potrzeby inwestycji na przykład 100 tys. Filipińczyków, musimy postawić pytanie: co będzie potem z tymi ludźmi.

ców, którzy przekraczają zewnętrzne granice Unii i składają wnioski o azyl po raz pierwszy. W 2023 roku było milion takich osób. Ta kontrola jest realna? Czy to jednak postulat?

– Jest realna. Dlaczego nie? Kontrola nie oznacza zamurowania.

Nie?

– Kontrola oznacza, że wiemy, kto przyjeżdża, na jakich zasadach, gdzie przekracza granicę i w jaki sposób to się odbywa.

Ale to się nie dzieje. Za to na zewnętrznych granicach UE jest około dwóch tysięcy kilometrów zapór.

– Unia Europejska od pewnego momentu zaczęła rozumieć, że dalsze kontynuowanie dotychczasowej polityki jest po prostu niemożliwe. Zagroza spójności społecznej Europy. Dlatego dziś są podejmowane działania na rzecz odzyskania kontroli nie tylko i wyłącznie nad procesami przechodzenia przez granicę, ale w ogóle nad migracjami. Mówimy np. o procedurach związanych z powrotami migrantów, w tym przymusowymi, stałej współpracy z państwami trzecimi, ale też o usprawnieniu procedur wydawania zgód na przyjazdy czy pobyt.

Te wyzwania wynikają z dwóch procesów: demograficznego i klimatycznego. Na przykład, jeśli zmiany klimatu będą postępować szybciej, będziemy mieli do czynienia z naprawdę dużą imigracją z Afryki. W ramach UE musimy zrobić wszystko, żeby opóźnić zmiany klimatyczne. Z drugiej strony tam też zachodzą zmiany demograficzne, które w dłuższej perspektywie będą wpływały na migrację, będą zmniejszały potencjał migracyjny. W krajach Afryki Północnej już wskaźnik dzietności jest poniżej 2. Co ciekawe, prawie się o tym nie mówi.

Wracając na polskie podwórko, kto więc będzie mógł wjechać w ramach programu pobytów humanitarnych zapowiedzianego w strategii?

– To kwestia do dyskusji z partnerami społecznymi, samorządami, kościołami. Przygotujemy koncepcję takiego programu w debacie społecznej.

Kiedy to może nastąpić?

– To określi plan implementacji strategii. Osobiście chciałbym, aby było to jak najszybciej.

A plan kiedy będzie gotowy?

– Do końca roku.

Czy w tych samych ramach będą powstawały zasady programu punktowego dla cudzoziemców, o którym mowa w części dotyczącej dostępu do rynku pracy?

– Jeżeli miałbym tutaj oszacować czas, w którym będzie to możliwe, to powiedziałbym, że to będzie po przeglądzie średniookresowym strategii. Przegląd odbędzie się do końca 2027 roku. A więc po nim zobaczymy, jakie kryteria powinny być wzięte pod uwagę. To będzie też dyskurs z pracodawcami i związkami zawodowymi.

W sierpniowym raporcie organizacja Pracodawcy RP kreśli scenariusz przyjmowania rocznie ok. 100 tys. pracowników z zagranicy. Co pan o tym sądzi?

– Stawianie takiej tezy w sytuacji zmienności gospodarczej nie ma uzasadnie-

***Dr hab. Maciej Duszczyk**

• profesor Uniwersytetu Warszawskiego, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, odpowiedzialny w resorcie za sprawy międzynarodowe oraz politykę migracyjną, ekspert zajmujący się tematyką migracji m.in. w Ośrodku Badań nad Migracjami na Uniwersytecie Warszawskim.

– Musimy zdać sobie sprawę z jednego: Polska przerodziła się – najszybciej w historii migracji – z państwa emigracyjnego [takiego, z którego obywatele wyjeżdżają – red.] w państwo przyjmujące migrantów. Polacy przyjęli do swoich domów kilkaset tysięcy Ukraińców po 24 lutego 2022 roku. Nasza zdolność do przyjmowania cudzoziemców jest duża. Jednak istnieje coś takiego jak wydolność integracyjna społeczeństwa.

Strategia skupia się na kwestiach bezpieczeństwa z tego powodu, że teraz to najważniejsza sprawa i na pewno w perspektywie czasowej strategii taką pozostanie.

Jednak w dokumencie mówimy również o tym, że imigracja jest zasobem. Przykładowo, odpowiedzialna imigracja ekonomiczna nadal będzie kontynuowana, ale oparta na większej niż do tej pory selektywności.

Postawmy kropkę nad i w sprawie wyzwań i błędów innych państw, których rząd chce uniknąć. Czy może pan je nazwać?

– To niezintegrowanie, niezauważenie, że pojawiają się osoby o innej kulturze, o innych zasadach, o innej wrażliwości. Wiara, że po kilku latach obecności na

rynku pracy czy edukacji wrócą do siebie. Niezauważenie tego fenomenu spowodowało wykluczenie społeczne tych osób. Przy czym nie chodzi o pierwsze pokolenie, bo ono jakoś się jeszcze z tym godziło, ale drugie pokolenie już przestało, a trzecie w ogóle zaczęło protestować. Dzisiejszym problemem wielu państw jest właśnie to, że zaniedbano integracji w latach 60., 70 XX wieku. Zaniedbano jej zdefiniowanie.

Proponujemy rozwiązania – które oczywiście momentami mogą się niektórym nie podobać – oparte na bardzo rzetelnych analizach tego, co wydarzyło się w niektórych państwach. Brak polityki integracyjnej, brak polityki włączającej cudzoziemców do społeczeństwa, ale i brak stawiania im jednak pewnych wymogów był gigantycznym błędem. Ponadto bezzadanie państw w stosunku do deportacji osób, których pobyt został uznany za niepożądany.

Porozmawiajmy o kontroli migracji. Premier w wystąpieniu 12 października zapowiadającym strategię mówił o „stuprocentowej kontroli”, jest to też w strategii. Z drugiej strony – spójrzmy choćby na dane Eurostatu, gdzie rok w rok rośnie liczba cudzoziem-

Migracja

murowania granic

nia. Lepiej określać potrzeby rynku pracy, kryteria, które powinni spełniać cudzoziemcy wchodzący na polski rynek pracy. Przykładowo, czy mają takie wykształcenie, czy umiejętności, aby móc się szybko przekwalifikowywać.

Kto będzie określał te kryteria?

– Biorąc pod uwagę strukturę administracji, znajdzie się to najprawdopodobniej w rozporządzeniu ministra rozwoju i technologii. Resort jest w dialogu z pracodawcami.

Wracając do liczb, nawet jeśli firmy chciałyby ściągnąć np. 100 tys. osób z Filipin na potrzeby konkretnych inwestycji, musimy postawić pytanie: dobrze, ale co potem z tymi ludźmi?

Rozumiem, że to powinna być odpowiedzialność pracodawców.

– A co robią pracodawcy?

Zapewne nic.

– Właśnie, możemy założyć, że tacy pracownicy, po zakończeniu inwestycji, zostaną po prostu zwolnieni. Niech nawet dostaną odprawę, ale nie ma już dla nich pracy. I co dalej? Dlatego też piszemy o kwestii kryteriów doboru pracowników i ich zdolności do przekwalifikowywania się.

Interpretuję, że strategia próbuje odpowiedzieć na to pytanie. Mam na myśli zwłaszcza dwa pomysły. Pracodawcy mieliby finansować powrót pracowników sezonowych do krajów pochodzenia. To jeden. A drugi to finansowanie działań integracyjnych. Ten zapis brzmi: „stworzone zostaną instrumenty integracji imigrantów na rynku pracy (...). Ich finansowanie będzie obowiązkiem pracodawców zatrudniających określoną liczbę lub określony odsetek cudzoziemców pochodzących z państw trzecich”.

– Tak, zastanawiam się nad tymi rozwiązaniami, mimo tego że wiem, iż pracodawcy są bardzo przeciwni. Nie mówię

my jednak o finansowaniu powrotów, ale o ponoszeniu części kosztów związanych z powrotami.

Wyciągamy wnioski z tego, co zaszło w Europie Zachodniej, mam na myśli prywatyzację zysków i upublicznienie kosztów. Chcemy, żeby pracodawcy wzięli część kosztów na siebie. To oni jednak zarabiają na pracy pracowników z zagranicy. Inaczej byłiby im niepotrzebni.

Czy te rozwiązania były już konsultowane z pracodawcami? Bo mówił pan, że protestują.

– Tak. Wielokrotnie rozmawiałem z pracodawcami. Mówili, że przede wszystkim potrzebują stałości prawa, np.: jeżeli będzie sygnał, że nie będziemy mogli tak łatwo uzupełniać niedoborów na rynku pracy tanimi pracownikami z różnych państw, to w takim razie zainwestujemy w innowacyjne metody, poszukamy rąk do pracy gdzie indziej. Dodam, że w ostatnim roku na polski rynek pracy wróciło 50 tys. osób w wieku emerytalnym. To bardzo dobra tendencja.

W części dotyczącej rynku pracy jest m.in. zadanie określone jako pilne, czyli zaostrzenie nadzoru nad agencjami zatrudnienia. Kto będzie nadzorował działania tym obszarze? Pytam o to w kontekście sporu wśród ministrów co do strategii.

– Jakiego sporu? Nie ma sporu.

Mówię o sprzeciwie przedstawicieli i przedstawicieli Lewicy. W komunikacie po posiedzeniu rządu, podczas którego przyjęto strategię migracyjną, czytam: „Uchwała została przyjęta ze zdaniem odrębnym wiceprezesa Rady Ministrów Krzysztofa Gawkowskiego, minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, minister do spraw równości Katarzyny Kotuli i ministra nauki Dariusza Wieczorka”.

– Ministrowie byli przeciwni wpisaniu jednego zdania dotyczącego możliwości

Chcemy, żeby pracodawcy wzięli część kosztów na siebie. To oni jednak zarabiają na pracy pracowników z zagranicy

czasowego zawieszenia prawa do azylu. Strategię popierają w 95 proc., tak mówi przywódca Lewicy

Kiedy może więc nastąpić pilne wzmocnienie nadzoru nad agencjami zatrudnienia?

– Tego dotyczy projekt ustawy o rynku pracy, który już jest procedowany w rządzie i odpowiedzialna jest za niego minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Kiedy rząd go przyjmie?

– Jeżeli prace pójdą szybko, to pewnie na początku kolejnego roku wszedłby w życie.

Jedną z większych bolączek integracji jest kulejący system nauczania języka polskiego. Będą na to pieniądze? I kto zadba o to, by kursy polskiego były systemowo dostępne?

– Mówimy o kilku instrumentach. To szkoły, tam gdzie chodzą dzieci cudzoziemców. To Centra Integracji Cudzoziemców, które będą organizować te kursy. Tu włączają się organizacje pozarządowe, w tym Caritas, które mają doświadczenie, jeśli chodzi o nauczanie języka polskiego. W tym przypadku takie kursy są w stu procentach finansowane z budżetu UE. Co ciekawe, załatwił to jeszcze rząd PiS. Oczywiście, możemy sięgać do zasobów uczelni. Mówimy też o tym, że dobrze byłoby, żeby włączyli się pracodawcy i również finansowali takie kursy..

A uznawanie kwalifikacji i wykształcenia?

– Tutaj tracimy potencjał ze względu na archaiczny system uznawania kwalifi-

kacji. Przemyślimy, jak to zmienić, żeby proces był dużo szybszy, a jednocześnie bezpieczny. To na pewno będzie jednak długa i trudna dyskusja. Kilukrotnie już ją podejmowano. Niestety bez konkluzji.

Kiedy powstanie nowy urząd – z „szerokimi kompetencjami” – który ma zastąpić Urząd do Spraw Cudzoziemców?

– Jest to planowane po 2027 roku. Powołanie nowego urzędu jest bezpośrednią rekomendacją z raportu Komitetu Badań nad Migracjami.

Co w takim razie z rozwiązań zapowiedzianych w strategii wydarzy się w ciągu dwóch lat, a więc w okresie do 2027 roku, do pierwszego przeglądu?

– Przypomnę, że sześć projektów ustaw jest już procedowanych. Mają one za zadanie uszczelnić system m.in. poprzez wyeliminowanie dotychczasowych nieprawidłowości.

Na pewno nie możemy czekać, jeśli chodzi o kwestię nowych zasad rekrutacji na uczelnie, które wyeliminują fikcyjnych studentów i mechanizm, w którym osoby wjeżdżały na wizy studenckie, a nie podejmowały studiów.

Jeśli chodzi o rynek pracy, to w pierwszej kolejności zajmujemy się dostosowaniem obecnego systemu określania zawodów deficytowych, tak aby umiejętnie i odpowiedzialnie sterować imigracją zarobkową. To był postulat resortu rodziny, pracy i polityki społecznej.

To jest też kwestia uszczelnienia granic. W marcu lub kwietniu można się spodziewać ponownego wzmocnienia presji na granicę z Białorusią ze strony Mińska i Rosji, a więc ponownego „otwarcia” szlaku migracyjnego. Ważna jest też tzw. mała nowelizacja ustawy o repatriacji, żeby wyeliminować obserwowaną przez nas patologię. Dotyczy ona w szczególności posługiwania się fikcyjnymi dokumentami, czy zaświadczeniami w celu uzyskania prawa do repatriacji, czy Karty Polaka. ●

OGŁOSZENIE

KRAJ/34345713



**Jesteś miłośnikiem kolei?
Zagłosuj na zdjęcia
do kalendarza na 2025 r.**



wyborcza.pl/supermiasta

SPONSORZY GŁÓWNI

HITACHI
Inspire the Next

PKP INTERCITY

SPONSOR REGIONALNY

Koleje Śląskie

REKLAMA

PARTNERZY

**UNIA
METROPOLII
POLSKICH**

Kraków

Warszawa

**Transport
GZM**

**Górnośląsko-Zagłębiowska
Metropolia**

**DOLNY
ŚLĄSK**

**województwo
łódzkie**

**25^{lat}
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO**

**SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO**

WIELKOPOLSKA

• Tegoroczny Marsz Niepodległości zorganizowano pod hasłem „Wielkiej Polski moc to my” FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Przez Warszawę przeszło wczoraj co najmniej kilkadziesiąt tysięcy uczestników Marszu Niepodległości. Było wśród nich wyjątkowo dużo polityków – nie tylko z Konfederacji, ale także z PiS, z Jarosławem Kaczyńskim włącznie. Prezes PiS wystosował do narodowców apel o jedność przed wyborami prezydenckimi.

Michał Wojtczuk

Ci, którzy wyruszyli w czołe Marszu Niepodległości, dwie godziny później na finiszu pod Stadionem Narodowym już raczyli się w kioskach gastronomicznych kielbasą na ciepło za 25 zł. W tym czasie ostatni uczestnicy wciąż jeszcze czekali na wymarsz z ronda Dmowskiego. To oznacza, że trzykilometrowa trasa marszu była wypełniona ludźmi. Organizatorzy twierdzili, że było 200 tys. osób, sprzyjająca prawicy TV Republika mówiła o 150 tys. Stołeczny ratusz oszacował, że było 90 tys.

W tle wielka polityka

To był marsz, w którym wyjątkowo mocno w tle wybrzmiała wielka polityka. Przemówienie prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego było czytelną prośbą o wsparcie narodowców w nadchodzących wyborach prezydenckich.

– Wielu członków naszej partii przyjeżdża na ten marsz z całej Polski. Wybieramy się z jedną intencją: chcemy, by obóz patriotyczny był zjednoczony, szedł razem. I w tym marszu, i w przedsięwzięciach politycznych potrzebnych, by zmienić obecny stan Polski – mówił Kaczyński.

I zapewniał, że działacze PiS – w tym on sam – idą w marszu także po to, by zademonstrować sprzeciw przeciwko „lewackim eksperymentom”. – Które niszczą podstawowe struktury społeczne, tożsamość narodową i indywidualną – dotyczy to nawet płci – temu wszystkiemu, co dziś zmierza do zniszczenia naszej cywilizacji – mówił prezes PiS, używając po raz kolejny w ostatnich tygodniach języka skrajnej prawicy.

O jedności mówił też Krzysztof Bosak, poseł-narodowiec z Konfederacji. – Te marsze niepodległości są tym, czym dla naszych dziadków były marsze antykomunistyczne: przeżyciem formacyjnym, pokoleniowym. Polacy muszą obudzić swoją moc, pokazać, że jesteśmy jednością – mówił. I przekonywał, że Polacy „nie sprzedadzą się za eurosrebrniki, ani za transatlantyckie srebrniki”.

Zgodnie z zarządzeniem prezesa PiS na marszu tłumnie pojawili się politycy Prawa



Marsz Niepodległości w morzu zakazanych rac

i Sprawiedliwości, w tym potencjalni kandydaci partii na prezydenta: były minister edukacji narodowej Przemysław Czarnek, były wojewoda mazowiecki Tobiasz Bocheński oraz prezes IPN Karol Nawrocki. Kroczył też, zgodnie z zapowiedzą, prezes PiS w otoczeniu kobiet: posłanek Anny Krupki i Anity Czerwińskiej, byłej małopolskiej kurator oświaty Barbary Nowak oraz siostrzenicy Marty Kaczyńskiej.

Była też czołówka działaczy Konfederacji, na czele z jej kandydatem na prezydenta RP Sławomirem Mentzenem. O wyborach prezydenckich rozmawiano też w środku marszu. – Dla nas to lepiej, żeby Sikorskiego wybrali, bo on w ogóle nie ma szans – mówiły do siebie dwie kobiety, mając na myśli ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, który rzucił wyzwanie Rafałowi Trzaskowskiemu w walce o nominację na kandydata KO na prezydenta RP.

Fikcyjny zakaz pirotechniki

Ale słychać było też uwagi dotyczące polityków prawicy.

– Ten Tarczyński to żenada, taka uległość – komentowała grupa mężczyzn, nawiązując do europośła PiS, który chwalił się, że przekazał Donaldowi Trumpowi, prezydentowi-elektowi USA, kto w Polsce wygłaszał pod jego adresem „nieprzychylnie” wypowiedzi.

Marsz był bardzo spokojny, jeśli nie liczyć morza rac i odpalanych co chwila petard hukowych. Zakaz pirotechniki, wprowadzony na ten dzień przez wojewodę mazowieckiego Mariusza Frankowskiego (KO) był fikcją, choć policja podawała, że przed marszem zatrzymała kilkadziesiąt osób, m.in. z pirotechniką.

Wśród uczestników większość szła z biało-czerwonymi flagami. Ale były też transparenty, na których jako wrogów „patriotycznej Polski” przedstawiano Donalda Tuska, Adama Bodnara, Rafała Trzaskowskiego i... Unię Europejską. Były też sygnowane logo Konfederacji Korony Polskiej (to partia Grzegorza Brauna, stanowiąca część składową Konfederacji) banery z hasłami „Nie dla euroko-

chozu. Polexit”. Podczas marszu spalono też jedną unijną flagę. Przy tej skali wydarzenia były to incydenty. Choć trzeba zaznaczyć, że antyunijna retoryka płynęła też ze sceny przy Stadionie Narodowym. – Unia Europejska chce przejąć Polskę. Ale nie jesteśmy jednym narodem, który chce zniszczyć Unię. Chcą nam odebrać suwerenność i zniszczyć niepodległość. Nie dla Unii, musimy stać po stronie niepodległej ojczyzny – przemawiał mec. Jerzy Kwaśniewski z Ordo Iuris.

Atmosfera marszu była jednak chwilami zbliżona do kibolskiej. Na przykład kiedy marsz mijał blok w rejonie Jerozolimskich i Smolnej, w którego oknie wisiała tęcza flaga, rozległy się krzyki o „zakazie pedałowania”, a w stronę okna rzucono petardy hukowe. Organizatorzy z kolei twierdzili, że na trasie marszu ktoś rozlał hukinol, substancję używaną do odstraszania zwierząt o odrażającym zapachu. „Smród nie powstrzyma patriotów” – komentowała telewizja TV Republika, relacjonując to zdarzenie.

Ruch Narodowy zazdrośnie ostrzegał w czasie marszu: „Niestety odnotowujemy próby podszywania się pod Stowarzyszenie Marsz Niepodległości, szczególnie ze strony Stowarzyszenia Roty Marszu Niepodległości” – chodziło im o stowarzyszenie Roberta Bąkiewicza, narodowca, byłego organizatora marszu, obecnie skonfliktowanego z organizatorami marszu i odsuniętego na boczny tor.

Marsz odbył się, mimo, że w październiku prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski odmówił zgody na jego organizację, tłumacząc to względami formalnymi – złożeniem kilku wniosków na tę samą trasę. Narodowcy potem ponowili wnioski i w końcu ratusz zarejestrował zgromadzenie.

Stołeczny ratusz próbował zorganizować alternatywę dla marszy dla tych, którzy chcieli wspólnie obchodzić Święto Niepodległości. Przed Muzeum Historii Polski zorganizowano cykl koncertów, na które dowoziły bezpłatne autobusy krążące po mieście. ●

Wielu członków naszej partii przyjeżdża na ten marsz z całej Polski. Wybieramy się z jedną intencją: chcemy, by obóz patriotyczny był zjednoczony, szedł razem. I w tym marszu, i w przedsięwzięciach politycznych potrzebnych, by zmienić obecny stan Polski

JAROSŁAW KACZYŃSKI
prezes PiS

Beacie Jaźwiec

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Koleżanki i koledzy z Citi Citi Handlowy



www.nekrologi.wyborcza.pl/34346687

Zmiany w bezpłatnych lekach dla dzieci i seniorów

Recepty na bezpłatne leki dla osób w wieku 65+ oraz dzieci poniżej 18. roku życia będzie mógł wypisać każdy lekarz, także w prywatnym gabinecie. A receptę na refundowaną szczepionkę będzie można dostać również od farmaceuty.

Judyta Watoła

Lista darmowych leków dla osób w wieku 75+ była hasłem kampanii wyborczej PiS w 2015 roku. Pierwszą wprowadzono niecały rok po wyborach – we wrześniu 2016 r. Było na niej kilkaset pozycji: w większości leków, które po refundacji kosztowały emerytów w aptece od kilku do kilkunastu złotych. W tym czasie dopłaty do leków z listy 75+ pokrywał budżet państwa. W 2017 r. budżetowa dotacja na ten cel wyniosła ponad pół miliarda złotych.

Z czasem lista leków 75+ była poszerzana o coraz to droższe preparaty. Teraz jest na niej ok. 4 tys. pozycji, czyli ok. 80 proc. preparatów z listy leków refundowanych, ale płaci za nie już tylko NFZ, bo rząd PiS skasował większość dotacji dla funduszu. W dodatku we wrześniu zeszłego roku, a więc przed wyborami, rząd PiS rozszerzył program, by prawo do darmowych leków miały

także osoby młodsze, czyli w wieku 65+ oraz dzieci do 18. roku życia.

Pieniądzy na darmowe leki nie starczy?

Efektom jest skokowy wzrost wydatków. O ile wcześniej kwota wydatkowana na darmowe leki dla osób starszych nie przekraczała 2 mld zł rocznie, to w zeszłym roku wyniosła aż 3,5 mld zł. W tym roku do połowy września NFZ wydał na dopłaty do leków z list 65+ i 18- już ponad 5 mld zł. Było to prawie 90 proc. kwoty zarezerwowanej na ten cel w budżecie NFZ. Jest więc pewne, że pieniędzy nie starczy.

W trakcie rządów PiS Ministerstwo Zdrowia upierało się jednak długo, by receptę oznaczoną literą „S”, a więc dla seniora, mógł wypisać tylko lekarz podstawowej opieki zdrowotnej. Kto dostał receptę od specjalisty albo w szpitalu, ten musiał iść do lekarza rodzinnego, żeby ten ją „przepisał”. Często specjaliści spisywali więc tylko na karteczce,



FOT. SHUTTERSTOCK

jakie leki ma przyjmować pacjent, a ten musiał się z nią udać do poradni POZ po receptę.

Receptę wypisze każdy lekarz

Powodem były oszczędności, ale w końcu ten zapis zmieniono. Obecnie darmowe leki może wypisać także specjalista, ale pod warunkiem, że przyjmuje nas w ramach kontraktu z NFZ, a nie w prywatnym gabinecie. I właśnie ta zasada ma być teraz zmieniona – bezpłatną receptę będzie mógł przepisać każdy lekarz. Według szacunków Ministerstwa Zdrowia będzie to kosztowało NFZ ponad 415 mln zł rocznie.

Nowelizacja ustawy została przyjęta przez rząd 6 listopada

Przyjęty przez rząd projekt przewiduje, że podczas jednej wizyty w aptecce pacjent otrzyma receptę na szczepionkę (z przysługującą mu refundacją) oraz będzie mógł się zaszczepić

i skierowana do Sejmu. Ma wejść w życie 14 dni po ogłoszeniu, ale zapewne prace nad nią nie będą się toczyć tak szybko. Powodem jest dziura w budżecie NFZ. Widać bowiem gołym okiem, że nawet bez tej regulacji budżet na refun-

dację zostanie wyczerpany przed końcem roku.

Recepta na szczepionkę w aptece

Przyjęty przez rząd projekt przewiduje także, że farmaceuci w aptekach będą mogli wystawiać refundowane recepty farmaceutyczne na zalecane szczepionki, czyli na przykład na gripę. Teraz farmaceuci też mogą wystawiać recepty na szczepionki, ale nie są one refundowane. Aby skorzystać z refundacji, pacjent musi udać się po receptę do poradni.

„Dzięki rozwiązaniu, podczas jednej wizyty w aptece pacjent otrzyma receptę na szczepionkę (z przysługującą mu refundacją) oraz będzie mógł się zaszczepić. Dla seniorów oznacza to, że jeszcze w sezonie 2024/2025 będą mogli bezpłatnie zaszczepić się przeciw grypie w aptece. Rozwiązanie pozwoli wykorzystać potencjał farmaceutów i odciążyć przedstawicieli innych zawodów medycznych, którzy działają w systemie ochrony zdrowia” – czytamy w rządowym komunikacie.

Szczepionki na gripę są refundowane dzieciom i osobom starszym. Dla pozostałych ubezpieczonych są pełnopłatne. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346525

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346410

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346453

NA SPRZEDAŻ URZĄDZENIA PIEKARNICZE, ZABUDOWANE NIERUCHOMOŚCI LIGOTA ZAMECKA, KLUCZBORK WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

Syndyk masy upadłości
osób fizycznych
nieprowadzących działalności gospodarczej
(postępowania prowadzone
przez Sąd Rejonowy w Opolu,
sygn. akt V GUp 150/20 of
oraz V GUp 103/21 of),
OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY
NA SPRZEDAŻ:

1/. Nieruchomości gruntowej zabudowanej
budynkiem o powierzchni użytkowej 176 m²
w granicach działki 78/2 położona w Ligocie
Zameckiej nr 29A (KW nr OP1U/00035628/2).
Cena wywoławcza wynosi 474.600,00 zł

2/. Udział 3/42 we współwłasności zabudowanej
budynkiem usługowym na działce 151/2
przy ul. Grunwaldzkiej w Kluczborku (KW nr
OP1U/00019954/8).

Cena wywoławcza wynosi 76.550,00 zł.
3/. Udział 3/6 we współwłasności nieruchomości
zabudowanej budynkiem mieszkalno-usługowym
i budynkiem produkcyjno-magazynowym na
działce nr 75/2 położony w Ligocie Zameckiej nr
35 (KW nr OP1U/00035415/6).

Cena wywoławcza wynosi 165.280,00 zł.
4/. Urządzenia piekarnicze (m.in. piece
piekarnicze, komory garownicze, wagozdielarka,
wózki piekarnicze). Dokładny spis wraz z cenami
znajduje się na stronie syndyka.

●→ **Ustala się wadium** w wysokości 10% ceny
wywoławczej, które winno wpłynąć na rachunek
funduszu masy upadłości 12 1140 2004 0000 3302
8040 9540 najpóźniej w dniu 09 grudnia 2024r.

●→ **Oferty można złożyć** do 09 grudnia 2024r.
listem poleconym z dopiskiem „Przetarg – V GUp
150/20 of” na adres: Biuro Syndyka, ul. Światowida
2 p. 20, 45-325 Opole lub osobiście na adres
biura syndyka, po uprzednim telefonicznym
uzgodnieniu terminu i godziny pod nr 692 869 248.

●→ **W przypadku dostarczenia oferty** listem
poleconym liczy się dzień otrzymania oferty.

●→ **Otwarcie ofert nastąpi** w dniu 10 grudnia
2024r. o godz. 10:00 w Biurze Syndyka
ul. Światowida 2 p. 20, 45-325 Opole.

●→ **Z regulaminem przetargu** oraz opisem
i oszacowaniem nieruchomości można zapoznać
się na stronie internetowej syndyka www.syndyk.opole.pl
w zakładce „Przetargi”. ●→ **Więcej informacji**
pod numerem 692 869 248. ●→ **Na**

każdym etapie postępowania przetargowego
syndyk może od przetargu odstąpić tak w części jak
i w całości. ●→ **Oferenci z tego tytułu** nie mają
prawa do roszczenia jakichkolwiek pretensji.

Przetargi – www.ardobiejewska.pl



IF-I.7842.44.2024.KWW

Lublin 7 listopada 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

Działając na podstawie art. 10 ust. 1, 2, 2a, 2b w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199 ze zm.) zwaną dalej *specustawą przesyłową* oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) zwaną dalej *K.p.a.*,

zawiadamiam,

że w dniu 7 listopada 2024 r. na rzecz PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna w Lublinie, została wydana decyzja, znak: IF-I.7842.44.2024.KWW, o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości:

– **działka ewidencyjna nr. 390/2 w obrębie ewidencyjnym 0023 Sabaudia, jednostka ewidencyjna 061811_2 – gmina Tomaszów Lubelski, powiat tomaszowski, woj. lubelskie** w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu pod stanowisko słupa nr 122 polegających na wykonaniu otworu wiertniczego oraz sondowania statycznego, w ramach inwestycji pod nazwą: „Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ”.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych **niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu. Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.**

Zgodnie z art. art. 25 ust. 2 *specustawy przesyłowej*, odwołanie od niniejszej decyzji wnosi się do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane. Zgodnie z art. 10 ust. 2a *ww. ustawy* obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, tj. od dnia 12 listopada 2024 r.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Lubelskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Z treścią decyzji oraz aktami sprawy strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty** (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰). Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-119

Z up. Wojewody Lubelskiego
Michał Zdun
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/



LUBELSKI
URZĄD
WOJEWÓDZKI
w Lublinie

IF-I.7842.43.2024.KWW
Lublin 7 listopada 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

Działając na podstawie art. 10 ust. 1, 2, 2a, 2b w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199 ze zm.) zwaną dalej *specustawą przesyłową* oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) zwaną dalej *K.p.a.*,

zawiadamiam,

że w dniu 7 listopada 2024 r. na rzecz PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna w Lublinie, została wydana decyzja, znak: IF-I.7842.43.2024.KWW, o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości:

– **działka ewidencyjna nr. 2/14 ark. 3 w obrębie ewidencyjnym 0007 - Łabuńki, jednostka ewidencyjna 062005_2 - Łabunie, powiat zamojski woj. lubelskie** w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu pod stanowisko słupa nr 30 polegających na wykonaniu otworu wiertniczego oraz sondowania statycznego, w ramach inwestycji pod nazwą: „Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ”.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych **niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu. Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.**

Zgodnie z art. art. 25 ust. 2 *specustawy przesyłowej*, odwołanie od niniejszej decyzji wnosi się do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane. Zgodnie z art. 10 ust. 2a *ww. ustawy* obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, tj. od dnia 12 listopada 2024 r.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Lubelskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Z treścią decyzji oraz aktami sprawy strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty** (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰). Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-119

Z up. Wojewody Lubelskiego
Michał Zdun
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

W sprzedaży!

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

wysokieobcasy

Poradnik dla par, singli i singielek

NOWA
NIŻSZA
CENA

PSYCHOLOGIA

miłości

INDEKS 410837
cena 17,90 zł
(w tym 8% VAT)
Wydanie specjalne
„Wysokich Obcasów”
nr 3/2024

W związku
z narcyzem

Seksualny
mindfulness

Cyberprzemoc
w relacjach

Dlaczego
upokarzamy
partnerów

Pokolenie Z
szuka miłości

Strategie
przetrwania
w rodzinie

Otwartość
czy prawo
do sekretów

Pięć stylów
erotycznych

Jak posklejać
ŻYCIE PO
ZDRADZIE



Więcej o psychologii czytaj na wysokieobcasy.pl/zyclepiej



Pisz: listy@wyborcza.pl

Wolna wigilia Setki tysięcy Polaków pracują w święta

Trwa dyskusja na temat uznania Wigilii za dzień wolny od pracy. Trudno zrozumieć, dlaczego Sejm tak późno postanowił zająć się ustawą, zgodnie z którą Wigilia stałaby się świętem państwowym już w tym roku.

Przepisy nie powinny być przyjmowane w pośpiechu i pisane na kolanie, tym bardziej, że w wielu firmach i instytucjach są już grafiki pracy i urlopów, zgodnie z którymi 24 grudnia jest dniem pracującym.

Ale niezależnie od decyzji Sejmu w tej sprawie, w Wigilię i tak będą pracować setki tysięcy pracowników handlu, gastronomii, transportu, ochrony zdrowia czy służb miejskich, a większość z nich nie dostanie za tę pracę żadnych nadzwyczajnych dodatków. Nawet gdyby Sejm przegłosował jeszcze 10 dni świątecznych, wielu pracowników i tak z nich nie skorzysta.

W skali całego roku Polacy pracują relatywnie długo na tle innych państw Unii Europejskiej, więc nic by się nie stało, gdyby wprowadzono nowe święto narodowe lub gdyby ustawodawca o kilka dni wydłużył urlop wypoczynkowy. Ważniejszą sprawą jest jednak uregulowanie przepisów dotyczących setek tysięcy pracowników, którzy od lat pracują w niedziele i święta. Niezależnie od tego, czy ustawa autorstwa Lewicy zostanie przeformowana, wiele branż będzie funkcjonować w Wigilię. Wszak coraz więcej osób spędza Wigilię poza domem – aktywnie działa branża hotelarska czy gastronomiczna i rośnie zapotrzebowanie na tego typu usługi. Ponadto oczywiście ludzie aktywnie korzystają z transportu czy ochrony zdrowia, a policja czy straż pożarna muszą na bieżąco wykonywać swoje obowiązki. Innymi słowy nie tylko w Wigilię, ale też w Boże Narodzenie, Nowy Rok czy Święto Niepodległości setki tysięcy Polaków pracują i nie ma żadnych kodeksowych przepisów, które gwarantowałyby im wyższe płace.

Dlatego postulujemy, by wszyscy pracownicy, którzy wykonują swoje obowiązki zawodowe w dni ustawowo wolne od pracy, otrzymywali 2,5 razy wyższe wynagrodzenia niż za pracę w dni powszednie. Dotyczyłoby to niedziel i świąt państwowych. Byłaby to godna rekompensata za brak możliwości odpoczynku w dni, w które większość Polaków i Polek ma wolne. ●

Piotr Szumlewicz
Przewodniczący Związku Zawodowego Związków Alternatywa

Krajobraz po wyborach w USA

Jak będzie wyglądał świat po 20 stycznia 2025 r.?



Witold Liliental

Autor jest kanadyjskim działaczem polonijnym, felietonistą, absolwentem Politechniki Warszawskiej. Urodził się w Warszawie w spolszczonej rodzinie o korzeniach żydowskich kilka miesięcy przed wybuchem II Wojny Światowej.

Choć od najważniejszych wyborów w roku minęło kilka dni, emocje wciąż buzują, media społecznościowe huczą od memów i cytatów przeróżnych autorytetów. Kilkakrotnie mówiłem, że boję się prezydentury Donalda Trumpa, głównie z powodu jego działania i wypowiedzi podczas poprzedniej kadencji, deklarowanej przyjaźni z Putinem, negatywnego stosunku do NATO i buńczucznej zapowiedzi zakończenia wojny w Ukrainie w jeden dzień. To mogłoby się odbyć tylko na drodze oddania Rosji przynajmniej części ukraińskiego terytorium. Wiązałem duże nadzieje z Kamalą Harris, która tryskała dobrą energią, mówiąc do wyborców i do całego świata zupełnie innym, przyjaznym językiem.

Musimy uszanować wynik wyborów, czy to nam się podoba, czy nie.

W dzień po wyborach nasze telefony się rozdzwoiły, nie byłem w stanie odpowiadać na liczne maile. Wśród otrzymanych informacji i przeróżnych teorii jedna mnie szczególnie przeraziła. Ktoś gdzieś słyszał, że Trump ma zamiar ugodzić się z Putinem ponad głowami Ukraińców, oddając mu wschodnie tereny tego kraju, a Polsce proponując Lwów. Zbyt wyraźne podobieństwo do Układu w Monachium w 1938 r. uspokaja mnie, że żaden polski rząd nie pójdzie na takie rozwiązanie, bo nie chciałby ponownie ściągnąć na siebie hańby i niesmaku, jaki pozostał do dziś po zajęciu Zaolzia. Ale co do integralności reszty Ukrainy, oczywiście bez udziału Polski, nie mam już takiej pewności. W historii świata już nieraz wielkie mocarstwa dyktowały zmiany granic mniejszym krajom. Czy Trump będzie się liczył z opinią krajów europejskich, zobaczymy. Co innego z opinią wielu Amerykanów. I tu należy powiązać zagadnienie z poziomem edukacji.

W odróżnieniu od systemu polskiego, gdzie Ministerstwo Edukacji wyznacza programy dla wszystkich szkół, w Stanach Zjednoczonych szkoły publiczne podlegają lokalnym samorządom, przez co poziom jest bardzo zróżnicowany, nie tylko w granicach stanu, ale nawet jednego hrabstwa, odpowiednika naszego powiatu.

Są publiczne szkoły o wysokim standardzie, ich absol-



• Przeciwnicy Donalda Trumpa protestują w dniu wiecu na jego cześć. Nowy Jork, 27 października 2024 r. FOT. REUTERS / EDUARDO MUNOZ

Nie mam kryształowej kuli, ale wiem że nie wolno nam się załamywać, świat się nie zawali

wenci kontynuują naukę na prestiżowych uniwersytetach, ale są też takie, w których przykładowo geografia czy historia ogólna (poza amerykańską) są przedmiotami fakultatywnymi. Bywa, że uczniowie wolą wybrać przedmiot bardziej praktyczny, jak kurs gotowania, aby łatwo zdobyć wymaganą liczbę tzw. kredytów, czyli zaliczeń uprawniających do zaświadczenia o ukończeniu szkoły średniej.

Dla przeciętnego Amerykanina, zwłaszcza mniej zamożnego i gorzej wykształconego, który ciężko pracuje, żeby żywić rodzinę i nie wytknął nosa poza własny stan, Ukraina jest abstrakcją, zamorskim krajem, nie bardzo wiadomo, gdzie leżącym. Jak tam chcą wojować, to ich sprawa, ale dlaczego nasz rząd ma wydawać pieniądze na pomoc im, a nie nam? To myślenie, nazwałbym dolarocentryczne, jest obecne wszędzie, gdzie jest tzw. prosty lud, a przecież on stanowi większość społeczeństwa.

I chyba właśnie tu jest pies pogrzebany. Dla przeciętnego człowieka, chyba na całym świecie najistotniejszym czynnikiem decydującym na kogo postawić w wyborach są warunki życia. Donald Trump obiecał biednym ludziom, że jak będzie ich prezydentem, to benzyna stanie się tańsza. A to, że demokracja się rozpływa? Wielu wyborców nie rozumie o co tyle hałasu z obroną praw człowieka czy standardów demokracji.

Kamala Harris, dla której żywię wielki szacunek, miała, nie ze swojej winy, zbyt krótką kampanię, żeby dotrzeć tam, gdzie trzeba było. Skupiła się na de-

mokracji, praworządności i prawach kobiet. Nie mówiła wiele, jak jej prezydentura złagodzi drożyzny, czy ułatwi dostęp do taniej opieki zdrowotnej.

Od dawna wiadomo, że autorytarni przywódcy potrafią dotrzeć do tzw. prostego ludu, pokazać, że są z nimi i po ich stronie, że poprawią ich byt, samopoczucie i dumę. Pamiętam, jak ze dwadzieścia lat temu znajoma Polka tłumaczyła, że poprze polityka, który „da większy zasiłek”. Inne argumenty nie miały znaczenia. Rząd PiS dostał poparcie większości elektoratu i objął władzę dzięki obietnicy dodatku „500 Plus”. Wszystkie zrywy protestacyjne w czasach PRL zaczynały się po podwyżkach cen na podstawowe artykuły, bo na to było społeczeństwo najbardziej uczulone. Nic nie jest tak ważne, jak ekonomia życia codziennego. Ciępla woda w kranie wydaje się ciągle

być ważniejsza od demokracji, a z wyborów na wybory, powinna nie tylko pozostawać ciepła, ale stawać się tańsza.

Można z całą pewnością powiedzieć, że Donald Trump, który całe życie zajmował się robieniem pieniędzy i pomnażaniem swojego bogactwa, imponuje prostemu człowiekowi. Wiedział, jak do niego przemówić, przekaz Trumpa brzmiał: ceny spadną, będą niższe podatki i wygoni się z kraju nielegalnych imigrantów, którzy są winni złego losu prostych Amerykanów.

Jak więc będzie wyglądał świat po 20 stycznia 2025 r.? Nie mam kryształowej kuli, ale wiem że nie wolno nam się załamywać, świat się nie zawali.

Donald Trump wiele obiecywał i straszył, bo uważał, że tego wymagała jego strategia kampanijna. Ale nawet on wie, co w dzisiejszym świecie może, a czego nie. W Ameryce, na całe szczęście nadal dużo władzy należy do poszczególnych stanów, więc chcę być optymistą i wierzę, że jednak nie czeka nas apokalipsa. USA nadal są i myślę, że pozostaną członkiem NATO a wojska amerykańskie nadal stacjonują w Polsce przy granicy z Ukrainą. Możemy mieć wiele zastrzeżeń do polityki Trumpa, ale nie jest on jakoś szczególnie źle nastawiony do Polski. Wynik wyborów musimy, nolens volens przyjąć do wiadomości, nie mamy innej sytuacji. Ale zajmijmy się sytuacją w Polsce, bo codziennie dostarcza nowych emocji. ●

• Więcej na Wyborcza.pl/WyborczaToWy

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346329

Wyciąg z III przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 804/20, obręb Ogrodzieniec

- Oznaczenie nieruchomości:** nieruchomość oznaczona geodezyjnie jako działka o nr ew. **804/20** o powierzchni 1,4003 ha, obręb **Ogrodzieniec**, położona przy **ul. Elizy Orzeszkowej**, zapisana w księdze wieczystej **CZ1Z/00038348/8**, rodzaj użytku grunтового: **Tr**.
 - Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego:** zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonym Uchwałą Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu nr XLVI/339/2009 z dnia 28 października 2009r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ogrodzieniec przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest na terenie oznaczonym symbolem – E 4PU – teren produkcyjno-usługowy.
- Cena wywoławcza: 960.000,00 zł** (słownie: dziewięćset sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).
- Termin i miejsce przetargu:** przetarg odbędzie się dnia **21 stycznia 2025r. o godzinie 11:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu w Sali narad (na II piętrze).
- Wysokość wadium: 192.000,00 zł** (słownie: sto dziewięćdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100) w formie pieniężnej, wpływ najpóźniej w dniu **15 stycznia 2025r.** przelewem na rachunek bankowy Gminy Ogrodzieniec Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna konto nr 85 1020 2498 0000 8102 0436 5300. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Ogrodzieniec.
- Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:**
 - na tablicy ogłoszeń na parterze budynku Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, ul. Plac Wolności 25,
 - na stronie internetowej www.ogrodzieniec.bip.jur.pl, w zakładce: przetargi,
- Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, ul. Plac Wolności 25, pok. 9, tel. 32 67 09 707 w godzinach 8:00 – 17:00 (poniedziałek), 7:30 – 15:30 (wtorek-czwartek), 7:30 – 14:30 (piątek).

Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec

Kreml zaprzecza: Putin nie rozmawiał z Trumpem

Amerykański prezydent-elekt Donald Trump miał przekonywać przywódcę Rosji Władimira Putina, aby nie zaostrzał sytuacji w Ukrainie, podczas gdy on będzie obejmował urząd. Kreml jednak zaprzecza, by rozmowa się odbyła.

Robert Stefanicki

Źródła „Washington Post” potwierdziły, że Donald Trump odbył w czwartek rozmowę telefoniczną z Władimirem Putinem, pierwszą od czasu wygrania przez Trumpa wyborów w USA. Amerykanin doradził Rosjaninowi, aby nie eskalował wojny na Ukrainie i przypomniał mu o znacznej obecności wojskowej USA w Europie. Wyraził też zainteresowanie dalszymi rozmowami, aby omówić „szybkie zakończenie wojny w Ukrainie”.

Były urzędnik USA powiedział dziennikowi, że Trump prawdopodobnie nie chce obejmować urzędu, gdy w Ukrainie zaostrza się konflikt wywołany eskalacją działań Rosji.

Według doniesień ukraińscy urzędnicy zostali poinformowani o rozmowie z Putinem i nie sprzeciwili się jej. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow wczoraj zaprzeczył jednak, aby do rozmowy w ogóle doszło.

Trump: Zaprowadzę pokój. Rosja: Poczekamy, zobaczymy

Trump powiedział NBC w czwartek, że rozmawiał z około 70 światowymi przywódcami od czasu wyborów, w tym z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Do tej siedmiominutowej rozmowy włączył Ełona Muska, miliardera, który był ważnym darczyńcą i strategiem jego kampanii. Nie omawiano żadnych konkretnych posunięć.

W czwartek Putin publicznie pogratulował Trumpowi zwycięstwa, chwalać jego „męską” odpowiedź na próbę zamachu w Pensylwanii. Powiedział też, że jest gotowy z nim porozmawiać.

W niedzielę dziennikarz państwowego kanału Rossija, Paweł Zarubin, opublikował wywiad z Pieskowem, w którym dostrzegł on „pozytywne” oznaki możliwej poprawy stosunków Rosji z USA pod rządami Trumpa.

– Trump mówił podczas swojej kampanii o tym, jak postrzega wszystko przez pryzmat układów, że może zawrzeć układ, który doprowadzi wszystkich do pokoju. Przynajmniej mówi o pokoju, a nie o konfrontacji i chęci zadania Rosji strategicznej porażki – powiedział Pieskow. Ale zastrzegł: – Trump jest mniej przewidywalny i nie wiadomo, na ile będzie trzymał się oświadczeń, które złożył podczas kampanii wyborczej. Poczekajmy i zobaczymy.

Prezydent-elekt regularnie powtarzał w kampanii, że mógłby zakończyć wojnę „w ciągu jednego dnia”, ale nie podał, w jaki sposób zamierza tego dokonać. Jego były doradca, Bryan Lanza, powiedział BBC, że nowa administracja skupi się na osiągnięciu pokoju, a nie na umożliwieniu Ukrainie odzyskania terytoriów od Rosji. Rzecznik Trumpa odciął się od tej wypowiedzi, stwierdzając, że Lanza nie przemawia w jego imieniu Trumpa.

Największy atak dronów na Moskwę

W niedzielę Ukraina w niedzielę przeprowadziła duży atak dronów na Moskwę i pięć innych regionów Rosji. Ministerstwo obrony Rosji poinformowało, że jego systemy obrony powietrznej przechwyciły 34 ukraińskie maszyny nad obwodem moskiewskim, a po-

• **Prezydent Rosji Władimir Putin i prezydent USA Donald Trump podczas spotkania na szczycie G20 w Osace, Japonia, 28 czerwca 2019 r.**

FOT. SPUTNIK / MIKHAIL KLIMENTYEV / KREMLIN VIA REUTERS



zostało 50 nad briańskim, orłowskim, kałuskim, kurskim i tuskim.

Był to największy ukraiński atak dronów na Moskwę od czasu rosyjskiej inwazji. Efekt jest głównie psychologiczny. W Ramieńskoye, na południowy zachód od rosyjskiej stolicy, pięć osób zostało rannych, a cztery domy stanęły w płomieniach. Trzy lotniska tymczasowo wstrzymały loty.

Ukraińskie siły powietrzne poinformowały, że w sobotę wieczorem Rosja wystrzeliła 145 dronów produkcji irańskiej. 62 zestrzelono, a 67 zostało „utraconych”. Kolejne 10 opuściło przestrzeń powietrzną Ukrainy, kierując się z powrotem do Rosji, a także sąsiedniej Białorusi i Moldawii. Co najmniej dwie osoby zostały ranne po uderzeniu drona w obwód odesk.

W nocy z niedzieli na poniedziałku doszło do kolejnych ataków. Rosja poinformowała o zniszczeniu 13 ukraińskich dronów w pobliżu Kurska i Białogrodu. Tymczasem w Mikołajowie, na południu Ukrainy, pięć osób zginęło w wyniku ataku lotniczego na budynki mieszkalne, poinformował gubernator obwodu.

Rosja szykuje nowe duże uderzenie

Jak wynika z analizy brytyjskiego Instytutu Studiów nad Wojną, w październiku wojska rosyjskie odniosły największe zyski terytorialne od marca 2022 r. Jednakże sir Tony Radakin, szef sztabu obrony Wielkiej Brytanii, powiedział w programie BBC, że Rosja poniosła też największe straty w ludziach od początku wojny: w październiku rosyjska armia straciła średnio około 1,5 tys. zabitych i rannych każdego dnia.

W częściowo zajętej przez Ukrainę obwodzie kurskim Moskwa przygotowuje kontrofensywę. „New York Times” poinformował, że w ataku weźmie udział około 50 tys. żołnierzy. Według amerykańskiego wywiadu znajduje się tam obecnie co najmniej 10 tys. żołnierzy Korei Północnej, którzy mają zostać wykorzystani do działań ofensywnych i wsparcia na drugiej linii.

Ukraiński dowódca powiedział w niedzielę CNN, że wojska północnokoreańskie już biorą udział w bezpośrednich działaniach bojowych w Kursku, a także w działaniach obronnych w sąsiednim obwodzie biełgorodzkiem

Donald Tusk poinformował, że prezydent Francji i szef NATO Mark Rutte wkrótce odwiedzą Warszawę, a on będzie rozmawiał z brytyjskim premierem albo w Warszawie, albo w Londynie

w Rosji i na okupowanych przez Rosję terytoriach ukraińskich.

Ukraina dokonała udanego ataku na obwód kurski latem. Była to pierwsza inwazja na Rosję od czasów II wojny światowej. Jednak wkroczenie Ukrainy nie powstrzymało powolnego, lecz stałego postępu Rosji we wschodniej części Ukrainy. Tamtejszy ukraiński dowódca ostrzegł, że jego siły zbrojne stoją w obliczu „jednej z najpotężniejszych ofensyw rosyjskich” od początku wojny.

Tusk: Nowy krajobraz polityczny to poważne wyzwanie

Tymczasem administracja Joego Bidena w piątek zniósła zakaz wysyłania amerykańskich wykonawców wojskowych na Ukrainę, aby pomóc armii tego kraju w utrzyma-

niu i naprawie systemów uzbrojenia dostarczonych przez USA.

Francuski minister obrony narodowej Sébastien Lecornu powiedział, że Paryż będzie nadal zapewniać Ukrainie wsparcie militarne po wyborze Donalda Trumpa na prezydenta USA. Zapowiedział m.in. rozszerzenie programu szkoleniowego dla ukraińskich żołnierzy i poinformował o podpisaniu decyzji o przekazaniu Kijowowi 10 rakiet dalekiego zasięgu powietrze-ziemia SCALP. Francuskie media podały w październiku, że Francja prześle Ukrainie pierwszą partię trzech myśliwców Mirage 2000-5 na początku 2025 r.

W Europie zaczęły się konsultacje sojuszników Ukrainy, aby ustalić działania po wygranej Trumpa w wyborach.

Donald Tusk poinformował, że prezydent Francji i szef NATO Mark Rutte wkrótce odwiedzą Warszawę, a on będzie rozmawiał z brytyjskim premierem albo w Warszawie, albo w Londynie.

– Nie ma wątpliwości, że ten nowy krajobraz polityczny stanowi poważne wyzwanie dla wszystkich, zwłaszcza w kontekście możliwego zakończenia wojny rosyjsko-ukraińskiej w wyniku porozumienia między, na przykład, prezydentem Rosji a nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych – powiedział Tusk. – W najbliższych dniach będziemy bardzo intensywnie koordynować współpracę z krajami, które mają bardzo podobne spojrzenie na sytuację geopolityczną i transatlantycką oraz sytuację w Ukrainie. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34346359

Aleksandrze Sadowskiej

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd i pracownicy ZBP

Wtorek,
12 listopada 2024

Imieniny obchodzą:
Renata, Krzysztof

Redaktor prowadzący:
Wojciech Tymowski

Kontakt z redakcją:
stoleczna@agora.pl

📷 11 Listopada w Warszawie

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Stolica obchodziła wczoraj 106. rocznicę odzyskania niepodległości po czasach zaborów. W mieście odbyły się dziesiątki plenerowych wydarzeń m.in. Bieg Niepodległości, wspólne śpiewanie hymnu narodowego, parady historyczne, koncerty. W uroczystościach na pl. Piłsudskiego wzięły udział władze państwowe z prezydentem Andrzejem Dudą. Z ronda Dmowskiego na Błonia Stadionu Narodowego przeszedł marsz organizowany przez nacjonalistów. O tym co działo się w mieście opisywaliśmy w naszej relacji na żywo na [Warszawa.wyborcza.pl](#)



FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL
FOT. MARTYNA NIECKO / AGENCJA WYBORCZA.PL

Przestała działać część biletomatów

Wielka zmiana z biletami

Po ponad 15 latach Zarząd Transportu Miejskiego pożegnał się z firmą Asec, która miała na ulicach Warszawy 200 biletomatów. Działają nadal, ale pasażerowie komunikacji miejskiej już z nich nie skorzystają. Trwają przygotowania do całkiem nowego systemu biletowego.

Jarosław Osowski

W Warszawie są dwa rodzaje tzw. biletomatów ulicznych. Jeden system nadzoruje Mennica Polska (jej maszynami są czerwone elementy), a drugi – firma Asec (żółto-granatowe). I właśnie z niego zrezygnowało miasto.

Biletomaty odłączone, ale stoją

Odlączenie biletomatów Asecu zaczęło się w niedzielę, 3 listopada i trwało w kolejnych dniach. Dziś pasażerowie nie kupią już żadnych biletów komunikacji miejskiej, choć urządzenia nadal stoją w wielu miejscach.

Powodem zakończenia współpracy były opóźnienia w płatnościach zobowiązań wobec ZTM – informuje Tomasz Kunert, rzecznik ZTM. Nieoficjalnie dowiadujemy się, że w tej sprawie trwa proces sądowy.

Biletomaty firmy Asec nie są odłączone całkowicie, bo wciąż obsługują pasażerów Kolei Mazowieckich. Informację potwierdza rzeczniczka tego przewoźnika Donata Nowakowska: – W tych automatach można kupić nasze bilety różnych rodzajów. Nic nie wiem o problemach w rozliczeniach finansowych – stwierdza.

Umowa ZTM z firmą Asec obowiązywała od 2008 r. Od tamtej pory rynek biletowy zmienił się diametralnie. Przybywa płatności elektronicznych. Przez różnego typu aplikacje w 2023 r. ZTM sprzedał aż 40 mln sztuk biletów. W 2024 r. już ponad 40 proc. pasażerowie kupują tym kanałem. Coraz więcej przekonuje się do kupowania biletów przez smartfony, które skanują QR-kody.

Rzecznik ZTM wylicza: „Bilety Warszawskiego Transportu Publicznego, krótko- i długookresowe, można kupować w ponad 2,2 tys. biletomatów w autobusach, tramwajach i pociągach SKM, w ponad 600 biletomatach na ulicach Warszawy i gmin aglomeracji, w punktach obsługi pasażerów i w wielu punktach sprzedaży detalicznej”. Kunert dodaje: – Ponadto bilety krótkookresowe dostępne są w aplikacjach mobilnych: Jakdojade, moBILET, SkyCash, mPay, GoPay, zbiletem.pli w większości aplikacji bankowych. A długookresowe także w aplikacji mobiWAWA. W sumie bilety WTP można dziś kupować w ponad 3,5 tysiąca punktów.

ZTM Warszawa. Kiedy nowy system biletowy?

Od dłuższego czasu ZTM szykuje całkiem nowy system biletowy, któ-



• Biletomat ZTM

FOT. FRANCISZEK MAZUR / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wystarczy, że przy wejściu i wyjściu z pojazdu pasażerowie przyłożą kartę płatniczą do kasownika. Na koniec dnia system pobierze opłatę za przejazd

ry przyniesie rewolucyjne zmiany w komunikacji miejskiej. Tomasz Kunert przewiduje, że pasażerowie skorzystają z niego w 2027 r., razem z obecnym – w okresie przejściowym. – W tym czasie zostanie zmieniona infrastruktura biletowa: zainstalujemy nowe kasowniki i urządzenia pokładowe w pojazdach, na stacjach

metra i parkingach przesiadkowych. Po 2028 r. warszawiacy i goście zaczęną w pełni korzystać z możliwości systemu – zapowiada rzecznik ZTM.

Jak to będzie wyglądało w szczegółach?

Osoby korzystające regularnie z transportu publicznego po zarejestrowaniu się w systemie za pomocą aplikacji mobilnej lub portalu pasażera będą mogły kupować bilety okresowe przypisane do indywidualnego konta i do wybranego przez użytkownika elektronicznego środka płatności. To pasażer zdecyduje, czy chce bilet długookresowy w aplikacji, karcie płatniczej czy na plastikowej karcie miejskiej.

Kartonikowe bilety z paskiem magnetycznym zastąpi karta płatnicza, zegarek, do których przypisane zostaną informacje niezbędne do opłaty za przejazd. Będzie to możliwe dzięki wykorzystaniu MTT/PayG (Mass Transit Transaction/Pay As You Go), czyli modelu płatności bezgotówkowych opracowanego przez Visa i MasterCard dla transportu publicznego. Dostępny będzie też bilet krótkookresowy papierowy z kodem QR. – Pasażer wyznaczy cel podróży, a nowy system biletowy wybierze optymalną trasę, którą zmieni w razie konieczności, i zaproponuje najkorzystniejszą opłatę – przybliży Kunert.

Według ZTM obsługa uprawnień, ulg i innych formalności ma być wygodna, prosta i dostępna całodobowo. Uprawnienia, zniżki, bilety specjalne załatwimy z domu, z pracy, z podróży.

Turyści i pasażerowie okazjonalni zapłacą za przejazd kartą płatniczą (w tym smartfonem lub smartwatchem z uruchomionymi płatnościami). Wystarczy, że w momencie wejścia i wyjścia z pojazdu przyłożą ją do kasownika lub bramki metra. Na koniec dnia system automatycznie wyliczy i pobierze opłatę za przejazd, przy czym nie będzie to opłata większa niż za bilet dobowy. To system wybierze najkorzystniejszą opłatę, czyli np. zamiast dwóch biletów 20-minutowych (obecnie dwa razy po 3,40 zł) – jeden na 75 min (za 4,40 zł). Tym samym pasażerowie nie będą musieli się martwić o zakup biletów i ich kasowanie.

Urzednicy zapowiadają, że pozostaną biletomaty stacyjne i punkty sprzedaży. Uspokajają też, że będą bilety papierowe, ale z kodem QR, a nie z paskiem magnetycznym. Podczas niedawnej debaty w redakcji „Gazety Wyborczej” mówiła o tym wicedyrektorka ZTM Agnieszka Siekierska-Otłowska: „Bilety kartonikowe nie znikną, bo mimo całego postępu technologicznego, jest grupa pasażerów, która obawia się wykluczenia elektronicznego”.

– Nie należy się obawiać wykluczenia osób starszych, bo nadal do bezpłatnych przejazdów będzie wystarczał dokument z datą urodzenia – dodaje Tomasz Kunert z ZTM. – A jeśli ktoś zechce sobie takie uprawnienia zapisać, np. w telefonie lub na karcie, to będzie to mógł zrobić w domu, zakładając profil w aplikacji lub portalu pasażera czy przyjeżdżając do jednego z naszych punktów biletowych. ●

Plany spółki kontrolowanej przez PiS

Chcą działki przy Srebrnej i Alejach Jerozolimskich

Korzystając z przepisów uchwalonych pod koniec ubiegłej kadencji Sejmu, kontrolowana przez PiS spółka Srebrna, wystąpiła do stołecznego ratusza o sprzedaż jej na własność nieruchomości przy Srebrnej i przy Alejach Jerozolimskich. Samorząd nie może odmówić.

Michał Wojtczuk

Spółka Srebrna dysponuje dziś użytkowaniem wieczystym działek m.in. przy ul. Srebrnej i przy Alejach Jerozolimskich, niedaleko ronda Zawiszy (w tym budynku przed laty mieściła się redakcja „Expressu Wieczornego”).

Spółka jest poprzez kaskadę spółek i Instytut im. Lecha Kaczyńskiego kontrolowana przez PiS i osobiście przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. O nieruchomości przy Srebrnej było głośno kilka lat temu, gdy okazało się, że spółka chciała tam budować wieżowiec we współpracy z austriackim biznesmenem.

Spółka Srebrna chce wykupić na własność grunt na Woli

Za użytkowanie wieczyste trzeba co roku uiszczać opłatę odprowadzaną do kasy samorządu. I dlatego taki grunt jest na rynku warty nieco mniej niż taki, do którego ma się tytuł pełnej własności. Jak podał w weekend tygodnik „Newsweek” spółka Srebrna chce wykupić od władz Warszawy działki, które obecnie ma w użytkowaniu wieczystym. Według tygodnika decyzję miał podjąć sam Jarosław Kaczyński.

Spółka Srebrna wykorzystuje przepisy ustawy uchwalonej przez

Sejm 26 maja 2023 r., na mocy której prawo użytkowania wieczystego nieruchomości może zostać przekształcone w prawo własności. To była kolejna taka ustawa dążąca do likwidacji użytkowania wieczystego: już kilka lat wcześniej przyjęto przepisy o przekształceniu we własność gruntów wykorzystywanych na cele mieszkaniowe.

Ustawa z 2023 r. skierowana była do podmiotów wykorzystujących użytkowanie wieczyste nieruchomości na cele komercyjne. Spółka Srebrna, która zarabia na wynajmie biur przy Srebrnej i Alejach Jerozolimskich, mieści się w tej kategorii.

Żeby skorzystać z tej ustawy, podmioty komercyjne musiały złożyć wniosek o wykup gruntu w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji przepisów, to jest do 31 sierpnia 2024 r. Według informacji podanych przez „Newsweek” spółka Srebrna zmieściła się w tym terminie.

Miasto nie może odmówić

Ustawa z 2023 r. zobowiązywała samorządy do podjęcia uchwał o szczegółowych zasadach przekształcenia użytkowania wieczystego we własność, wyznaczając pewne brzegowe zasady, których nie wolno naruszać.



• Niebieski budynek w prawym dolnym narożniku kadru to biurowiec spółki Srebrna FOT. MACIEK JAŻWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Rada Warszawy podjęła taką uchwałę w grudniu 2023 r. Nie zawarto w niej bonifikat ani ulg, jeśli wniosek o wykup gruntu składa komercyjny podmiot. Użytkownik wieczysty gruntu wykorzystywanego na cele gospodarcze musi zapłacić jednorazowo miastu cenę równą wartości nieruchomości gruntowej określonej na dzień zawarcia z miastem umowy sprzedaży. Miasto nie może takiej transakcji odmówić, jeżeli spełnione są wszystkie podstawowe warunki.

Czy na działce spółki Srebrna będzie mógł stanąć wieżowiec?

Ile może być warta działka przy Srebrnej? To zależy od tego, jak wysoki budynek wolno będzie w tym miejscu zbudować. Stołeczny ratusz nie chce zgodzić się na postawienie tam wieżowca. Według koncepcji urbanistycznej przyjętej przez miejskie biuro architektury, wyso-



Na działce spółki Srebrna przyjęto zabudowę nie wyższą niż ok. 35 m. Ale to tylko wstępna koncepcja

kość zabudowy przy Towarowej ma narastać od strony ronda Zawiszy ku rondu Daszyńskiego.

Na działce spółki Srebrna zaplanowano zabudowę nie wyższą niż ok. 35 m. Czyli porównywalną z biurowcem Vibe, który w tym roku został oddany do użytku przy Towarowej, niemal dokładnie naprzeciwko działki spółki kontrolowanej przez PiS.

Z tym, że to na razie tylko koncepcja, na podstawie której kształtowane są zapisy planów zagospodarowania w tym rejonie. Działka spółki Srebrnej wciąż nie jest objęta planem. Uchwałę o przystąpieniu

do sporządzania tego dokumentu Rada Warszawy podjęła aż 20 lat temu. W tym czasie zmieniało się podejście do tego, jak wysoką zabudowę dopuszczać.

Uchwalenie planu miało przyspieszyć podzielenie go na cztery części. Ale dopiero niedawno uchwalono pierwszą z nich, obejmującą teren między Towarową, Pańską i Miedzianą, na północ od biurowca Srebrna.

Działka spółki Srebrna ma ok. 5 tys. m kw. To powierzchnia porównywalna do tej, jaką ma działka kupiona w marcu 2024 r. przez firmę deweloperską Dom Development przy ul. Grzybowskiej, między wieżowcem Q22 a blokiem osiedla Za Żelazną Bramą. Czyli w Śródmieściu, nieco bliżej centrum miasta. Dom Development zapłacił za nią 77 mln zł. Ale to był grunt, na którym plan zagospodarowania pozwolił na zabudowę mieszkaniową.

Skąd PiS ma wziąć pieniądze na działkę?

Według „Newsweeka” decyzja Kaczyńskiego o odkupieniu na własność działki przy Srebrnej budzi lekki opór wśród działaczy PiS. Zaniepokojeni są tym, że powiązana z partią spółka musiałaby wydać kilkadziesiąt milionów złotych, w czasie gdy PiS potrzebuje pieniędzy na wybory prezydenckie.

Jednak jeśli spółka Srebrna byłaby już „po słowie” z jakimś deweloperem, który chce kupić tę działkę, to mogłaby np. zaciągnąć krótkoterminowy kredyt na zakup swojej nieruchomości i szybko go spłacić po sprzedaży działki, zachowując sobie zysk, który może być liczony w milionach. ●

Na Trasie Łazienkowskiej

Wznowili remont, ale na pół gwizdka

Pustki na wznowionym po wielumiesięcznej przerwie remoncie al. Stanów Zjednoczonych, który zdrożał o niemal 10 proc. i wydłuży się aż do 2026 r. Na rozkopanej arterii kręcą się pojedynczy robotnicy firmy Warbud, a obok wielkie korki.

Remont Trasy Łazienkowskiej na Saskiej Kępie po oddaniu opóźnionej linii tramwajowej do Wilanowa wysuwa się na czoło wśród najbardziej problematycznych inwestycji w Warszawie. Urzędnicy pozwolili rozkopać i zwęzić arterię, którą w normalnych warunkach przejeżdża się ok. 100 tys. pojazdów dziennie. W trakcie robót okazało się, że trzeba zmieniać dokumentację projektową. Jej wykonawca nie przewidział, w jak złym stanie jest nawierzchnia oddanej w 1974 r. alei.

Tym faktem firma Warbud, wykonawca prac za 106,4 mln zł, tłumaczy niemal zerowy w ostatnich miesiącach postęp robót. Od wio-

sny plac budowy stopniowo pustoszał, a od wakacji stojący w korkach warszawiacy z osłupieniem patrzyli na całkowicie porzuconą inwestycję. Co prawda firmie tej udało się rozebrać i odbudować pierwszy z wiaduktów nad ul. Paryską, ale jezdnie w kierunku mostu Łazienkowskiego wciąż pozostaje nieczynna. Nadal też nie dokończono tam montażu ekranów akustycznych.

Korki obok remontu Trasy

Czas w korkach na Saskiej Kępie tracą pasażerowie komunikacji miejskiej, bo drogowcy przerwali ciągłość najdłuższych w mieście buspasów. Do przystanków przesuniętych na prowizoryczne płyty bez ławek i wiat prowadzą dojścia przez wykopy. A Warbud od lipca 2023 r. szatkował kolejne szlaki rowerowe i chodniki.

Na początku października Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta ogłosił, że robotnicy wznowiają remont al. Stanów Zjednoczonych. Polegało to głównie na likwidacji kolejne-

go odcinka buspasa w kierunku centrum. Szybko okazało się bowiem, że na niespełna kilometrowym odcinku robót jest nie więcej niż dziesięciu pracowników. Działają też pojedyncze maszyny. Taki też widok zastałem w poniedziałek, 4 listopada ok. godz. 10.30, gdy przesiadałem się do autobusu na wiadukcie ul. Saskiej. Plac budowy był całkowicie pusty, w końcu pojawił się jeden robotnik w pomarańczowym uniformie.

– Może akurat była przerwa śniadaniowa? Prace trwają – zapewniła mnie Agata Choińska-Ostrowska, rzeczniczka SZRM.

Aktualny harmonogram remontu Trasy

Jednak obserwacje naszych czytelników, którzy wciąż proszą o interwencję w sprawie niemrawego remontu dowodziłyby, że „przerwa śniadaniowa” jest tam stanem permanentnym. – Codziennie jeżdżę tędy autobusem linii 141 z Grochowa na Mokotów i zazwyczaj nie wi-

dzę nikogo przy pracy. Najwyżej kilka osób. Tak, jakby urzędnicy i wykonawca tego remontu lekceważyli mieszkańców. Przecież my tracimy tam mnóstwo czasu w korkach! – denerwuje się pani Katarzyna.

Przed miesiącem wicedyrektor SZRM Krzysztof Sobko przekazał „Stołecznej”, że wykonawca dokumentacji projektowej dostanie karę, a Warbud... 9,2 mln zł podwyżki. Teraz dowiadujemy się, że nowy projekt wciąż nie jest w pełni gotowy. Przygotowywanie jego części obejmującej południową jezdnię al. Stanów Zjednoczonych (w kierunku Grochowa) ma potrwać aż do pierwszego kwartału 2025 r. Tymczasem w czerwcu



W czerwcu minie pierwotny termin zakończenia całej inwestycji

przyszłego roku minie pierwotny termin zakończenia całej inwestycji.

– Priorytetem jest teraz oddanie do końca 2024 r. dojazdów do odbudowanego wiaduktu w kierunku mostu Łazienkowskiego i przeniesienie na niego całego ruchu w obu kierunkach. Przewidujemy, że po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie będzie to możliwe w pierwszym kwartale 2025 r. Wtedy też rozpocznie się rozbiórka wiaduktu znajdującego się po stronie południowej, a następnie jego odbudowa. Ruch na nowym wiadukcie będzie się odbywał dwukierunkowo – jednym pasem do centrum i dwoma pasami w stronę Pragi-Południe – mówi Agata Choińska-Ostrowska.

Tymczasowo samochody i autobusy będą korzystały na wysokości ul. Saskiej z tzw. przewiązki, czyli łącznika z jezdnią południową. Północna bowiem nadal będzie rozkopana. Termin zakończenia prac w tym miejscu pozostaje nieznany. ●

Jarosław Osowski

Do opioidów można dotrzeć także bez receptomatów

Nikt nie panuje nad handlem opioidami w sieci

Czy po zmianie przepisów dotyczących receptomatów w internecie trudniej zdobyć silnie uzależniające leki? Wystarczy wejść na Facebooka, gdzie za pomocą kilku klików można łatwo dotrzeć do opioidów.

Martyna Śmigiel

W wyszukiwarce Facebooka wpisuję hasło „fentanyl”. Serwis blokuje wyniki i poucza mnie: „Jeśli widzisz sprzedaż narkotyków, zgłoś to”. Ale zamiast nazwy konkretnej substancji wystarczy wpisać bardziej ogólne hasło, by dostać się do grup pełnych ofert sprzedaży silnie uzależniających leków.

A przecież dostęp do nich miał być utrudniony. Ministerstwo Zdrowia właśnie ograniczyło działanie internetowych receptomatów, za pośrednictwem których od czwartku, 7 listopada nie można już dostać recepty na fentanyl, morfinę, oksykodon czy medyczną marihuanę. Wystawienie recepty na te substancje musi zostać poprzedzone osobistym zbadaniem pacjenta przez lekarza.

„Potrzebuję benzo”

Jeden z postów w grupie na Facebooku [pisownia oryginalna]: „Potrzebuję pilnie nasen [leki nasenne, jak np. silnie uzależniające benzodiazepiny red.] ktoś pomoże?”. Odpowiedź: „Mogę pomóc załatwić receptę jeżeli masz jakąś receptę do tyłu na to. Jak coś to priv 100% skuteczności”. Większość odpowie- dzi odsyła właśnie „na priv”, czyli do wiadomości prywatnej. Tam można dostać ofertę kupna leku bez konieczności podawania danych, historii leczenia, czyli omijając receptomat.

„Hejka, tramal [przeciwbólowy lek opioidowy – przyp. red.] da radę załatwić” – oferuje ktoś w komentarzu do innego posta. Dalej mnożą się ogłoszenia: „Potrzebuję benzo”, „Witam.kupię benzo i zolpidem”, „Czy ktoś na tej grupie może pomóc w zdobyciu oxy [oksykodon – red.] i benzo, ale oferuje escrow?”. Chodzi o zastrzeżony rachunek bankowy, który ma zapewnić kupującym większą ochronę. Bo ci, poszukując leków z nielegalnych źródeł, sami często padają ofiarą oszustwa.

„Dwa opakowania po babci”

Facebook to tylko niewielki wycinek drugiego obiegu, w którym sprzedawane są silnie uzależniające leki. Większość tamtejszych postów odsyła do kont na Telegramie, rosyjskiego komunikatora, który dzięki szyfrowaniu wiadomości ma zapewniać użytkownikom większą anonimowość. By kupić benzodiazepiny czy opioidy, wystarczy kilka klików, płatność blikiem lub w kryptowalucie, potem wysyłka do paczkomatu.

Największym zainteresowaniem cieszą się leki opiodiowe, sterydowe, produkty na potencję czy odchudzanie. – Rynek apteczny jest szczelny, a nowe przepisy dotyczące receptomatów zapewne ograniczą nadużycia w przepisywaniu recept na opioidy i marihuanę medyczną. Problemem zapewne jest tzw. drugi obieg i czarny rynek – potwier-



• By kupić benzodiazepiny czy opioidy, wystarczy kilka klików, płatność blikiem, potem wysyłka do paczkomatu FOT. SHUTTERSTOCK

dza dr Jarosław Frąckowiak, prezes firmy analizującej sprzedaż leków PEX PharmaSequence. – Nie monitorujemy nielegalnych segmentów rynku, ale z różnych doniesień wynika, że osoby uzależnione pozyskują fentanyl ze zużytych przez np. pacjentów domów opieki społecznej plastrów – dodaje dr Frąckowiak.

Część osób znajduje je na śmietnikach. Inni, którym leki opioidowe zostają z własnego leczenia, orientują się, że mogą sprzedać je w internecie za kilkaset złotych. Prof. Zbigniew Fijałek, prezes stowarzyszenia „Stop nielegalnym farmaceutykom” przez wiele lat związany z Zakładem Farmacji Kryminalistycznej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, podkreśla jednak, że sprzedaż detaliczna kilku opakowań to raczej niewielki wycinek zjawiska. – To w dużej mierze przestępczość zorganizowana. Owszem, są oferty typu: „zostały mi dwa opakowania po zmarłej babci”. Tylko że ci ludzie te opakowania mają

Kiedyś rynek substancji odurzających kojarzył się ze światem twardych narkotyków. Dziś to świat zarejestrowanych leków w schludnych opakowaniach

co tydzień zauważa prof. Fijałek. I dodaje: – Kiedyś rynek substancji odurzających kojarzył się ze światem twardych narkotyków, heroiny, kokainy, którą się wciągało nosem. Dziś to świat zarejestrowanych leków w schludnych opakowaniach.

Ten biznes się opłaca

Prof. Fijałek wskazuje, że masowo sprzedawane w internecie leki to w dużej mierze fałszywki. Takie produkty mogą zawierać wszystko, niekoniecznie główną substancję

lecniczącą, a jeśli nawet, to nie w takiej dawce, jak deklarowana. – Hi-tem nielegalnej sprzedaży jest semaglutyd (inna nazwa to ozempic – red.), czyli lek przeciwcukrzyco- wy, wykorzystywany również w le- czeniu otyłości. To najczęściej fał- szowany i nielegalnie sprzedawa- ny lek w internecie. Znamy przy- padki z Europy, że taki nielegalnie wytworzony lek zawierał insulinę, która u zdrowych osób wywołuje gwałtowny spadek cukru we krwi, co doprowadza do omdleń i mo- że zagrażać życiu – mówi profesor.

Skąd w Polsce i Europie biorą się nielegalnie wytwarzane leki? – Działają nielegalne wytwórnie le- ków. Dzięki internetowi, nad którym nikt nie jest w stanie zapanować, sprzedaż produktów, w tym silnie uzależniających leków, przynosi ol- brzymie zyski – mówi prof. Fijałek.

Kradną całe tiry z lekami

Przyznaje, że część leków sprze- dawana przez serwisy społeczności- we to legalnie wytworzone substan- cje. – Większość pochodzi z kradzie- ży: z aptek, szpitali, hurtowni czy transportu. Mało się o tym mówi, ale znacznym procederem w Euro- pie jest kradzież całych tirów z leka- mi przekonuje prof. Fijałek.

Jak rozwiązać problem, skoro daleko wykracza poza działanie in- ternetowych receptomatów? Mini- sterstwo Zdrowia, które w ostatnim czasie uszczelniło działanie recep- tomatów, w tym przypadku odsy- ła do policji i Głównego Inspekto- ratu Farmaceutycznego.

Dr Frąckowiak: – Policja lub od- powiednie służby ścigają pedofilów, podszywając się w sieci pod dzieci. Może potrzebne są podobne akcje, by dotrzeć do internetowych dila- rów silnie uzależniających leków? ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34346563

OGŁOSZENIE

Wspólnota Mieszkaniowa Bellottiego 5

z siedzibą przy ul. Skierniewickiej 21, 01-230 Warszawa

OGŁASZA KONKURS OFERT NA:

wymianę legalizacyjną ciepłomierzy lokalowych w ilości 100 szt. i wodomierzy lokalowych w ilości 200 szt. znajdujących się w budynku Wspólnoty przy ul. Bellottiego 5 w Warszawie.

Zapytanie ofertowe można otrzymać bezpłatnie drogą elektroniczną pod adresem: info@sm.strop.com.pl lub a.szczepaniak@sm.strop.com.pl

Termin składania ofert do dn. 29 listopada 2024 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34346576

SBM „TORWAR” ogłasza przetarg na wybór wykonawcy na wykonanie

wymiany wodomierzy i ciepłomierzy w zasobach SBM „Torwar” w Warszawie. Przetarg odbędzie się w dniu 28.11.2024r. o godz. 12:00 w siedzibie Spółdzielni w Warszawie przy ul. Górnośląskiej 13.

Materiały przetargowe można nabyć drogą elektroniczną od dnia 12.11.2024r., po dokonaniu opłaty w wysokości 100zł brutto przelewem na konto SBM „TORWAR” - PKO BP S.A. LXIV O/W-wa 18 1020 1156 0000 7302 0086 5758, z opisem (opłata za materiały przetargowe, z podaniem tytułu przetargu) i wystaniu potwierdzenia wraz z danymi niezbędnymi do wystawienia faktury na adres e-mail: media@sbtorwar.pl. Informacji udziela Dział Techniczny tel. 22 656-15-89. Składanie ofert do dnia 27.11.2024r. do godziny 15:30 w Sekretariacie. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo rezygnacji z przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34346661

Sędzia komisarz podaje do publicznej wiadomości, że w postępowaniu upadłościowym **Universum Farma Ciota, Bochenek-Roik spółka jawna** (XVIII GUP 77/22) syndyk sporządził i w dniu 9 sierpnia 2024 roku przekazał Sędziemu komisarzowi II uzupełniający ostateczny plan podziału fundusów masy upadłości, który można przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej 100 A w Warszawie. W terminie dwóch tygodni od dnia obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym można wnosić zarzuty przeciwko planowi podziału.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34346562

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „STROP”

z siedzibą przy ul. Skierniewickiej 21, 01-230 Warszawa

OGŁASZA KONKURS OFERT NA:

wymianę legalizacyjną ciepłomierzy i podzielników lokalowych w ilości 766 szt. w budynkach mieszkalno-usługowych znajdujących się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „STROP” w Warszawie.

Zapytanie ofertowe można otrzymać bezpłatnie drogą elektroniczną pod adresem: info@sm.strop.com.pl lub a.szczepaniak@sm.strop.com.pl

Termin składania ofert do dn. 29 listopada 2024 r.

Warszawa/34299990



Warszawa

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

informuje,

że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń m.st. Warszawy (<http://eto.um.warszawa.pl/>), wywieszone zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie.

Informator
usług funeralnych

ŚRÓDMIEŚCIE

AMBER

Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34343262

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34343435

WOLA

DOM POGRZEBOWY
„BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34343334

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Stryjeńskich 21 teren kościoła

34342282

ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus

www.exitus.com.pl;
tel. 501 210 360

34343614

OKOLICE WARSZAWY

Exitus

Otwock, Kościelna 1 a,
tel. 22 779 23 39
Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

34343618

Koleżance

Dominice Korzeniowskiej

wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy

z Biura Komisji Sejmowych Kancelarii Sejmu RP



34345887

Drogiej Koleżance

Iwonie Kiljańskiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

przyjaciele z DDB Warszawa, Gutenberg Agency, DDC i TBWA

34346684

Pogrążony w smutku żegnam



Wojciecha Kwiatkowskiego

Wybitnego urzędnika państwowego,
długoletniego dyrektora Departamentu Finansowego
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Miałem zaszczyt pracować z Nim jako minister kultury,
a potem współdziałać jeszcze przez lata
jako dyrektor Teatru Wielkiego – Opery Narodowej.
Mądry, szlachetny, kompetentny,
był uosobieniem wielkiej wiedzy i profesjonalizmu.

Pozostanie w moim sercu

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

Waldemar Dąbrowski

34346560

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

dr.

Romualda Krackowskiego

wieloletniego pracownika Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego,
uznanego specjalisty w zakresie ustroju i prawa II Rzeczypospolitej,
cenionego dydaktyka, dobrego Kolegi.
Wieloletniego wicedyrektora Instytutu Historii Prawa WPiA UW
oraz autora wielu prac naukowych,
w tym 2 fundamentalnych monografii poświęconych uprawnieniom
ustawodawczym Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rodzinie i Najbliższym Pana Doktora

składam wyrazy współczucia

w imieniu całej społeczności Wydziału

prof. ucz. dr hab. Sławomir Żółtek
Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

34346246

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Natalii Danilewskiej



Rodzinie i Bliskim

Składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i koledzy z Gałczyński Osowiecki Banasik sp.k.

34346581

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość,

że 31 października zmarł



Tadeusz Jarosz

Powstaniec Warszawski, ps. „Topacz”, Zawiszak,

łącznik Harcerskiej Poczty Polowej.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składam wyrazy serdecznego współczucia

Tomasz Kucharski
Burmistrz Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy

34346547

Z wielkim smutkiem żegnamy

Panią

Jolantę Wąż

Naczelnika Wydziału Zgłoszeń Międzynarodowych
w Departamencie Zgłoszeń Urzędu Patentowego RP

Wyrazy głębokiego współczucia

Córcze Aleksandrze, Rodzinie, Bliskim
oraz Współpracownikom

składają

Iwona Sierżputowska, Maciej Grabowski
oraz pracownicy Kancelarii Rzecznikowskiej
Sulima Grabowska Sierżputowska



34346680

Dnia 06 listopada 2024 roku przeżywszy 71 lat
odszedł

Zdzisław Oliński

Wieloletni pracownik i wspaniały Kolega
Mazowieckiego Centrum Rehabilitacji „STOCER” Sp. z o.o.
w Konstancinie

Rodzinie i Bliskim

z bólem serca
składamy wyrazy szczerego współczucia

Zarząd i pracownicy



34346580

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że zmarł



dr Wiktor Bartol

Nauczyciel akademicki i wieloletni nauczyciel analizy matematycznej
w XIV Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Warszawie
w klasach matematyczno-eksperymentalnych realizujących program
Instytutu Matematyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Wspaniały, lubiący młodzież nauczyciel,
ceniony przez uczniów i ich rodziców.

Wielki autorytet dla młodzieży i nauczycieli.

Nauczyciele, absolwenci i uczniowie

34346488

Ze smutkiem żegnam



Romka Krackowskiego

Mądrego, ciepłego i serdecznego Człowieka.

Dobrego Przyjaciela.

Łączę się w bólu z

Hanią i Andrzejem

Elżbieta Łojko

34346519

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Wojciecha Kwiatkowskiego

Dyrektora Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
oddanego swojej pracy specjalisty i życzliwego człowieka.

Rodzinie i Najbliższym

składamy
najszczerze kondolencje

Rektor, Senat i Społeczność akademicka
Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego
w Krakowie

34346484

Z żalem żegnamy



Pana

Wojciecha Kwiatkowskiego

długoletniego Dyrektora Departamentu Finansowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, oddanego ludziom i sprawom serdecznego fachowca i taktownego mentora, o na wskroś humanistycznym stosunku do potrzeb kultury wyrażanych w liczbach, za którymi jednak stały idee, prawdziwie dlań interesujące.

Dziękujemy, Panie Dyrektorze.

Bliskim i Współpracownikom

składamy kondolencje.

Dyrekcja i Zespół

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

34346514

Pani

Alicji Guskowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy z Departamentu Spraw Globalnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych



34346422

Drogiemu koledze

Rafałowi Zgódce

wyrazy współczucia oraz szczerze słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci



Przyjaciele z Media Direction i PHD

34346407





**Zamieść nekrolog
Złóż kondolencje
Dodaj wspomnienie**

Kontakt:
nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55





STAROSTA WARSZAWSKI ZACHODNI
05-850 Ożarów Mazowiecki
ul. Poznańska 129/133
tel. 22 733-72-00
fax 22 733-72-01

Znak sprawy: **AB.673.17.2024.IS**

Ożarów Maz. dnia 7 listopada 2024 roku

OBWIESZCZENIE nr 58/z/2024

na podstawie art. 10 § 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 t.j. ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.),

Starosta Warszawski Zachodni zawiadamia,
że w dniu **7 listopada 2024 roku** na wniosek zarządcy drogi: **Wójta Gminy Leszno** reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Krzysztofa Suligę, została wydana decyzja nr **686/zrid/2024** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:
„Rozbudowa drogi publicznej gminnej ul. Dworkowej na odcinku od ul. Środkowej do jej zakończenia w kierunku północnym w m. Zaborów oraz w m. Wiktorów w Gminie Leszno”.
Decyzji tej nadano rygor natychmiastowej wykonalności.
PONADTO STAROSTA WARSZAWSKI ZACHODNI zawiadamia,
że strony niniejszego postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy, mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego, w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. Poznańskiej 129/133 w Ożarowie Mazowieckim – w godzinach pracy urzędu: poniedziałek od 9.00 do 17.00, wtorek–piątek od 8.00 do 16.00.
Sposób udostępnienia akt sprawy należy uzgodnić w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego. Prosimy o wcześniejsze umówienie się telefonicznie: – 22 733-72-27 lub mailowo: architektura@pwz.pl
Od decyzji służy stronie odwołanie do Wojewody Mazowieckiego, za pośrednictwem Starosty Warszawskiego Zachodniego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia stron o jej wydaniu.
Zgodnie z art. 11f. ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia.
Zgodnie z art. 49 Kpa w zw. art. 11f. ust. 3 ustawy, w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej. Dzień publicznego obwieszczenia **7 listopada 2024 r.**
Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:
1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna
- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Warszawa/34346531



**OBWIESZCZENIE
STAROSTY PŁOCKIEGO**

**o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 oraz art. 11c ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 311) w zw. z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (jednolity tekst Dz. U. z 2023 r. poz. 775, ze zm.)

Starosta Płocki
w dniu 6 listopada 2024 r. zawiadamia strony postępowania
o wszczęciu postępowania na wniosek Inwestora – Wójta Gminy Staroźreby z dnia 22.10.2024 r., w sprawie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej o nazwie: „budowa drogi gminnej w m. Opatówiec na odcinku od km 0+000,00 do km 0+0,958 wraz z budową odwodnienia na odcinku od m. Opatówiec do drogi wojewódzkiej nr 567 (ul. Mostowa w m. Staroźreby)”.
Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (znak: AB-II.6740.3.19.2024) obejmuje następujące nieruchomości lub ich części (wg. katastru nieruchomości):
1. Działki usytuowania obiektu:
zlokalizowane w województwie mazowieckim, w powiecie płockim, w gminie Staroźreby, w jednostce ewid. 141914_2 Staroźreby:
1. Działki przeznaczone pod poszerzenie pasa drogowego wymagające podziału (w nawiasach numery działek po podziale, tłustym drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):
a) obręb ewid. 0023 PGR Opatówiec: działki nr ewid. 5 (5/1, **5/2**), 4/8 (4/10, **4/11**), 6 (6/2, **6/1**), 7 (**7/1**, 7/2), 8/6 (**8/8**, 8/9), 8/7 (8/11, **8/10**),
b) obręb ewid. 0036 Staroźreby: działki nr ewid. 236, 237/1 (237/4, **237/5**, **237/3**), 237/2 (237/, **237/6**).
2. Określenie nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:
a) obręb 0036 Staroźreby: działka nr ewid. 234.
Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia tj. z dniem 06.11.2024 r., o wszczęciu postępowania, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.
Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, wskazuje się dzień 06.11.2024 r. jako ten, w którym wysłane zostały zawiadomienia, podmiotom określonym w art. 11d ust. 5 w/cyt. ustawy, na adresy wg. katastru nieruchomości oraz nastąpiło publiczne obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Płocku, w Biuletynie Informacji Publicznej, na tablicy ogłoszeń urzędu Gminy Staroźreby oraz przesłane do ogłoszenia w prasie lokalnej. Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu.
Na podstawie art. 11d ust. 6 pkt 2 w. cyt. ustawy oraz art. 10 k.p.a. informuję strony o terminie i miejscu zapoznania się z aktami sprawy w ten sposób, że jest to możliwe w Biurze Obsługi Starostwa Powiatowego w Płocku, ul. Bielska 59, w godzinach 7³⁰-15³⁰ poniedziałek – piątek, stanowisko – Wydział Architektury i Budownictwa (tel. 24 267 67 57). Wskazane jest uprzednie zawiadomienie tut. Wydziału, z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem, o skorzystaniu z uprawnienia do zapoznania się z aktami sprawy i czynnego udziału w każdym stadium postępowania. W terminie 14 dni od daty publicznego obwieszczenia Strona ma także prawo wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Płock/34346454



**Gdy trudno
opowiedzieć
o śmierci**

Napisz
wspomnienie





OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 ze zm.) zawiadamia się, że w dniu 11 września 2024 r. zostało wszczęte postępowanie z wniosku inwestora: Zarządu Województwa Mazowieckiego, w imieniu którego działa Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, reprezentowany przez pełnomocniczkę – Panią Anetę Słowik, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa nowego przebiegu drogi wojewódzkiej nr 721 na odcinku od drogi krajowej nr 7 do skrzyżowania z ulicą Mleczarską w Piasecznie.”

Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem (powiadomieni w drodze zawiadomień).

Działki usytuowania obiektu: **inwestycja zlokalizowana jest na terenie gminy Raszyn, powiat pruszkowski oraz na terenie gminy Lesznówola i miasto Piaseczno, powiat piaseczyński, województwo mazowieckie.**

– numery działek w istniejącym pasie drogowym drogi wojewódzkiej, stanowiące własność Województwa Mazowieckiego, znajdujące się w liniach rozgraniczających projektowanej inwestycji:

powiat piaseczyński, jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznówola, obręb 0025 Stara Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 207/11, 207/13, 207/15, 209/15, 209/17, 209/19, 209/26;

– numery działek, stanowiące własność Województwa Mazowieckiego, podlegające w całości włączeniu w projektowany pas drogowy:

powiat piaseczyński, jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznówola, obręb 0004 Janczewice, działki o nr ewidencyjnych: 63/3, **obrub 0001 Lesznówola**, działki o nr ewidencyjnych: 25/2, 25/17, 150/1, 151/1, 159/7, 165/7, 165/12, 168/6, 171/56, 172/12, 173/12, 315/16, 175/5, 178/17, 182/7, 189/14, 190/8, 191/14, **obrub 0022 Nowa Wola**, działki o nr ewidencyjnych: 746, 356/6, 360/4, 361/5, 502/20, 510/8, 513/12, **obrub 0007 Kolonia Lesznówola**, działki o nr ewidencyjnych: 24/4, **obrub 0025 Stara Iwiczna**, działki o nr ewidencyjnych: 207/28,

– numery działek w projektowanym pasie drogowym, do przejęcia w całości pod inwestycję, przechodzące na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego – Województwa Mazowieckiego:

powiat pruszkowski, jednostka ewidencyjna 142106_2 Raszyn, obręb 0017 Sękocin Nowy, działki o nr ewidencyjnych: 51/28, 51/18, 51/19, 51/21, 51/29, 51/30, **obrub 0008 Laszczki**, działki o nr ewidencyjnych: 151/1, 151/2, 151/3, **obrub 0019 Stomin**, działki o nr ewidencyjnych: 271/9, 263/35, 273/57, 263/39, **powiat piaseczyński, jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznówola, obręb 0004 Janczewice**, działki o nr ewidencyjnych: 57, 58, 59, **obrub 0001 Lesznówola**, działki o nr ewidencyjnych: 116/1, 116/6, 165/19, 165/20, 191/13, **obrub 0022 Nowa Wola**, działki o nr ewidencyjnych: 364/4, 513/11, **obrub 0021 Nowa Iwiczna**, działki o nr ewidencyjnych: 3/1, **obrub 0025 Stara Iwiczna**, działki o nr ewidencyjnych: 33/8, 34/1, 34/2, 92/5, 93/10, 93/6, 93/8, 251, 53/10, 53/14, 53/12, 63/15, 95/12, 95/14, 111, 115/1, 115/2, 204/4, 203, 205/4, 205/5, 205/6, 202/11, 198/1, 206/10, **obrub 0015 Łoziska**, działki o nr ewidencyjnych: 94/9, 94/10,

– numery działek w projektowanym pasie drogowym, podlegające podziałowi, przechodzące na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego – Województwa Mazowieckiego (w nawiasach numery działek po podziale, **tlustym** drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):

powiat pruszkowski, jednostka ewidencyjna 142106_2 Raszyn, obręb 0017 Sękocin Nowy, działki o nr ewidencyjnym: 51/26 (**51/37**, 51/38), 51/20 (**51/33**, 51/34), 51/22 (**51/31**, 51/32), 53/4 (**53/18**, 53/19), 112/2 (**112/3**, 112/4, 112/5), 97/5 (**97/8**, 97/9), 97/4 (**97/6**, 97/7), 95/6 (**95/9**, 95/10), **obrub 0008 Laszczki**, działki o nr ewidencyjnym: 152 (**152/1**, 152/2), 150 (**150/1**, 150/2), 102/3 (**102/4**, **102/5**, 102/6, 102/7), 168 (**168/1**, 168/2), 169 (**169/4**, **169/5**, **169/7**, **169/8**, 169/6, 169/9), 170/1 (**170/4**, **170/5**, 170/6), 170/2 (**170/7**, **170/8**, 170/9), 170/3 (**170/10**, **170/11**, 170/12), 171 (**171/1**, **171/2**, 171/3), 172 (**172/1**, **172/2**, **172/3**, **172/4**, 172/5), 173 (**173/7**, **173/8**, **173/9**, **173/10**, 173/11, 173/12), 174 (**174/11**, **174/12**, **174/13**, 174/14, 174/15), 175 (**175/3**, 175/4), 176 (**176/1**, 176/2), 177 (**177/1**, 177/2), 178 (**178/1**, 178/2), 179 (**179/1**, 179/2), 180 (**180/1**, 180/2), 181 (**181/1**, 181/2), 182 (**182/1**, 182/2), 183 (**183/1**, 183/2), 144 (**144/6**, **144/7**, **144/8**, **144/9**, 144/10), 111 (**111/1**, 111/2), 112/38 (**112/39**, **112/40**, 112/41), 113/38 (**113/39**, 113/40), 185 (**185/1**, 185/2), **obrub 0019 Stomin**, działki o nr ewidencyjnym: 225 (**225/1**, 225/2), 299 (**299/1**, 299/2), 47/1 (**47/2**, 47/3), 270 (**270/42**, 270/43), 52 (**52/41**, 52/42), 271/10 (**271/11**, **271/12**, 271/13), 219 (**219/9**, **219/10**, 219/11), 273/63 (**273/75**, **273/76**, 273/77), 273/58 (**273/73**, 273/74),

powiat piaseczyński, jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznówola, obręb 0004 Janczewice, działki o nr ewidencyjnym: 1 (**1/1**, **1/2**, 1/3), 15 (**15/1**, 15/2), 16/1 (**16/4**, **16/5**, 16/6), 24/1 (**24/5**, **24/6**, 24/7), 25 (**25/1**, **25/2**, 25/3), 27 (**27/3**, **27/4**, 27/5), 28 (**28/3**, **28/4**, 28/5), 29 (**29/3**, **29/4**, 29/5), 30 (**30/3**, **30/4**, 30/5), 31/1 (**31/4**, **31/5**, 31/6), 32 (**32/3**, **32/4**, 32/5), 33 (**33/3**, **33/4**, 33/5), 34 (**34/3**, **34/4**, 34/5), 35 (**35/3**, **35/4**, 35/5), 36 (**36/1**, **36/2**, 36/3), 37 (**37/1**, **37/2**, 37/3), 39 (**39/1**, **39/2**, 39/3), 41/1 (**41/10**, **41/11**), 42 (**42/1**, **42/2**, 42/3), 44/1 (**44/26**, **44/27**, 44/28), 45/4 (**45/5**, **45/6**, 45/7), 46/4 (**46/5**, **46/6**, 46/7), 47/3 (**47/20**, **47/21**), 47/4 (**47/22**, 47/23), 48/4 (**48/5**, **48/6**, 48/7), 49/4 (**49/5**, **49/6**, 49/7), 50/4 (**50/5**, **50/6**, **50/8**, 50/7, 50/9), 51/4 (**51/5**, **51/6**, **51/8**, 51/7, 51/9), 52/4 (**52/5**, **52/7**, 52/6, 52/8), 53/4 (**53/5**, **53/7**, 53/6, 53/8), 54/4 (**54/6**, 54/5, 54/7), 55/7 (**55/9**, 55/8, 55/10), 56 (**56/1**, **56/2**, **56/4**, 56/3, 56/5), 63/5 (**63/14**, 63/15), 63/4 (**63/10**, **63/11**, **63/12**, 63/13), 60 (**60/1**, **60/2**), 61 (**61/1**, **61/2**), 62 (**62/1**, **62/2**, 62/3, 62/4), 64 (**64/1**, **64/2**, 64/3, 64/4), 65 (**65/1**, **65/2**, 65/3, 65/4), 67 (**67/1**, **67/2**, 67/3, 67/4), 68 (**68/1**, **68/2**, 68/3, 68/4), 69 (**69/1**, **69/2**, 69/3, 69/4), 85/2 (**85/3**, **85/4**, 85/5, 85/6), 86/2 (**86/3**, **86/4**, 86/5, 86/6), 87/1 (**87/10**, **87/11**, 87/12, 87/13), 88/2 (**88/3**, **88/4**, 88/5, 88/6), 89/2 (**89/3**, **89/4**, 89/5, 89/6), 90 (**90/1**,

90/2, 90/3, 90/4), 91/2 (**91/7**, **91/8**, 91/9, 91/10), 92/2 (**92/3**, **92/4**, 92/5, 92/6), 93/10 (**93/19**, **93/20**), 93/8 (**93/15**, 93/16), 93/9 (**93/17**, 93/18), 93/11 (**93/21**, 93/22), 94 (**94/1**, **94/2**), 94/3, 94/4,

obrub 0001 Lesznówola, działki o nr ewidencyjnym: 1 (**1/1**, **1/2**, 1/3, 1/4), 2 (**2/1**, **2/2**, 2/3, 2/4), 357 (**357/1**, 357/2), 4/13 (**4/14**, 4/15), 7/2 (**7/9**, 7/10), 419/2 (**419/14**, 419/15), 419/3 (**419/16**, 419/17), 21/2 (**21/3**, 21/4, 21/5), 22/2 (**22/3**, 22/4, 22/5), 23/2 (**23/3**, 23/4, 23/5), 24 (**24/3**, **24/4**, 24/5, 24/6), 25/16 (**25/28**, 25/29), 25/18 (**25/26**, 25/27), 25/3 (**25/24**, 25/25), 74/3 (**74/16**, **74/17**), 64 (**64/1**, 64/2, 64/3), 73/11 (**73/24**, 73/25), 73/4 (**73/21**, **73/22**, 73/23), 74/4 (**74/13**, **74/14**, 74/15), 74/5 (**74/18**, **74/19**), 74/6 (**74/20**, 74/21), 75/2 (**75/3**, **75/4**, 75/5, 75/6), 76/2 (**76/3**, **76/4**, 76/5, 76/6), 77/2 (**77/3**, **77/4**, 77/5, 77/6), 78/9 (**78/10**, 78/11, 78/12), 78/2 (**78/13**, **78/14**, 78/15), 79/2 (**79/9**, 79/10), 80/2 (**80/3**, 80/4), 90 (**90/1**, **90/2**, 90/3), 91 (**91/1**, **91/2**), 100 (**100/1**, 100/2, 100/3), 115 (**115/1**, 115/2), 92 (**92/1**, 92/2), 116/2 (**116/8**, 116/9), 116/7 (**116/10**, 116/11), 146/1 (**146/3**, 146/4), 147/1 (**147/3**, **147/4**, 147/5), 147/2 (**147/6**, **147/7**, 147/8, 147/9), 93 (**93/1**, 93/2), 94 (**94/1**, 94/2), 95/5 (**95/25**, **95/26**, 95/27), 337/1 (**337/11**, 337/12), 337/4 (**337/7**, 337/8), 337/5 (**337/9**, 337/10), 337/6 (**337/13**, **337/14**), 152/1 (**152/3**, 152/4), 159/15 (**159/24**, 159/25), 163/9 (**163/10**, 163/11, 163/12), 165/6 (**165/33**, 165/34), 165/11 (**165/31**, 165/32), 165/13 (**165/29**, 165/30), 165/23 (**165/27**, 165/28), 165/24 (**165/25**, 165/26), 168/5 (**168/44**, 168/45), 171/55 (**171/58**, 171/59), 172/11 (**172/14**, 172/15), 173/11 (**173/14**, 173/15), 315/15 (**315/18**, 315/19), 175/4 (**175/12**, 175/13), 175/11 (**175/14**, 175/15), 176/11 (**176/12**, 176/13, 176/14), 178/15 (**178/72**, 178/73), 178/16 (**178/70**, 178/71), 178/29 (**178/76**, 178/77), 178/30 (**178/74**, 178/75), 179/18 (**179/19**, 179/20, 179/21), 181/11 (**181/12**, 181/13, 181/14), 182/6 (**182/18**, 182/19), 182/8 (**182/20**, 182/21), 183/11 (**183/12**, 183/13, 183/22), 184/19 (**184/20**, 184/21, 184/22), 185/9 (**185/10**, 185/11, 185/12), 187/11 (**187/12**, 187/13, 187/14), 188/11 (**188/12**, 188/13, 188/14), 189/13 (**189/21**, 189/22), 189/15 (**189/23**, 189/24), 190/7 (**190/24**, 190/25), 190/9 (**190/26**, 190/27), 191/11 (**191/33**, 191/34), 191/12 (**191/35**, 191/36), 191/15 (**191/40**, **191/41**, 191/42), 191/16 (**191/37**, 191/38, 191/39), 191/17 (**191/43**, 191/44), 191/8 (**191/32**, 191/31), 146/2 (**146/5**, 146/6, 146/7), 226/2 (**226/17**, 226/18), 224 (**224/3**, 224/4), 225, **225/3**, **225/4**, 225/5), 223/14 (**223/15**, **223/16**, 223/17), 223/3 (**223/18**, 223/19),

obrub 0022 Nowa Wola, działki o nr ewidencyjnym: 337 (**337/3**, 337/4), 338 (**338/1**, 338/2), 343 (**343/4**, 343/5, 343/6), 344 (**344/4**, 344/5, 344/6), 346 (**346/4**, 346/5, 346/6), 347 (**347/6**, 347/7, 347/8), 348 (**348/6**, 348/7, 348/8), 350 (**350/1**, 350/2), 353/2 (**353/6**, 353/7, 353/8), 745 (**745/3**, 745/4), 747 (**747/1**, 747/2), 356/4 (**356/16**, 356/17), 356/7 (**356/18**, 356/19), 359 (**359/1**, 359/2, 359/3), 360/18 (**360/37**, **360/38**), 360/19 (**360/39**, 360/40), 361/17 (**361/35**, **361/36**), 361/18 (**361/37**, 361/38), 362 (**362/4**, **362/5**, 362/6, 362/7), 363 (**363/6**, **363/7**, 363/8, 363/9), 501 (**501/1**, 501/2, 501/3), 502/21 (**502/23**, 502/24), 503 (**503/5**, 503/6, 503/7), 576 (**576/1**, 576/2, 576/3), 577 (**577/1**, 577/2, 577/3), 508/3 (**508/11**, 508/12, 508/13), 510/9 (**510/13**, 510/14), 510/7 (**510/15**, 510/16), 513/10 (**513/17**, 513/18), 513/13 (**513/21**, 513/22), 513/14 (**513/19**, 513/20), 513/4 (**513/15**, 513/16),

obrub 0007 Kolonia Lesznówola, działki o nr ewidencyjnym: 24/5 (**24/8**, 24/9), 24/2 (**24/6**, 24/7),

obrub 0021 Nowa Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 2/1 (**2/2**, **2/3**, 2/4), 3/2 (**3/3**, 3/4), **obrub 0025 Stara Iwiczna**, działki o nr ewidencyjnym: 17/4 (**17/6**, 17/7), 211/4 (**211/6**, 211/7), 20 (**20/1**, 20/2), 22 (**22/1**, **22/3**, 22/2, 22/4), 21 (**21/6**, **21/7**, 21/8), 30 (**30/3**, 30/4), 31/1 (**31/4**, 31/5), 33/17 (**33/26**, 33/27), 63/13 (**63/49**, **63/50**, 63/51), 63/16 (**63/45**, **63/46**, **63/47**, 63/48), 63/17 (**63/42**, **63/41**, **63/43**, 63/44), 35/2 (**35/5**, **35/6**, 35/7), 35/1 (**35/3**, 35/4), 36 (**36/1**, 36/2), 52/5 (**52/11**, 52/12), 52/6 (**52/7**, **52/8**, **52/9**, 52/10), 63/14 (**63/52**, **63/53**), 94/3 (**94/7**, **94/8**), 93/5 (**93/12**, **93/13**, 93/14), 94/2 (**94/5**, 94/6), 95/13 (**95/20**, 95/21), 95/8 (**95/18**, 95/19), 99/1 (**99/3**, 99/4), 112 (**112/3**, 112/4), 213 (**213/1**, 213/2), 114 (**114/3**, 114/4), 108/21 (**108/25**, 108/26), 218 (**218/1**, 218/2), 193/14 (**193/18**, 193/19), 193/15 (**193/16**, 193/17), 194/31 (**194/36**, 194/37), 202/15 (**202/17**, 202/18), 204/2 (**204/5**, 204/6), 205/1 (**205/7**, 205/8), 237 (**237/1**, 237/2), 206/9 (**206/21**, **206/22**), 206/12 (**206/23**, 206/24), 206/11 (**206/19**, 206/20), 206/6 (**206/17**, 206/18), 207/29 (**207/43**, 207/44), 207/12 (**207/45**, 207/46), 191/10 (**191/36**, **191/37**), 209/16 (**209/27**, 209/28), 207/14 (**207/39**, 207/40), 207/24 (**207/37**, 207/38), **obrub 0015 Łoziska**, działki o nr ewidencyjnym: 94/22 (**94/33**, 94/34), 94/12 (**94/31**, 94/32), 94/14 (**94/29**, 94/30), 94/16 (**94/27**, 94/28), 94/18 (**94/25**, 94/26), 94/20 (**94/23**, 94/24),

jednostka ewidencyjna 141804_4 Piaseczno, obręb 0013 Piaseczno, działki o nr ewidencyjnym: 80 (**80/1**, 80/2), 2/4 (**2/21**, **2/22**, **2/23**, 2/24), 2/5 (**2/25**, 2/26), 2/9 (**2/31**, 2/32), 2/10 (**2/27**, 2/28), 2/19 (**2/29**, 2/30),

– numery działek podlegające ograniczeniu niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego przeznaczone pod budowę/przebudowę sieci uzbrojenia terenu, ustanowienia służebności przesyłu na rzecz właściciela sieci uzbrojenia terenu, (jeżeli ograniczeniu podlega działka utworzona po podziale, to w nawiasie umieszczono numer działki po podziale, która objęta jest ograniczeniem):

powiat pruszkowski, jednostka ewidencyjna 142106_2 Raszyn, obręb 0017 Sękocin Nowy, działki o nr ewidencyjnym: 26/19, 107/3, 53/8, 53/13, 53/15, 51/26 (51/38), 53/14, 51/4, 51/8, 50/1, 51/22 (51/32), 51/25, 51/24, 46/5, 45/31, 112/2 (112/4, 112/5), 97/5 (97/9), 53/4 (53/19), 54/27, 55/2, 55/3, 97/4 (97/7), 97/2,

powiat piaseczyński, jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznówola, obręb 0001 Lesznówola, działki o nr ewidencyjnym: 360/8, 419/13, 419/4, 419/3 (419/17), 21/2 (21/4, 21/5), 22/2 (22/5), 23/2 (23/5), 24 (24/6, 24/5), 23/2 (23/4), 72/6, 73/11 (73/25), 73/4 (73/23), 25/18 (25/27), 25/16 (25/29), 25/3 (25/25), 25/21, 26/9, 26/1, 64 (64/3), 64 (64/2), 72/3, 73/5, 75/1, 74/4 (74/15), 75/2 (75/6), 90 (90/3), 92 (92/2), 116/2 (116/9), 116/3, 116/6 (116/11), 146/1 (146/4), 147/1 (147/5), 93 (93/2), 94 (94/2), 147/2 (147/9), 147/2 (147/8), 337/1 (337/12), 337/5 (337/10), 337/4 (337/8), 100 (100/3, 100/2), 95/14, 122/3, 122/4, 159/5, 159/14, 159/15 (159/25), 152/1 (152/4), 152/2, 153/3, 153/4, 159/4, 159/20, 191/15 (191/42), 191/17 (191/44), 191/16 (191/38), 225 (225/5), 224 (224/4), 223/11, 226/1, **obrub 0022 Nowa Wola**, działki o nr ewidencyjnym: 364/3, 364/2, 365/2, 366/2, 366/1,

367/1, 370/1, 370/2, 372/1, 372/2, 391/4, 417/1, 373, 418/1, 419/1, 422/1, 422/2, 423/2, 425/8, 425/7, 426/7, 426/8, 427/2, 432/4, 433/2, 435/4, 436/2, 438, 443/1, 442, 445/1, 451, 458/12, 452/1, 472, 513/14 (513/20), 513/10 (513/18), 513/4 (513/16), 510/9 (510/14), 510/10, 513/9, 642/59, 642/61, 513/8, 642/58, 709/10, 515/3, 709/5, 709/3,
obręb 0007 Kolonia Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 23, 24/5 (24/9), 29/2, 29/5, 29/9, 36/4, 36/9, 36/1, 36/6, 36/5, 36/2, 35, 34, 33, 32,
obręb 0021 Nowa Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 3/2 (3/4),
obręb 0025 Stara Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 211/4 (211/7), 17/4 (17/7), 20 (20/2), 212/3, 211/5, 17/5, 16/12, 16/11, 16/6, 16/7, 14/34, 14/33, 14/35, 15/16, 14/7, 14/32, 14/31, 14/13, 236, 235, 14/15, 14/24, 15/18, 11/4, 11/2, 11/5, 9/2, 9/1, 9/3, 8/1, 8/2, 8/3, 7, 6/2, 6/1, 5/5, 5/6, 4/2, 4/5, 3/2, 3/1, 2/2, 2/1, 1, 22 (22/4), 30 (30/4), 29/2, 28, 27, 26, 25/4, 48/12, 48/13, 248, 249, 48/5, 48/6, 42, 57/37, 57/16, 57/38, 57/8, 57/20, 21 (21/8), 63/13 (63/51), 63/16 (63/48), 22 (22/2), 89/1, 90/1, 90/2, 91/1, 92/6, 35/2 (35/7), 33/23, 33/16, 33/17 (33/27), 52/6 (52/10), 52/5 (52/12), 51/5, 35/1 (35/4), 36 (36/2), 53/11, 53/15, 96/1, 63/18, 55/4, 94/2 (94/6), 95/13 (95/21), 95/8 (95/19), 99/1 (99/4), 99/2, 113, 213 (213/2), 108/21 (108/26), 108/19, 237 (237/2), 206/6 (206/18), 206/5, 204/2 (204/6), 205/1 (205/8), 202/4, 202/2, 194/2, 196/3, 195, 206/11 (206/20), 206/12 (206/24), 207/30, 207/12 (207/46), 207/14 (207/40), 209/18, 209/20, 209/3, 209/24, 208/8, 189/8, 189/25, 207/27,
obręb 0015 Łoziska, działki o nr ewidencyjnym: 94/22 (94/34), 226, 176/2, 176/3, 169/3, 169/2,
jednostka ewidencyjna 141804_4 Piaseczno,
obręb 0013 Piaseczno, działki o nr ewidencyjnym: 2/20, 2/4 (2/24), 2/5 (2/26), 2/9 (2/32), 1, 5/7,

– numery działek podlegające ograniczeniu niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego przeznaczone pod budowę/przebudowę urządzeń wodnych lub melioracji wodnych szczegółowych, (jeżeli ograniczeniu podlega działka utworzona po podziale, to w nawiasie umieszczono numer działki po podziale, która objęta jest ograniczeniem):
powiat piaseczyński,
jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola,
obręb 0001 Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 75/2 (75/5), 76/2 (76/5), 80/2 (80/4), 100 (100/2), 115 (115/2), 116/2 (116/9), 116/6 (116/11), 146/1 (146/4), 116/3, 147/2 (147/8), 168/7, 171/57, 172/13, 173/13, 315/17, 175/11 (175/15), 176/11 (176/14), 146/2 (146/7), 191/16 (191/38), 191/15 (191/42),
obręb 0022 Nowa Wola, działki o nr ewidencyjnym: 337 (337/4), 338 (338/2), 361/18 (361/38), 498/3, 501 (501/3), 502/19, 503 (503/6), 576 (576/2), 502/21 (502/24), 503 (503/7), 576 (576/3), 577 (577/3), 508/3 (508/13), 510/9 (510/14), 510/7 (510/16), 642/56,
obręb 0007 Kolonia Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 24/5 (24/9), 24/3, 24/2 (24/7),
obręb 0025 Stara Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 17/4 (17/7), 211/4 (211/7), 20 (20/2), 21 (21/8), 22 (22/2), 22 (22/4), 30 (30/4), 31/1 (31/5), 35/2 (35/7), 93/5 (93/14), 94/2 (94/6), 95/13 (95/21), 95/8 (95/19), 99/1 (99/4), 99/2, 92/3,
obręb 0015 Łoziska, działki o nr ewidencyjnym: 93/5,

– numery działek podlegające ograniczeniu niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego przeznaczone pod budowę/przebudowę zjazdów, (jeżeli ograniczeniu podlega działka utworzona po podziale, to w nawiasie umieszczono numer działki po podziale, która objęta jest ograniczeniem):
powiat pruszkowski,
jednostka ewidencyjna 142106_2 Raszyn,
obręb 0008 Laszczki, działki o nr ewidencyjnym: 173 (173/11), 174 (174/15), 152 (152/2), 169 (169/6), 170/1 (170/6),

powiat piaseczyński,
jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola,
obręb 0004 Janczewice, działki o nr ewidencyjnym: 1 (1/3), 16/1 (16/6), 25 (25/3), 36 (36/3), 37 (37/3), 39 (39/3), 42 (42/3), 44/1 (44/28), 50/4 (50/7), 51/4 (51/7), 52/4 (52/6), 62 (62/3), 63/4 (63/13), 64 (64/3), 65 (65/3), 67 (67/3), 68 (68/3), 69 (69/3), 87/1 (87/12), 94 (94/3),
obręb 0001 Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 1 (1/3), 2 (2/3), 4/13 (4/15), 419/2 (419/15), 22/2 (22/5), 24 (24/6), 73/4 (73/23), 74/6 (74/21), 78/2 (78/15), 115 (115/2), 92 (92/2), 93 (93/2), 94 (94/2), 95/10, 95/14, 337/5 (337/10), 147/2 (147/9), 191/11 (191/34), 191/12 (191/36), 191/18, 191/17 (191/44), 225 (225/5), 191/15 (191/42), 224 (224/4), 3/2 (3/4), 2/1 (2/4), 21 (21/8), 22 (22/2),

jednostka ewidencyjna 141804_4 Piaseczno,
obręb 0013 Piaseczno, działki o nr ewidencyjnym: 2/4 (2/24),

– numery działek podlegające ograniczeniu niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego, dla których ustala się obowiązek dokonania rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania (jeżeli ograniczeniu podlega działka utworzona po podziale, to w nawiasie umieszczono numer działki po podziale, która objęta jest ograniczeniem):

powiat pruszkowski,
jednostka ewidencyjna 142106_2 Raszyn,
obręb 0017 Sękocin Nowy, działki o nr ewidencyjnym: 26/19, 107/3, 53/8, 53/13, 53/15, 51/26 (51/38), 53/14, 51/22 (51/32), 51/25, 112/2 (112/4), 112/2 (112/5), 97/5 (97/9), 98, 99, 100/2, 100/8, 100/9, 104, 44/5, 53/4 (53/19), 54/27, 55/2, 55/3, 97/2,
obręb 0019 Słomin, działki o nr ewidencyjnym: 20, 21, 22/3, 23, 24/2, 223, 299 (299/2), 47/1 (47/3), 270 (270/43), 52 (52/42), 271/10 (271/13), 219 (219/11), 273/48, 273/63 (273/77), 273/58 (273/74), 225 (225/2),

powiat piaseczyński,
jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola,
obręb 0004 Janczewice, działki o nr ewidencyjnym: 62 (62/4), 63/2, 64 (64/4), 65 (65/4), 67 (67/4), 68 (68/4), 69 (69/4), 85/2 (85/6), 86/2 (86/6),
obręb 0001 Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 419/4, 419/3 (419/17), 21/2 (21/4), 21/2 (21/5), 23/2 (23/5), 24 (24/6), 72/6, 73/11 (73/25), 25/18 (25/27), 25/16 (25/29), 25/3 (25/25), 25/21, 26/9, 26/1, 64 (64/3, 64/2), 72/3, 73/5, 75/1, 75/2 (75/5), 76/2 (76/5), 80/2 (80/4), 74/4 (74/15), 90 (90/3), 116/2 (116/9), 116/6 (116/11), 146/1 (146/4), 93 (93/2), 147/2 (147/8, 147/9), 100 (100/3, 100/2), 159/15 (159/25), 149/1, 150/2, 151/2, 152/1 (152/4), 159/20, 163/9 (163/12), 165/8, 165/13 (165/30), 168/7, 171/57, 172/13, 173/13, 315/17,

175/11 (175/15), 176/11 (176/14), 178/28, 178/29 (178/77), 178/30 (178/75), 179/18 (179/21), 181/11 (181/14), 182/8 (182/21), 183/11 (183/22), 184/19 (184/22), 185/9 (185/12), 187/11 (187/14), 188/11 (188/14), 189/15 (189/24), 190/9 (190/27), 191/15 (191/42), 191/16 (191/38), 146/2 (146/7), 224 (224/4), 223/11,
obręb 0022 Nowa Wola, działki o nr ewidencyjnym: 337 (337/4), 338 (338/2), 343 (343/6), 344 (344/6), 346 (346/6), 347 (347/8), 348 (348/8), 350 (350/2), 353/2 (353/8), 747 (747/2), 356/7 (356/19), 359 (359/3), 360/19 (360/40), 361/18 (361/38), 364/3, 364/2, 365/2, 365/1, 366/1, 498/3, 501 (501/3), 502/21 (502/24), 503 (503/7), 576 (576/3), 577 (577/3), 508/3 (508/13), 510/9 (510/14), 510/7 (510/16), 513/14 (513/20), 513/4 (513/16), 513/9,
obręb 0007 Kolonia Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 23, 24/2 (24/7), 24/3, 24/5 (24/9),
obręb 0025 Stara Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 22 (22/2, 22/4), 30 (30/4), 29/2, 92/6, 31/1 (31/5), 35/2 (35/7), 36 (36/2), 93/5 (93/14), 94/4, 63/18, 94/2 (94/6), 95/13 (95/21), 95/8 (95/19), 99/1 (99/4), 99/2, 114 (114/4), 213 (213/2), 108/21 (108/26), 108/19, 237 (237/2), 206/6 (206/18), 204/2 (204/6), 205/1 (205/8), 206/12 (206/24), 207/12 (207/46), 207/14 (207/40), 209/20, 207/27, 202/10, 201, 200, 199, 198/2,
obręb 0015 Łoziska, działki o nr ewidencyjnym: 93/5, 94/22 (94/34), 94/12 (94/32), 94/14 (94/30), 94/16 (94/28), 94/20 (94/24),
jednostka ewidencyjna 141804_4 Piaseczno,
obręb 0013 Piaseczno, działki o nr ewidencyjnym: 2/4 (2/24), 2/5 (2/26), 1,

– numery działek podlegające ograniczeniu niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego przeznaczone pod budowę/przebudowę innych dróg publicznych (jeżeli ograniczeniu podlega działka utworzona po podziale, to w nawiasie umieszczono numer działki po podziale, która objęta jest ograniczeniem):
powiat pruszkowski,
jednostka ewidencyjna 142106_2 Raszyn,
obręb 0017 Sękocin Nowy, działki o nr ewidencyjnym: 107/3,

powiat piaseczyński,
jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola,
obręb 0001 Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 64 (64/3, 64/2), 73/5, 72/3, 26/1, 25/3 (25/25), 100 (100/2, 100/3), 146/1 (146/4), 116/7 (116/11), 146/2 (146/6), 146/2 (146/7), 191/8 (191/31), 191/16 (191/38), 223/11, 223/3 (223/19), 226/1,
obręb 0022 Nowa Wola, działki o nr ewidencyjnym: 364/3, 498/2,
obręb 0015 Łoziska, działki o nr ewidencyjnym: 226,
obręb 0025 Stara Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 36 (36/2), 206/12 (206/24),

jednostka ewidencyjna 141804_4 Piaseczno,
obręb 0013 Piaseczno, działki o nr ewidencyjnym: 2/10 (2/28), 2/19 (2/30), 2/5 (2/26),

– numer działki poza liniami rozgraniczającymi inwestycji, będącej terenem wód płynących, do nieodpłatnego zajęcia terenu na czas realizacji inwestycji:
jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola,
obręb 0001 Lesznowola, działka o nr ewidencyjnym: 88.

– numer działki poza liniami rozgraniczającymi inwestycji, będącej terenem kolejowym, do nieodpłatnego zajęcia terenu na czas realizacji inwestycji:
jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola,
obręb 0025 Stara Iwiczna, działka o nr ewidencyjnym: 117/4,

jednostka ewidencyjna 141804_4 Piaseczno,
obręb 0013 Piaseczno, działka o nr ewidencyjnym: 82.

– numery działek na których ustanawia się służebność przejazdu i przechodu (jeżeli ustanowieniu służebności podlega działka utworzona po podziale, to w nawiasie umieszczono numer działki po podziale, na której ustanawia się służebność):
jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola,
obręb 0021 Nowa Iwiczna, działka o nr ewidencyjnym: 3/2 (3/4),
obręb 0001 Lesznowola, działka o nr ewidencyjnym: 165/21, 165/23 (165/28), 171/10,
obręb 0022 Nowa Wola, działka o nr ewidencyjnym: 357, 502/17.

Jednocześnie zawiadamia się, że na podstawie art. 123 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572) oraz art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2024 r., poz. 725 ze zm.), Wojewoda Mazowiecki w dniu 24 października 2024 r. wydał postanowienie Nr 1280/SAAB/2024, w którym nałożył na inwestora obowiązek uzupełnienia nieprawidłowości i braków w dokumentacji projektowej, w terminie 180 dni.

Z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, Punkt Obsługi Klienta pokój nr 7, w następujących godzinach: poniedziałek 13-16 oraz w czwartek 8-12), **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.**

Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas jej trwania strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania ani nie otrzymają informacji merytorycznych.

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony. W pokoju nr 7 może przebywać **tylko jedna osoba do jednej sprawy**.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 ww. ustawy „§ 1 Jeżeli przepis szczególny tak stanowi, zawiadomienie stron o decyzjach i innych czynnościach organu administracji publicznej może nastąpić w formie publicznego obwieszczenia, w innej formie publicznego ogłoszenia zwyczajowo przyjętej w danej miejscowości lub przez udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej właściwego organu administracji publicznej”.

WIR-I.7820.2.8.2024.MSK
Dzień publicznego obwieszczenia: 12 listopada 2024 r.

Prezydent
miasta stołecznego
Warszawy

Warszawa, 5 listopada 2024 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
w rejonie Stawu Zawadowskiego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) zawiadamiam o podjęciu przez Radę m.st. Warszawy uchwały nr VII/132/2024 z 4 lipca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Stawu Zawadowskiego, którego granice określa załącznik graficzny stanowiący integralną część ww. uchwały.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. **Wnioski należy składać w terminie do dnia 2 grudnia 2024 r.** do Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, w następujący sposób:

- w formie papierowej: przesłane pocztą do Biura Architektury i Planowania Przestrzennego na adres korespondencyjny: Aleje Jerozolimskie 44, 00-024 Warszawa;
- w formie papierowej: doręczone osobiście do siedziby Biura Architektury i Planowania Przestrzennego: Aleje Jerozolimskie 44, 00-024 Warszawa (skrzynka podawcza na parterze);
- w formie elektronicznej: za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub profilem zaufanym albo za pomocą poczty elektronicznej na adres email sekretariat.BAiPP@um.warszawa.pl.

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej jeśli taki posiada. We wniosku powinien wskazać czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Dodatkowe informacje będą dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej m.st. Warszawy: <https://bip.warszawa.pl>, na stronie Biura Architektury i Planowania Przestrzennego: <https://architektura.um.warszawa.pl> lub pod numerem tel. 19 115.

Sprawę prowadzi Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego Wydział Zagospodarowania Przestrzennego – Południe tel. 22 443-23-14 lub 22 325-81-15

z up. PREZYDENTA M.ST. WARSZAWY
Barłomiej Rozdziewicz
p.o. Dyrektora
w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego

Załącznik do ogłoszenia – klauzula RODO:

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Prezydent m.st. Warszawy (pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa), który przetwarza te dane na podstawie obowiązujących przepisów prawa, tj. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz na podstawie udzielonej zgody. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe, w zakresie w jakim stanowi o tym przepis prawa. W pozostałych przypadkach jest dobrowolne. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są w celu wypełnienia obowiązków prawnych ciążących na Administratorze, tj. realizacji partycypacji społecznej w procesie planistycznym oraz – w przypadku danych, których obowiązek podania nie wynika z przepisu prawa – w celu wynikającym z treści tej zgody. W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo do uzyskania kopii tych danych, prawo do żądania sprostowania (poprawiania) danych osobowych, prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego w sprawach ochrony danych osobowych – Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, a w określonych prawem sytuacjach – prawo do żądania usunięcia danych osobowych i prawo do żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych. W stosunku do danych przetwarzanych na podstawie zgody przysługuje Pani/Panu także prawo do cofnięcia udzielonej zgody w dowolnym momencie. Pani/Pana dane mogą być przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane. W razie pytań dotyczących sposobu i zakresu przetwarzania Pani/Pana danych osobowych, a także przysługujących Pani/Panu uprawnień, należy kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie m.st. Warszawy za pomocą adresu iod@um.warszawa.pl. Szczegółowe zapisy klauzuli informacyjnej dostępne są pod linkiem: <https://um.warszawa.pl/klauzula-informacyjna>

Warszawa/34346214

CORAZ LEPSZY
WILANÓW

DZIĘKI TWOIM OPINIOM

Jaki plan miejscowy
w rejonie
Stawu Zawadowskiego?

Plan miejscowy wpłynie na rozwój
tej okolicy.

Określi, jak będzie można ją
urządzić.

Do 2 grudnia 2024 możesz
złożyć wniosek do planu.

Dowiesz się, jak to zrobić na
architektura.um.warszawa.pl
lub pod tel. 19 115.



Warszawa

TWOJA OPINIA SIĘ LICZY!

Warszawa/34346206

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia

KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55



Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

Biden poparł Harris za wcześnie?

– Gdyby prezydent wycofał się wcześniej, w wyścigu mogliby wziąć udział inni kandydaci – wypaliła w rozmowie z „New York Timesem” była spikerka Izby Reprezentantów Nancy Pelosi.

Maciej Czarnecki

We wtorkowych wyborach prezydenckich przegrała nie tylko Kamala Harris. Porażkę poniósł również Joe Biden, którego cień unosił się nad jej pojedyńkiem z Trumpem. Zdaniem wielu komentatorów jedną z przyczyn przegranej wiceprezydentki było to, że nie potrafiła odkleić się od niepopularnego przywódcy, którego wielu Amerykanów – słusznie czy nie – obwiniało za wysoką inflację.

W swoim czwartkowym przemówieniu z Białego Domu prezydent przekonywał, że porażki są nieuniknione, ale niewybaczalne byłoby poddanie się w walce o sprawiedliwszą Amerykę. – Razem zmieniliśmy Amerykę na lepsze. Mamy jeszcze 74 dni do zakończenia kadencji. Niech każdy będzie znaczący – powiedział.

Siła charakteru pomogła Bidenowi odnieść wiele zwycięstw w długiej karierze politycznej, w tym to najważniejsze – w 2020 r. z Donaldem Trumpem. Ale cztery lata później ta sama nieustępliwość, którą niektórzy przypisują płynącej w żyłach prezydenta irlandzkiej krwi, okazała się przekleństwem. 81-letni Biden nie potrafił przyznać przed

krajem, a zapewne i przed sobą, że zwyczajnie nie ma już sił na kolejną kadencję.

To dramat człowieka, który przez całe swoje życie chciał służyć krajowi. Wielu Demokratów jakby mu współczuje, zaczynając słowa krytyki od zastrzeżeń typu: „choć Kocham naszego prezydenta, to...”. Ale krytyki nie szczędzą.

Pelosi: Biden powinien się wycofać wcześniej

Była spikerka Izby Reprezentantów Nancy Pelosi, która podobno odegrała wiodącą rolę w przekonywaniu Bidena, by w końcu zgodził się na podmiankę, wypaliła w wywiadzie dla „New York Timesa”, że „gdyby prezydent wycofał się wcześniej, w wyścigu mogliby wziąć udział inni kandydaci”.

– Oczekiwano, że jeśli prezydent odsunie się na bok, odbędzie się otwarte prawyborcy – powiedziała Pelosi.

Oceniła, że po zwycięstwie w takich prawyborach Harris miałaby znacznie mocniejszą pozycję niż po namaszczeniu przez swojego szefa.

Jednak podczas kampanii nie było to takie oczywiste. Wiele osób, w tym zapewne Biden, obawiało się, że do-

puszczenie do wyścigu innych osób stworzy podziały w Partii Demokratycznej w momencie, kiedy trzeba było się jednoczyć do walki z Trumpem. Poza tym Harris jako wiceprezydentka wydawała się naturalną zastępczynią. Wybór kogoś innego mógł rozczarować Afroamerykanów i kobiety – grupy, które miały zdecydowanie wesprzeć Harris (i poparły, choć nie wystarczyło to do wygranej).

Poważny błąd Demokratów

„Próbując chronić Bidena, Demokraci poświęcili swoją wiarygodność”, ocenia w komentarzu redakcyjnym „The Washington Post”. Według niego ukrywanie coraz gorszej formy prezydenta „ugodziło w ich twierdzenia, że są partią prawdy”. To osłabiło kontrast wobec sięgającego fake newsy Donalda Trumpa.

„Przynajnie się teraz niemal powszechnie, że Biden nie powinien był starać się o drugą kadencję, ale demokratyczny establishment zaprzeczal tej oczywistości i wspomagał go politycznie, choć piętrzyły się kolejne dowody jego spadku formy” – zauważają waszyngtońscy dziennikarze.

Przypominają, że ekipa Bidena kryła go do końca: w ostatnim tygodniu kampanii desperacko próbowała zatuszować jego wpadkę, kiedy podczas wirtualnego wystąpienia dla latynoskiej grupy nazwał zwolenników Trumpa „śmieciami”.

W ostatniej chwili dodano wtedy apostrof do zapisu wystąpienia

sporządzonego przez oficjalnych stenotypistów Białego Domu, tak aby wydawało się, że prezydent odniósł się tylko do jednej osoby – komika na wiecu Trumpa, który żartował, że Portoryko to „dryfująca wyspa śmieci” – a nie połowy narodu.

„Wszystko to odbiło się na wiarygodności. Sondaże pokazały, że więcej wyborców wierzyło, że to Trump zrealizuje swoje obietnice, nie Harris”, podsumowuje „The Washington Post”.

Przestańcie się samobiczować

Oczywiście w bolesnej debacie o przyczynach porażki Harris, utracie Senatu i prawdopodobnie przegranej bitwie o odzyskanie Izby Reprezentantów zwraca się uwagę także na inne rzeczy.

W ostrym oświadczeniu weteran lewicy w Partii Demokratycznej, se-

nator z Vermontu Bernie Sanders, który właśnie wywalczył reelekcję, oskarżył swoją partię, że przesunęła się na prawo w sprawach gospodarczych, porzucając klasę pracującą.

Inni z kolei uważają, że ich partia skreśliła za bardzo w lewo w kwestiach światopoglądowych.

Niektórzy kwestionują wybór gubernatora Minnesoty Tima Walza, który miał być wiceprezydentem u boku Harris, uważając, że lepiej spałoby się tej roli rządzący w Pensylwanii Josh Shapiro.

Często przewijają się też głosy, że Harris za dużo mówiła o Trumpie, a za mało o swoich pomysłach.

Ciekawa jest konkluzja felietonisty czasopisma „The Atlantic” Toma Nicholasa. Jego zdaniem Demokraci powinni przestać się samobiczować, bo po prostu zmieniają się amerykańscy wyborcy, którzy stają się coraz bardziej podobni do Trumpa.

„Kiedy w wyborach chodzi o uczucia, fantazje, nudy i gniew, kandydat, który odwołuje się do tych złudzeń, ma naturalną przewagę. To zrozumiałe, że Demokraci skupiają się na wyborcach, którzy przetrzucili swoje głosy [na Trumpa], bo przewijają trudności ekonomiczne. Jednak znacznie większa grupa wyborców jest stała i wcale nie jest biedna! To solidni trumpiści, którzy uważają, że Kanada spiskowała z Michelle Obamą, by zhakować maszyny do głosowania”, przekonuje Nichols w serwisie X. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346445

UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI INWESTYCYJNE STARE BUDKOWICE WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej (postępowanie prowadzone przez Sąd Rejonowy w Opolu, sygn. akt V GUp 69/21 of),
ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

1/. Nieruchomości inwestycyjnej położonej w miejscowości Stare Budkowice (ul. Ogrodowa 9a) dla której prowadzona jest Księga Wieczysta nr OP1U/00043214/6.
Cena wywoławcza wynosi 564.000,00 zł

2/. Nieruchomości inwestycyjnej położonej w miejscowości Stare Budkowice (ul. Młyńska 2a) dla której prowadzona jest Księga Wieczysta nr OP1U/00042136/8.
Cena wywoławcza wynosi 1.057.500,00 zł

•→ **Ustala się wadium** w wysokości 10% ceny wywoławczej, które winno wpłynąć na rachunek funduszu masy upadłości 89 2490 0005 0000 4600 4462 3868 najpóźniej w dniu 09 grudnia 2024 r.

•→ **Oferty można złożyć** do 09 grudnia 2024 r. listem poleconym z dopiskiem „Przetarg – V GUp 69/21 of” na adres: Biuro Syndyka, ul. Światowida 2 p. 20, 45-325 Opole lub osobiście na adres biura syndyka, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny pod nr 692 869 248. W przypadku dostarczenia oferty listem poleconym liczy się dzień otrzymania oferty. •→ **Otwarcie ofert nastąpi** w dniu 10 grudnia 2024 r. o godz. 10:30 w Biurze Syndyka ul. Światowida 2 p. 20, 45-325 Opole.

•→ **Z regulaminem przetargu** oraz opisem i oszacowaniem nieruchomości można zapoznać się na stronie internetowej syndyka www.syndyk.opole.pl w zakładce „Przetargi”. •→ **Wiecej informacji** pod numerem 692 869 248. •→ **Na każdym etapie** postępowania przetargowego syndyk może od przetargu odstąpić tak w części jak i w całości.

•→ **Oferenci z tego tytułu** nie mają prawa do roszczenia jakichkolwiek pretensji.

Przetargi – www.ardobiejewska.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34346738

W KAŻDY WTOREK Z „WYBORCZĄ”

MÓJ BIZNES

wyborcza

www.nekrologi.wyborcza.pl/34346614

„Choć umarł, to żyje w sercach i pamięci najbliższych...”

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 6 listopada 2024 roku zmarł w wieku 93 lat

ŚP
Alojzy Szopa

muzyk, aranżer, przyjaciel Zespołu „Krakus”

Rodzinie Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia

składa

Kierownictwo Zespołu Pieśni i Tańca AGH "Krakus" im. Wiesława Białowąsa

Nabożeństwo Żałobne odprawione zostanie w czwartek 14 listopada 2024 roku o godzinie 13:00 w kaplicy na cmentarzu Batowickim przy ul. Powstańców w Krakowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34346659

Drożej

Danusi

szczere wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia

z powodu odejścia

Mamy

składają

koleżdy i koleżanki z Redakcji Angielskiej Polskiego Radia

34346735

nekrologi.wyborcza.pl **ODESZLI.pl**

Złóż kondolencje

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl | tel. (22) 555 55 55

www.nekrologi.wyborcza.pl/34346690

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 5 listopada 2024 roku, przeżywszy lat 86, opatrzony św. Sakramentami, odszedł do Pana

ŚP

dr inż.
Bogusław Pakosiewicz

Wieloletni pracownik naukowy, docent kontraktowy w Instytucie Obróbki Skrawaniem w Krakowie, kochany Mąż i Tata, prawy Człowiek.

Msza święta żałobna za Zmarłego odprawiona zostanie w czwartek, dnia 14 listopada 2024 roku o godzinie 12.00 w kaplicy na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w żalobie

żona i syn

www.nekrologi.wyborcza.pl/34346611

Z głębokim żalem informujemy, że w dniu 31 października 2024 roku, w wieku 90 lat zmarł

Pan

profesor dr hab. n. med. Janusz Galiński

przez całe życie zawodowe związany z Akademią Medyczną w Gdańsku (obecnie Gdański Uniwersytet Medyczny), wieloletni kierownik Katedry i Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej, dwukrotny dziekan Wydziału Lekarskiego, konsultant wojewódzki w dziedzinie mikrobiologii lekarskiej oraz wieloletni przewodniczący Gdańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów. Członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów. Uhonorowany licznymi nagrodami i odznaczeniami m. in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Żegnamy wybitnego mikrobiologa, szanowaną postać życia akademickiego, nieodżałowanego wychowawcę pokoleń mikrobiologów oraz cenionego nauczyciela akademickiego.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów

Firmy transportowe uciekają z Polski na południe

Nasila się zjawisko przenoszenia firm transportowych na Węgry i do Rumunii.

– Jeśli tego nie zatrzymamy, stracimy rynek, bo firmy już nie wrócą stamtąd, gdzie jest im lepiej – alarmują eksperci.

Dominika Maciejasz

Ponad setka przewoźników ogłosiła upadłość, 1400 firm przechodzi proces restrukturyzacji. Bankructw przybywa, a ci, którzy jeszcze utrzymują poduszki finansowe, przenoszą firmy na południe Europy – na Węgry i do Rumunii.

– Przez ostatnie dwa lata alarmowaliśmy, że branżę czeka fala bankructw – mówi Anna Brzezińska-Rybacka, dyrektorka departamentu władz statutowych, strategii i komunikacji w Zrzeszeniu Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce.

– Ten exodus trzeba zatrzymać, bo za chwilę będzie za późno – mówi Mariusz Frąć, ekspert Business Centre Club ds. rynku transportowego w Polsce i Europie.

Kupili drogie auta, potem stracili zlecenia

Frąć wymienia trzy główne przyczyny, które wywołały kryzys na polskim rynku transportowym: pandemia i związane z nią przeinwestowanie, wojna w Ukrainie oraz zmiany przepisów.

Wybuch pandemii koronawirusa zaowocował rozkwitem rynku e-commerce. To zwiększyło zapotrzebowanie na usługi transportowe, co wywindowało stawki dla przewoźników i skłoniło firmy transportowe do inwestowania. Tymczasem ceny ciągników siodłowych czy nacpej poszły wówczas w górę nawet o 20-30 proc., a rynek tak chłonił pojazdy ciężarowe, że na ich dostawy trzeba było czekać nawet rok. Do tego wzrosły ceny usług finansowych, jak leasingu.

– To zobowiązania na co najmniej trzy do pięciu lat. Przedsiębiorcy kupili drogie auta, w drogich instrumentach finansowych, a rynek zaczął się psuć, m.in. za sprawą wybuchu wojny w Ukrainie, podwyżek cen paliw, następnie kosztów pracowniczych czy opłat autostradowych (wzrost opłat drogowych wyniósł od 13,2 proc. do 15 proc. – red.). Wiele firm przeinwestowało, nie biorąc pod uwagę długoterminowego planowania ryzyka – mówi Mariusz Frąć.

Po wybuchu wojny w Ukrainie prawie 400 firm, które jeździły z towarem na Wschód, straciło zlecenia. – Mowa o rynku rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, kazachskim i uzbeckim. Wskutek kontrsankcji rosyjskich przez Rosję można przewozić tylko niewielką część towarów, jak leki czy żywe zwierzęta. Inne towary muszą być przewożone naokoło – przez Turcję, promami przez Morze Kaspijskie. To wydłuża trzykrotnie, albo nawet czterokrotnie czas jazdy i tym samym cenę za transport – wskazuje Karol Rychlik, przedsiębiorca, przewoźnik, właściciel floty ok. 30 samochodów ciężarowych.

Kolejny problem to znaczący spadek popytu na usługi transportowe. W tym roku liczba zleceń spadła o 15-20 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. To wynik spowolnienia gospodarczego w Polsce i całej Europie.

Statystyki GUS z branży transportowej są coraz gorsze: upadło już 120 przedsiębiorstw,



• **Spada popyt na usługi transportowe. W tym roku liczba zleceń spadła o 15-20 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim**

FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

1400 poddało się restrukturyzacji. Pod koniec roku, gdy GUS poda pełne dane, liczba bankructw może przekroczyć 150, bo rośnie zadłużenie całej branży. Według danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor zaległe zadłużenie przedsiębiorców transportowych przekroczyło już 2 miliardy złotych (wzrost o prawie 11 proc. w ciągu roku).

Wśród najbardziej zadłużonych firm, które zbankrutowały w 2023 roku, były: HK Logistics (dług w wys. 38,4 mln zł), ZTE Radom (prawie 24 mln zł zobowiązań) i Brit-Pol (11,6 mln zł).

Zdaniem eksperta obecne problemy branży to jednak wierzchołek góry lodowej. – Polski transport trzyma się jeszcze dzięki małym i średnim przedsiębiorstwom, dla których ratowanie rodzinnych firm jest misją, zapożyczają się oni więc na kolejne kwartały. Tył że możliwość kredytowania usług im się kończy i niebawem dojdą do ściany – przewiduje Mariusz Frąć.

Zarejestrować firmę na Węgrzech czy w Rumunii

Prognozy gospodarcze na przyszły rok są jednak optymistyczne. Inflacja ma spaść (do 3,5 proc.), NBP może w końcu obniżyć stopy

procentowe. – Przedsiębiorcy nie odczują tego jednak już w pierwszym kwartale 2025 roku. Gospodarka musi się najpierw nasycić, tymczasem branża transportowa jest pod kreską od sześciu miesięcy. Niewiele firm zbudowało zaplecze finansowe. Nawet milion złotych to nie jest żadna poduszka finansowa w przypadku transportu, bo to gałąź gospodarki, która szybko konsumuje oszczędności. Te firmy generują potężne obroty, a nie dochody i szybko spadają poniżej progu rentowności – wyjaśnia ekspert BCC.

W efekcie firmy transportowe przenoszą działalność na południe Europy – na Węgry i do Rumunii.

Rachunek jest prosty: uzyskanie licencji na transport kosztuje w Polsce 5440 zł na pierwsze auto, a czas jej wydania to 30 dni. Na Węgrzech kosztuje to 80 euro (ok. 350 zł) i trwa do 7 dni.

Do tego u południowych sąsiadów podatki są niższe, zarówno od środków transportu, jak i podatek dochodowy. Wynagrodzenia kierowców są natomiast w Unii Europejskiej wyrównane. Ale nie koszty podatkowe utrzymania tego pracownika.

– Zwiększyły się daniny do ZUS-u, co przy podwyżce opłat drogowych, cen paliwa, rat leasingowych, kwot ubezpieczenia OC i AC spowodowało, że opłaty zaczęły przewyższać przychody – wylicza Anna Brzezińska-Rybacka.

Na przykład w Czechach, gdzie także uciekają polskie firmy, choć w mniejszym zakresie (1-2 na 10 zapytań w kancelariach) przez niższe koszty pracownicze można na jednym pracowniku zaoszczędzić miesięcznie nawet 2 tys. zł. Jeśli ktoś zatrudnia 50 osób, nietrudno policzyć, ile zyskuje na zarejestrowaniu firmy tam.

Mariusz Frąć nazywa to zjawisko exodusu transportu z Polski. Do 2022 roku w Polsce rejestrowało się wiele firm z Litwy, Mołdawii, Niemiec, Danii czy Holandii. Danych z GUS nie ma, ale stowarzyszenia robią swoje statystyki – miesięcznie rejestrowało się u nas ok. ośmiu zagranicznych przewoźników (teraz nawet pięciu miesięcznie ucieka). Zostawiali tu daniny publiczne, a zyskiwali dostęp do pracowników z Ukrainy i Białorusi. Obecnie Polska stała się nieatrakcyjna, więc przenoszą się na południe.

Jak mu lepiej, to nie wróci

Podobnie robią polskie firmy, mające jeszcze zaplecze finansowe. One też uciekają stąd na południe Europy.

Tylko w jednej kancelarii MaWo – oferującej obsługę prawną dla przewoźników – skala zapytań o przerejestrowanie firmy to od 5 do 10 miesięcznie. – W skali kraju są to setki firm, które już niedługo będą zasilać budżety innych państw. Trzeba to zatrzymać teraz, bo później będzie za późno. Jak ktoś już przeniósł działalność na Węgry, to nie wróci, bo jest mu tam lepiej, a polskiemu ustawodawcy nie ufa. Pamiętajmy, że firmy transportowe mają łatwość w relokacji. To nie jest biznes przywiązany do miejsca, jak np. warsztat samochodowy – mówi Mariusz Frąć.

Według danych GUS w Polsce w I kwartale 2024 zarejestrowało się o 200 mniej firm transportowych niż rok wcześniej, w analogicznym okresie.

Jego zdaniem żeby uratować sytuację, trzeba w pierwszej kolejności cofnąć nowelę ustawy o czasie pracy kierowcy. Usunięto z niej możliwość wypłaty delegacji w ruchu międzynarodowym, tłumacząc to implementowanym w Polsce unijnym pakietem mobilności. Zdaniem Frącia w pakiecie mobilności takiego zakazu nie ma i z delegacji korzysta cała Europa, oprócz Polski. Zmiany weszły w życie w 2022 roku. Zlikwidowano wówczas możliwość zwrotów kosztów podróży służbowej. Wypłacanie delegacji stanowiło w wielu przypadkach dużą część wynagrodzenia kierowcy.

– Dochodzi do sytuacji kuriozalnych. Spójrzmy na przykład wycieczki autokarowej z Warszawy do Paryża. Kierowcy pracują na całym odcinku trasy, pilot zaczyna pracę na miejscu, w Paryżu. On dostaje pieniądze za delegację, kierowcy nie – kwituje.

W efekcie polscy kierowcy nie chcą pracować dla polskich pracodawców, chyba, że firma operuje na innym rynku, bardziej przystępnym prawnie, czyli np. na Węgrzech czy Rumunii.

Obecnie brakuje u nas aż 140 tys. kierowców. Dla porównania – w całej Unii Europejskiej te braki są na poziomie 600 tys.

Branża transportowa odpowiada za około 7 procent polskiego PKB i ponad 6 procent zatrudnienia. ●

Brakuje kierowców

140

TYS. KIEROWCÓW

• **brakuje w Polsce. Dla porównania – w całej Unii Europejskiej te braki są na poziomie 600 tys.**

Ważna zmiana dla firm od nowego roku

W 2025 roku zacznie obowiązywać nowa klasyfikacja działalności gospodarczej. To metoda na monitorowanie rynku, ale też ważne źródło informacji dla fiskusa, który dostanie dodatkowe narzędzie do weryfikacji podatkowych.

Dominika Maciejasz

Nowa klasyfikacja działalności (PKD – Polska Klasyfikacja Działalności, czyli pogrupowanie rodzajów działalności gospodarczej) będzie obowiązywać od 2025 roku.

Każdy, kto prowadzi firmę lub chce ją założyć, musi wybrać odpowiednie do aktywności zawodowej PKD. Można ich wybrać kilka, a nawet kilkadziesiąt. W ten sposób określa się, czym zajmuje się firma – np. działalność agencji reklamowych, rachunkowo-księgowa, przetwarzanie danych itd.

Bez dokonania takiego wyboru nie da się założyć działalności – takiego wniosku „nie przepuści” system do jej rejestracji. Zmiana ta dotyczy więc wszystkich przedsiębiorców w Polsce, ale najbardziej – handlowców. Rządzący czekali z nią aż 17 lat (ostatnio modyfikowano ją w 2007 roku), choć rynek firm w Polsce od tego czasu przeszedł głębokie zmiany.

Zweryfikować podatnika

Obecne kody zostaną częściowo usunięte, zastąpione innymi, klasyfikacja będzie też rozbudowana o nowe (np: pośrednictwo w zakresie prowadzenia kursów i korepetycji). To o tyle problematyczne, że stary kod w nowej klasyfikacji może oznaczać zupełnie inny rodzaj działalności, tym bardziej więc warto się z nią zapoznać.

Rząd wymienia kilka powodów, dla których zdecydował się zmienić dotychczasową listę. Po pierwsze – zmian w klasyfikacji działalności gospodarczej dokonało ONZ i Unia Europejska. Nasze podążanie za tym trendem ma zapewnić „zharmonizowanie statystyk gospodarczych w ramach Unii Europejskiej w takich dziedzinach jak gospodarka cyfrowa, gospodarka cyrkulacyjna czy bio-gospodarka”. Polska chce też podążać za nowymi zawodami/zajęciami zawodowymi i uporządkować w ten sposób rynek, który od 2007 roku dynamicznie się zmieniał.

Jednak celem rządzącym są – jak się można domyślać – nie tylko „zrobienie porządku na rynku firm”, ale też lepsza kontrola nad ich działalnością. PKD nie służy tylko celom statystycznym, ale też weryfikacji podatników.

Ta weryfikacja dotyczy choćby obowiązku stosowania kas fiskalnych, odprowadzania podatku VAT czy też rozliczania się odpowiednią do zajęcia formą opodatkowania, które, jak wiadomo, im bardziej korzystne dla podatnika, tym mniej dla skarbowki.

Jeden kod, wiele konsekwencji

Główną nowością jest to, że sprzedaż nie będzie już klasyfikowana w oparciu o podział na wysyłko-

- Zmiana klasyfikacji PKD może wpływać na wysokość podatku i składki zdrowotnej

wą i stacjonarną, ale rodzaj towaru, którym się handluje.

Tym samym modyfikacja jednego kodu (a pamiętajmy, że baza ta jest bardzo rozbudowana – zawiera 21 sekcji, 88 działów, 272 grupy, 615 klas i 654 podklasy) może powodować konsekwencje finansowe dla firm sprzedażowych.

Należy zwrócić baczną uwagę na kod 47.91.Z, który określa „sprzedaż detaliczną prowadzoną przez domy sprzedaży wysyłkowej lub Internet”. Jest on czwartym najpopularniejszym kodem PKD. W ciągu ostatnich 12 miesięcy (październik 23- wrzesień 24) jako główną działalność wskazało go ponad 11 tys. firm (co stanowi 4 proc. wszystkich nowych firm).

Stary kod w nowej klasyfikacji może oznaczać zupełnie inny rodzaj działalności, tym bardziej więc warto się z nią zapoznać

Obecnie, niezależnie od tego, czym handluje przedsiębiorca, jeśli prowadzi sprzedaż wysyłkową, wybiera ten kod. Nie musi doprecyzować, czy sprzedaje ubrania czy na przykład opony.

Teraz to się zmieni: ta klasyfikacja zniknie z bazy, podobnie jak jak inny, pokrewny kod – 47.8, który określa „sprzedaż detaliczną prowadzoną na straganach i targowiskach”. Zamiast nich do wyboru przedsiębiorca będzie miał całą listę kodów opisujących towary, jakimi handluje.

– Nowa klasyfikacja nie będzie już uwzględniała, jakim kanałem sprzedajemy towar, ale precyzowała, jaki będzie jego rodzaj. Każdy handlujący przedsiębiorca będzie musiał wybrać kod, który odpowiada sprzedawanemu przez niego towarowi – wyjaśnia Piotr Juszczak, główny doradca podatkowy InFakt.

Tym samym dochodzimy do esencji zmiany, czyli konsekwencji podatkowych.

Uwaga na podatek i składkę zdrowotną

Zalóżmy, że dany przedsiębiorca ma warsztat samochodowy (czyli ma obowiązek mieć kasę fiskalną) i sprzedaje także części motoryzacyjne. Rozlicza się on z fiskusem ryczał-

tem (8.5 proc.), bo taka forma opodatkowania jest dla niego korzystna.

Do tej pory nie musiał on podawać szczegółowo, czym handluje, a fiskus mógł to sprawdzić wyrywkowo. Teraz jednak taki przedsiębiorca będzie musiał zadeklarować rodzaj asortymentu, jaki sprzedaje. Z czym się to wiąże? Ze zmianą formy opodatkowania na skalę podatkową (minimum 12-proc. podatek od dochodu, a jeśli jego dochody przekroczą 120 tys., to 32 proc.).

Przepisy nie dopuszczają stosowania ryczału w handlu częściami i akcesoriami do pojazdów mechanicznych, a jedynie do prowadzenia warsztatu mechanicznego, ale fiskus do tej pory miał mniej narzędzi, by to zweryfikować. Jeśli ten przedsiębiorca sam nie zmieni formy opodatkowania od 2025 roku, to fiskus naliczy mu wyższy podatek od pierwszej transakcji sprzedaży. W ten sposób dług fiskalny może mu rosnąć z miesiąca na miesiąc. I będzie on rósł podwójnie – forma opodatkowania wpływa też na wysokość składki zdrowotnej, więc i jej wysokość będzie przedsiębiorcy rosła.

– Dzięki zmianie klasyfikacji PKD fiskusowi łatwiej będzie też weryfikować, czy ktoś spełnia obowiązek posiadania kasy fiskalnej oraz czy jest płatnikiem VAT-u – wyjaśnia Juszczak.

Doradca podatkowy zwraca uwagę też na inny problematyczny aspekt: – Zmiana PKD może również powodować dodatkowe wyzwanie przy rejestracji działalności. Osoby zakładające firmę szukają kodów w wyszukiwarkach internetowych, a tam nadal dostępne będą dotychczasowe kody, więc wielu z nich może błędnie przepisać nieaktualny kod – ocenia Juszczak.

Pamiętajmy też, że gros pomocy publicznej jest przyznawanej firmom na podstawie PKD. Tak było w pandemii, gdy wiele przedsiębiorstw nie otrzymało tarcz wsparciowych, bo warunkiem przelania pieniędzy z państwowej kasy było posiadanie dominującego kodu PKD najbardziej pokrzywdzonych branż – np. gastronomicznej, turystycznej, rozrywkowej. Kolejność wpisywania PKD powodowała w konsekwencji dla firm ogromne straty finansowe.

Okres przejściowy potrwa od końca 2026 roku, jednak nie dla nowo zakładanych firm. Te już od stycznia 2025 roku muszą stosować nowe PKD. ●



FOT. ANNA LEWANSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34345832

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU

Wyciąg z ogłoszeń nr 105/2024 i 106/2024 o przetargach ustnych nieograniczonych na najem nieruchomości z zasobu Agencji Mienia Wojskowego

W dniu 29.11.2024 r. o godz. 12:00 odbędą się piąte przetargi na n/w lokale użytkowe:

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m²]	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium i termin wpłaty
1.	Wrocław ul. Orla 13A, lokal użytkowy	50,81	1 016,00	3 048,00 zł 25.11.2024 r.
2.	Wrocław ul. Słowicza 16B, lokal użytkowy	196,48	4 720,00	14 160,00 zł 25.11.2024 r.
3.	Opole pl. Jana Kazimierza 6, lokal użytkowy nr 3	44,93	904,00	2 712,00 zł 25.11.2024 r.

W dniu 29.11.2024 r. o godz. 10:00 odbędą się drugie przetargi na n/w lokale użytkowe:

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m²]	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium i termin wpłaty
1.	Kłodzko ul. Łukasieńskiego 2-10, lokal użytkowy nr 1 (brama nr 2)	84,75	1 200,00 zł	3 600,00 zł 25.11.2024 r.
2.	Kłodzko ul. Łukasieńskiego 2-10, lokal użytkowy nr 4 (brama nr 8)	228,43	3 200,00 zł	9 600,00 zł 25.11.2024 r.

Miejsce przetargów: budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter).
Pełna treść ogłoszeń została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Sztabowa 32 i ul. Zwycięska 39, zamieszczona na stronie internetowej: www.amw.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać telefonicznie: tel. 71 710-72-76 lub 71 710-72-77.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław tel. (071) 710 72 00 fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl www.amw.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34345739



Politechnika Wrocławska

Politechnika Wrocławska,
50-370 Wrocław, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

**ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
nr 8/2024 na sprzedaż:**

prawa własności lokalu mieszkalnego nr 36 położonego we Wrocławiu przy Pl. Grunwaldzkim 17, o powierzchni użytkowej 65,10 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi: o łącznej powierzchni 5,30 m² oraz udziałem wynoszącym 134/10 000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 26/1, obręb 0005 Plac Grunwaldzki, o powierzchni 0,1758 ha.

Lokal posiada świadectwo charakterystyki energetycznej nr SCHE/11353/1/2023. Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: EU=192,35kWh/(m2-rok). Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię końcową: EK=354,04kWh/(m2-rok). Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną: EP=383,44kWh/(m2-rok). Jednostkowa wielkość emisji CO2: Eco2=0,15 t CO2/(m2-rok). Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: UOZE = 5,59%.

Dla działki nr 26/1 obręb Plac Grunwaldzki, Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr WR1K/00128637/7. Lokal nie posiada wyodrębnionej księgi wieczystej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 705 000,00 zł netto
Wadium: 70 500,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez Politechnikę Wrocławską zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży.

Przetarg odbędzie się w **dnio 12 grudnia 2024 r. o godz. 9.00** w Gmachu Głównym (bud. A-1) Politechniki Wrocławskiej, Wybrzeże Wyspiańskiego 27 we Wrocławiu, Sala 241 (Sala Senatu).

Przetarg składa się z części jawnej i niejawnej. Część jawna przetargu odbywa się w obecności oferentów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- **złożenie dokumentów** o których mowa w Par. 5 Regulaminu zbywania nieruchomości Politechniki Wrocławskiej oraz Informacji Przetargowej,

- **złożenie pisemnej oferty** w zamkniętej kopercie opisanej **zgodnie z wytycznymi zawartymi w „Informacjach Przetargowych”**.

Dokumenty i ofertę złożony należy w sekretariacie Dyrektora Administracyjnego Politechniki Wrocławskiej, Wybrzeże Wyspiańskiego 27 we Wrocławiu, Gmach główny (bud-A1) pok. 140, w terminie **do 12 grudnia 2024 r. do godz. 8.30**

- **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie z zaznaczeniem w tytule wpłaty: „Przetarg nr 8/2024 Pl. Grunwaldzki 17 m. 36”. Wadium należy wpłacić przed złożeniem oferty. Wadium wniesione przez oferenta zalicza się na poczet ceny zakupu. Wadium przepada, jeżeli oferent, który wygrał przetarg nie przystąpi z przyczyn leżących po jego stronie do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniach. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, wysokość postąpienia, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z licytacji określone są w Regulaminie.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z warunkami przetargu opisanymi w Regulaminie zbywania nieruchomości Politechniki Wrocławskiej oraz „Informacjami Przetargowymi”, dostępnymi na: stronie internetowej pod adresem: pwr.edu.pl. **Dodatkowe informacje oraz ustalenie terminu wizji lokalnej nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu: 71 320 44 14, od poniedziałku do piątku, w godzinach: 7.30 - 15.30.**

RODO:

Jednocześnie Politechnika Wrocławska zobowiązuje Oferenta do zapoznania się z informacjami dotyczącymi przetwarzania danych osobowych, które dostępne są na stronie: <http://biznes.pwr.edu.pl/badania-i-rozwoj/przetwarzanie-danych-osobowych>.

Politechnika Wrocławska zastrzega sobie prawo do rejestracji audiowizualnej przebiegu przetargu ustnego.

Politechnika Wrocławska zastrzega sobie prawo odwołania, unieważnienia lub zakończenia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, na każdym etapie postępowania bez podania przyczyn.

Zwycięstwo Trumpa

Dzwonek alarmowy dla polskich demokratów

Myslicie, że nie trzeba się już starać, bo Kaczyński i jego partia zostali odsunięci od władzy na wieki wieków amen? Powrót Trumpa pokazuje, jak bardzo się mylicie.

Gadomski



Między polską i amerykańską sceną polityczną jest wiele analogii mimo ogromnej różnicy w potencjałach ludnościowych i gospodarczych obu krajów. I w Polsce, i w Stanach Zjednoczonych polityka jest spolaryzowana do tego stopnia, że żelazne elektoraty zwalczających się obozów politycznych są niewrażliwe na kompromitujące uczynki swoich politycznych faworytów. Polaryzacja powoduje też, że własne wartości wydają się obu stronom oczywiste, a obce niezrozumiałe. W wywiadzie dla „Wyborczej” profesor Włodzimierz Lengauer, progresywny intelektualista, mówi: „Odwoływanie się do konserwatywnych wartości oraz zdrowego rozsądku budzi we mnie zawsze poczucie dystansu i niedowierzania, że coś takiego może mieć miejsce” [”Sokrates, pierwszy lewak”, „Gazeta Wyborcza” 2 listopada 2024]. Przedstawiciele przeciwnej strony określają się jako „obóz patriotyczny”, sugerując tym samym, że obóz lewicowo-liberalny nie jest patriotyczny.

O tym, która strona wygrywa, decyduje grupa niezdecydowanych i raczej niezainteresowanych polityką, a także zdolność mobilizowania własnego elektoratu. Te dwie sprawy działają jednak w przeciwnym kierunku, co stawia zwalczające się partie przed trudnym wyborem. Zaostrzanie retoryki i akcentowanie własnych wartości zniechęca niezdecydowanych, ale mobilizuje twardy elektorat. Niegdyś standardem było łagodzenie podczas kampanii wyborczej języka propagandy, by pozyskać środek. W Stanach Zjednoczonych politologowie zalecali: podczas prawyborów bądź ekstremistą, gdy zostałeś kandydatem, biegnij szybko do środka sceny. To zalecenie od jakiegoś czasu przestało być aktualne. Politycy stawiają raczej na mobilizację niż poszerzanie elektoratu.

W obu krajach ważnym tematem debaty publicznej są kwestie kulturowe, przy czym po obu stronach sporu politycznego występują postawy skrajne. Poglądy amerykańskich sfer akademickich, gdzie króluje antysemityzm, ideologia woke i tolerancja dla przemocy, jeśli jest skierowana przeciwko zniechęconym grupom (np. Żydom lub po prostu „białym heteroseksualnym mężczyznom w średnim wieku”) opisała profesor Joanna Tokarska-Bakir.

Po drugiej stronie miliony ewangelików wierzą, że historie opisane w Biblii zdarzyły się naprawdę. W Polsce progresywiści domagają się legalizacji



• Poseł PiS Dariusz Matecki w czapce z kampanii Donalda Trumpa, Sejm 6 listopada 2024 r. FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

aborcji i małżeństw jedнопłciowych, zaś skrajni konserwatyści w tym kilku posłów Konfederacji podpisało Akt Konfederacji Gietrzwałdzkiej, w którym „wyraziło szczerą wolę poddania życia prywatnego i publicznego panowaniu Chrystusa Króla Polski”.

I w USA, i w Polsce problemem jest napływ imigrantów, który wywołuje skrajne emocje. W Stanach Zjednoczonych chodzi o nielegalnych przybyszów z Meksyku i innych krajów łatynoskich, w Polsce imigrantów głównie z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy korzystają z usług służb białoruskich i rosyjskich. Demokraci w USA przegrali (także w wyborach do obu izb Kongresu) między innymi dlatego, że ich polityka wobec imigrantów została uznana za nieskuteczną. W Polsce Donald Tusk, wbrew opinii części sprzyjających Platformie Obywatelskiej mediów i społeczników, zaostrzył retorykę antyimigrancką i podjął konkretne działania dla zahamowania napływu nielegalnych przybyszów przez granicę z Białorusią. Badania pokazują, że Polakom to się podoba, choć rzecz jasna nie przesądza o sukcesie PO w kolejnych wyborach.

Wreszcie, w obu krajach, tak jak zresztą wszędzie, wyborcy potrafią liczyć pieniądze we własnych, a także cudzych portfelach i wynik tego rachowania jest ważną wskazówką przy urnach wyborczych. Nawet gdy za granicą toczy się wojna, zasobność portfela jest znacznie ważniejsza niż polityka zagraniczna. I to akurat jest w polityce stały element, którego nie zmieniały ani przemiany kulturowe, ani ekspansja mediów społecznościowych. W 1980 roku Ronald Reagan wygrał wybory z urzędującym prezydentem Carterem, zadając wyborcom pytanie: „Czy żyje wam się lepiej?”, licząc na to, że zmęczeniu sytuacją gospodarczą Amerykanie udzielą korzystnej dla niego odpowiedzi.

Trump nie musiał tego pytania zadawać. Wszystkie badania pokazywały, że Amerykanie są niezadowoleni ze swej sytuacji materialnej i z inflacji, która wprawdzie spadła do 2,4 proc.,

ale ceny – co zrozumiałe – nie wróciły do stanu sprzed wybuchu inflacji, czyli z roku 2020. Wyborcy nie uwierzyli 17 noblistom, którzy w czerwcu przestrzegali, że „druga kadencja Trumpa miałaby negatywny wpływ na pozycję gospodarczą USA na świecie i destabilizujący wpływ na gospodarkę krajową USA”. Uznali, że ekscentryczny Republikanin lepiej potrafi prowadzić politykę gospodarczą niż Joe Biden czy Kamala Harris. Nie przeszkadzało im to, że w czasie pierwszej kadencji Trumpa żaden cud gospodarczy nie nastąpił, a większość wyborczych obietnic nie została zrealizowana.

Nie przeszkadzały im też prokuratorskie śledztwa przeciwko Trumpowi, z których większość, wbrew temu, co relacjonowały media, nie zakończyła się wyrokami. To zresztą podkopało wiarygodność mediów i poprawiło wiarygodność kandydata na prezydenta. Wyborcy mogli odnieść wrażenie, że państwowa machina przy wsparciu mediów głównego nurtu poluje na Trumpa, ale skoro wciąż jest na wolności, to najwyraźniej nic poważnego nie znaleziono.

To ważna lekcja dla koalicji demokratycznej w Polsce. Jeżeli do końca kadencji nie uda się skazać prawomocnie ważnych polityków PiS za korupcję, jeżeli wina nie zostanie dowiedziona w sposób niebudzący wątpliwości, to prowadzone dochodzenia zwiększą, a nie zmniejszą poparcie dla PiS.

Sukces Trumpa, który wygrał z wyraźną przewagą, uskrzydlił polską pravicę, zarówno PiS, jak i Konfederację. Zwiększa też szanse Przemysław Czarnka na zostanie kandydatem PiS w wyborach prezydenckich. Były minister na spotkaniach z wyborcami wyraźnie zaostrza retorykę, starając się naśladować Trumpa. Nie wiadomo, czy przyniesie mu to ostateczny sukces, ale sceptycznie przyjmuję analizy pracowni badających poglądy wyborców, że Czarnek jest niewybieralny. Trump też wydawał się niewybieralny, a dwukrotnie wygrał.

Jedną z przyczyn ubiegłorocznej porażki PiS była obawa wyborców

przed izolacją Polski w Europie i świecie. Teraz PiS pokazuje, że ma lepsze relacje z najważniejszym sojusznikiem Polski niż rządząca koalicja.

W Stanach Zjednoczonych całkowicie błędne okazały się opinie, wypowiadane jeszcze w dniu wyborów, że o wynikach zadecydują kobiety i progresywnie nastawione młode pokolenie, a decydującym tematem będzie dopuszczalność aborcji. To też powinni przemyśleć politycy koalicji demokratycznej. Tematami najczęściej poruszonymi w nieustannych dyskusjach „gadających głów” w mediach są od roku aborcja i związki partnerskie. Dla pewnej grupy wyborców, a także wielu dziennikarzy i publicystów są to sprawy ważne, czasami najważniejsze, ale dla większości drugorzędne. Są bardziej tematami symbolicznymi niż realnymi. Przyczyniają się do jeszcze większej polaryzacji i jeszcze bardziej zniechęcają przeciętnych Polaków do zajmowania się sprawami publicznymi.

Tematów realnych jest za to cała masa: gasnący wzrost gospodarczy, niezbilansowane finanse publiczne, przebudowa energetyki, demografia i możliwy kryzys systemu emerytalnego, źle działająca służba zdrowia, niski poziom większości uczelni. Listę można wydłużać o kolejne pozycje. Przeciętny wyborca może nie zdawać sobie z nich sprawy, interesuje się głównie własnym portfelem, ale dostrzega, że koalicja rządowa zajmuje się sprawami drugorzędnymi. Podejmuje działania mające przynieść doraźny efekt propagandowy (kolejny zasiłek, obniżka składki zdrowotnej dla przedsiębiorców, zmniejszenie liczby godzin religii w szkołach, igrzyska olimpijskie w Warszawie za 20 lat), a nie poprawić działanie państwa i gospodarki.

Rząd Mateusza Morawieckiego był najliczniejszym rządem w III RP, ale rząd Donalda Tuska ten rekord pobili. PiS zlikwidował służbę cywilną i obsadzał stanowiska w administracji bez konkursów. Rządząca obecnie koalicja nie zamierza służby cywilnej odbudować. Nie likwiduje też dziesiątków funduszy, agencji i instytucji stworzonych za czasów PiS. Po prostu obsadza je swoimi ludźmi. Od politycznienia spółek skarbu państwa jest na razie iluzoryczne. Grupa związkowców pasożytujących na górnictwie węglowym wywalczyła 9 mld zł dla swojej branży w przyszłorocznym budżecie. Ten ogon merdał psem w czasach PiS i merda za koalicji demokratycznej.

Amerykanie zdecydowali się postawić na ekscentrycznego miliardera, gdyż byli zdania, że Joe Biden jest słabym prezydentem, a Kamala Harris będzie kontynuatorką jego polityki. Od tego, jak Polacy ocenią obecny rząd, zależeć będzie wynik wyborów prezydenckich, a następnie parlamentarnych. Na razie trudno znaleźć powody do zadowolenia. ●

Witold Gadomski

Wtorkowa Środa

Na kogo głośuje homo digitalis

Środa



Za jakiś czas z sentymentem będziemy wspominać marsze i pochody rocznicowe, w których gromadzą się ludzie owładnięci jakąś ideologią czy emocjonującym mitem, na przykład „niepodległości”. Mity takie, mimo banalnych treści, na których wyrastają (wszak tak zwana niepodległość narodu to nic innego, jak prawo etnicznej zbiorowości do zamknięcia się w sobie i wykluczania innych jako gorszych), budzą poczucie bliskich więzi i zbiorowej Prawdy.

To przeminie. Człowiek nie jest już ani człowiekiem ideologii, ani

człowiekiem religii, ani nawet ekonomii, jakim był przez ostatnie setki lat. Stał się homo digitalis pełną gębą. Nie tylko w domu, w pracy, w rozrywce, ale i w polityce. No bo kto wygrał wybory w USA? Elon Musk. Kogo pokonał? Google’a i Kamalę Harris, która była być może ostatnią autentyczną, walczącą o określone prawa i idee demokratyczną kandydatką na prezydenta (może jeszcze będzie nim Trzaskowski).

Większość polityków już zrozumiała, że zbliża się nowa era. Era Trumpów, czyli polityków, którzy zwyciężają przez twitterowe slogany i wiralowe informacje, wspierani ambicjami technokratycznych narcyzów (jako pierwsi z gratulacjami do Trumpa polecieli szefowie OpenAI, Amazona, Google’a i Mety). Matematyczka Cathy O’Neil twierdzi, że Trump jest nowym typem polityka, ponieważ działa jak perfekcyjnie oportunistyczny algorytm, który kieruje się wyłącznie re-

akcjami wyborców. W d... ma ideologię, wartości, wizję. Jest cynikiem doskonałym, to znaczy kimś, kto używa wspomnianego asortymentu politycznej gry wyłącznie jako decorum.

Mysliciele oświeceniowi przewracają się w grobie. Wierzyli oni bowiem, że wystarczy zlaicyzować społeczeństwa, przepędzić kler, którzy się przesady i zabobony, przede wszystkim zaś wprowadzić równość poprzez powszechną edukację, by ludzie stali się racjonalni i jako obywatele dokonywali racjonalnych wyborów.

W grobie przewraca się Henryk Bergson, który wierzył, że postęp polega na otwieraniu się społeczeństw (ku ludzkości) poprzez demokratyzację i humanizację relacji międzyludzkich.

Zapewne w grobie przewracają się również twórcy Internetu, którzy byli przekonani, że ułatwi on komunikację, więzi oraz rozumienie świata. Tak się nie dzieje. Mnogość infor-

macji nie wytwarza prawdy ani nie czyni problemów tego świata bardziej czytelnymi. Internet nie informuje, a deformuje, nie komunikuje, lecz izoluje.

Byung Chul Han w najnowszej książce pisze: „Komunikacja cyfrowa działa przede wszystkim na poziomie emotywnym i afektywnym i ma moc zarażania na podobieństwo pandemii. Zarażanie to zastąpiło tradycyjną komunikację”. I ubolewa, że informacja ma tak nikłą wartość poznawczą, że nie sposób doszukać się w niej jakiegoś sensu. No właśnie, sens tego świata, w każdym razie widzianego przez pryzmat polityki, zanika. Trumpizm wchłania politykę i polityków. Toteż pełna obaw obserwuję demokratę starego typu Rafała Trzaskowskiego, który swojej kandydatury na prezydenta nie postrzega wyłącznie przez oportunistyczne algorytmy. Co innego taki na przykład Czarnek. To trumpista prawie doskonały. ●

Magdalena Środa

Polska i Ukraina

Zdyscyplinować ministra Gawkowskiego

Skalski



Sprawa jest oczywista. Po wyborach w USA robimy dobrą minę do bardzo złej gry. I tak trzeba. Nie rozrywać szat i nie rozpa-

czać, lecz natychmiast zabrać się do roboty.

Primum non nocere, nie pogarszać i tak złej sytuacji, lecz zmniejszać jej skutki i walczyć o jej poprawę. I jednoczyć się w tych staraniach o wspólny cel, zostawiając na później różnice interesów i zdań.

Dotyczy to zwłaszcza naszych stosunków z Ukrainą. Owszem, są między nami te różnice, lecz Ukraina wciąż walczy, z coraz większymi ofiarami, również o nasze bezpieczeństwo i liczy na naszą w tym pomoc. Nasze państwo pomaga, ile może, i przy tym nie oskarża Ukrainy, że

Rząd i jego ważny członek nie mogą zajmować rozbieżnych stanowisk w tej samej sprawie

chce ona wciągnąć nas do wojny przeciw Rosji.

Twierdzi tak natomiast Krzysztof Gawkowski z Lewicy (w Radiu Zet). Może on sobie na ten temat myśleć, co chce. Mógłby się też wypowiadać, jak chce, gdyby był osobą prywatną.

On wszakże jest wicepremierem i ministrem rządu Rzeczypospolitej. Rząd i jego ważny członek nie mogą zajmować rozbieżnych stanowisk w tej samej sprawie.

Trzeba to bardzo szybko uzgodnić. ●

Ernest Skalski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346561



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego:

ul. Miernicza 9 m.12-14

Powierzchnia lokalu	- 73,24 m ² + pomieszczenia przynależne o pow. 31,45 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 950 000,00 zł
Wadium	- 95 000,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 9 500,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach od 07.01.2025 r. do 09.01.2025 r., w godz. 9⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 5, ul. Brzeska 8-10, tel. 71 342-64-50 wew. 23.

UWAGI:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **21 stycznia 2025 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 14 stycznia 2025 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Komisja przetargowa przed otwarciem przetargu stwierdza wniesienie wadium przez uczestników przetargu.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok.148, tel. 71 777 77 59.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34345831



Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.0.1145 t.j.) informuje, że w siedzibie Oddziału przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 12.11.2024 r. do dnia 03.12.2024 r.) **wykaz nr 51/2024** obejmujący lokale użytkowy z zasobu Agencji Mienia Wojskowego przeznaczone do najmu na czas nieoznaczony, w trybie przetargowym, położone we Wrocławiu przy ul. Pretficha 10-12 i lokal użytkowy w Jeleniej Górze przy ul. Wolności 299 lok. nr U2. Informacje na temat nieruchomości uzyskać można we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28, tel. 71/710 72 76, 71/710 72 77, w sekretariacie Oddziału Regionalnego AMW we Wrocławiu, tel. 71/710 72 00 oraz na stronie internetowej: www.amw.com.pl.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław tel. (071) 710 72 00 fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl www.amw.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346620

sygn. akt I Ns 492/23

OBWIESZCZENIE SĄDOWE

W Sądzie Rejonowym
dla m. st. Warszawy w Warszawie,
I Wydział Cywilny pod sygnaturą I Ns 492/23

TOCZY SIĘ POSTĘPOWANIE
O STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU
po
MIECZYŚLAWIE BEZAKU,
synu Jana i Heleny z domu Kućmin,
zmarłego 4 października 2017 r. w Bytomiu,
którego ostatnie miejsce stałego pobytu
przed śmiercią nie jest znane.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

www.ardobiejewska.pl

Kraj/34346030

WYCiąG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w m. Zakrzów gm. Niepołomice stanowiącej własność Gminy Niepołomice

- Oznaczenie nieruchomości:** działka nr 800 o pow. 0,4203 ha dla której urządzona jest księga wieczysta KR21/00001037/0
- Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w **drodze przetargu ustnego nieograniczonego**.
- Cena wywoławcza: 600 000,00 zł netto.**
- Termin i miejsce przetargu:** 14 styczeń 2025 r. godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach przy Pl. Zwycięstwa 13, pok. nr 9
- Wysokość wadium:** 60 000,00 zł, termin wpłaty wadium: do dnia 7 stycznia 2025 r.
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach przy Pl. Zwycięstwa 13 i Zamkowej 5, strona internetowa: www.niepolomice.eu; www.bip.malopolska.pl/umigniepolomice/Article/id,37072.html (w zakładce Przetargi).
- Szczegółowe informacje o przetargu** można uzyskać w Wydziale Rozwoju, Planowania Przestrzennego i Nieruchomości Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach ul. Zamkowa 5 pok. nr 5, tel. (12) 250 94 07.

James Holden

TAŃCZĘ
DO WŁASNEGO RYTMIUROZMOWA Z
JAMESEM HOLDENEM
jednym z najwybitniejszych
przedstawicieli współczesnej
elektroniki

JAREK SZUBRYCHT: Poszukująca część sceny elektronicznej ma dziś więcej wspólnego z muzyką współczesną, akademicką, partyturową niż z klubami, do których ludzie przychodzą tańczyć. Kiedy stworzysz muzykę, to zastanawiasz się, przez kogo i w jakich okolicznościach będzie odbierana?

JAMES HOLDEN: Muzyka powinna z ciebie wypływać w sposób niezakłócony. Jeśli zaczniesz się zastanawiać nad tym, kto jej będzie słuchał, możesz wszystko zepsuć. Przewidywanie reakcji potencjalnych słuchaczy nie brzmi jak nastawienie sprzyjające kreatywności, nie chciałbym, żeby mój mózg wędrował w te rejony.

Choć przyznaję, że muzyka, którą tworzysz, determinuje twój styl życia. Choćby przez to, że ciągle jesteś w drodze z koncertu na koncert. W przeszłości tworzyłem muzykę z myślą o klubie, który był dla mnie transcendentalną, magiczną przestrzenią. Byłem też DJ-em, co nierozzerwalnie łączyło mnie z kulturą klubową. W końcu jednak podjąłem decyzję o zaprzestaniu aktywności didżejskiej, bo chciałem skupić się wyłącznie na tworzeniu własnej muzyki. Odkryłem różne tryby słuchania. Ale byłem niedawno na koncercie zespołu Smote, który jest czymś w rodzaju metalowego Popol Vuh [nieistniejący już niemiecki zespół krautrockowy] – pełny klub, wszyscy mieli spuszczone głowy, byli w transie. Niesamowicie to wyglądało i sądzę, że dobry DJ mógłby wprowadzić publiczność w podobny stan.

Nie tyle chodziło mi o to, czy wyobrażasz sobie reakcje słuchaczy, ale czy tworząc muzykę, myślisz o tym, w jakich warunkach będzie słuchana.

– Najczęściej, że w salonie albo sypialni, na słuchawkach. To bardzo wyzwalające założenie, bo nie muszę myśleć o możliwościach dużych systemów nagłośnieniowych. Mnóstwo naprawdę wspaniałej muzyki brzmi okropnie, jeśli puścić ją głośno, okazuje się wtedy irytująca lub przytłaczająca.

Kiedy pracowałem nad moją ostatnią płytą, „Imagine This Is a High Dimensional Space of All Possibilities”, myślałem o ludziach, którzy będą tańczyć, ale niekoniecznie w klubach. Kluby wiążą się z pewnym zestawem oczekiwań, z określoną kulturą i aktualnie obowiązującymi wartościami. Z muzyką, którą tworzę z Wacławem [Zimlem, polskim klarncistą] wiąże się luksus grania dla ludzi, którzy słuchają w inny sposób niż publiczność klubowa. Potrafią długo skupić uwagę. Nasze najnowsze wspólne nagrania to nie są utwory, które ciągnęłyby cię ze sobą swoją dynamiką, raczej zabierają w różne miejsca, przedstawiają rozmaite tekstury czy emocje.

Przestałem słuchać muzyki tanecznej, która mówi mi, co mam myśleć.

Przestałem słuchać muzyki tanecznej, która mówi mi, co mam myśleć – mówi „Wyborczej” James Holden.



FOT. LAURA LEWIS/MATERIAŁY PRASOWE

Nawet fajne rzeczy mają tę cechę. Ja tymczasem wolę muzykę, która pozwala mi tańczyć do mojego własnego rytmu.

Skoro już mowa o „Imagine This Is a High Dimensional Space of All Possibilities”, chciałbym zapytać o jej okładkę. Powinniśmy ją rozszyfrować tak, jak okładkę „Sgt. Pepper’s Lonely Hearts Club Band” Beatlesów, postać po postaci? Słoń symbolizuje siłę, kot niezależność i intuicję...

– (śmiech) Nie. Ale nie musisz mi wierzyć... Zanim Jorge Velez namalował tę okładkę, odbyliśmy jedną, ale za to bardzo długą rozmowę. Nie mówiłem mu wprost: „Tu proszę wstaw kota, który będzie symbolizował to i tamto”, ale kiedy przedstawił mi ten obraz, poczułem się, jakby czytał mi w myślach.

Tworząc muzykę instrumentalną, masz ograniczone możliwości komunikowania swoich intencji słuchaczom, więc chyba wkładasz sporo wysiłku w to, by oprawa graficzna twoich wydawnictw oraz tytuły utworów miały odpowiednią wagę.

– Od wstępnego pomysłu do wersji ostatecznej utwór przebywa długą podróż. Na jakimś etapie tego pro-

cesu, kiedy zaczynasz rozumieć, że to jest dobre, że może rezonować, wpłatasz w muzykę swoje uczucia. Kiedy słucham rzeczy, które kiedyś nagrałem, okazuje się, że doskonale pamiętam myśli towarzyszące ich tworzeniu i moje ówczesne stany emocjonalne. Czasem ludzie piszą do mnie: „Ten utwór pomógł mi przejść przez taki a taki etap mojego życia” – cholera, przecież ja wtedy przeżywałem niemal identyczną sytuację – myślę! Ale nie wyjaśnia tego tytuł, najwyżej niejasno sugeruje. Ciekawe, prawda?

Odpowiednio skonstruowany tytuł, połączony z określoną aurą muzyczną utworu, może działać jak koan, uruchamiać ukierunkowany proces myślowy.

– Coraz bardziej zwracam uwagę na to, żeby nie upychać w swoich utworach wszystkich pomysłów, które przychodzą mi do głowy. Zdarza się, że chcę coś dodać, ale łapię się na refleksji: „To nic odkrywczego, to sprawi, że myśl, którą już słyszę w tych dźwiękach, stanie się zbyt dosłowna”. Wolę zostawić przestrzeń, którą może wypełnić słuchacz. W pewnym sensie może się wtedy poczuć współtwórcą kompozycji. Podobają mi się koncepcja, zgodnie z którą publiczność jest współodpowiedzialna za to, co słyszymy na koncercie.

Czy muzykę postrzegasz jako „przestrzeń wszystkich możliwości” z tytułu twojej ostatniej płyty?

– Utwór muzyczny czy koncert polegają na nawigowaniu w przestrzeni określonej pewnymi parametrami. Są tam obszary, w których nie masz ochoty się

znaleźć, bo są nudne albo nie harmonizują z resztą – swoją drogą można to odczytać jako metaforę życia. Ale częścią doświadczenia związanego z graniem muzyki na żywo są próby poszerzenia tej przestrzeni, wprowadzanie zmian. Do każdego utworu możesz podejść z różnych stron, każdy możesz rozwinąć.

Te wszystkie możliwości kojarzą mi się również z potencjałem współczesnych narzędzi do tworzenia muzyki. Naprawdę wszystko można, trzeba tylko umieć podejmować odpowiednie decyzje.

– Mark Fisher, Simon Reynolds i kilku im podobnych już jakiś czas temu ogłosili koniec muzyki. Pisali, że wszystko, co znamy, podlega recyklingowi. Od dłuższego czasu nie pojawiły się żadne nowe, rewolucyjne narzędzia, więc ewentualne zmiany w muzyce polegają na demokratyzacji już istniejących.

Uważam, że to bardzo zachodniocentryczne spojrzenie. Największą technologiczną rewolucją ostatnich lat jest spadek cen narzędzi do tworzenia muzyki. Tak drastyczny, że cały ten sprzęt dotarł do miejsc, które nie miały dostępu do pierwszej fali rozwoju muzycznej technologii. Jest więc mnóstwo nowej muzyki, tylko niekoniecznie powstaje ona w Europie.

Sam również podejmowałem próby zmuszania się do tworzenia nowej muzyki, jak najbardziej autorskiej. Musiałem w jakimś sensie stworzyć własną technologię, tak połączyć syntezator z komputerem, żeby podczas koncertów stały się instrumentem również

Jestem społecznie nieudolny, więc ważny jest komunikacyjny aspekt muzyki, za jej pośrednictwem mogę się porozumiewać z innymi ludźmi

czułym jak skrzypce. Również w sensie potencjału złych brzmień, w które instrument sam się osunie, jeśli jako wykonawca nie postaram się trzymać go od nich z daleka.

Tak powstało oprogramowanie open source o imieniu Benny, które udostępniłem innym artystom. Benny ułatwia realizację muzycznych pomysłów, które są mi szczególnie bliskie, takich jak rotacje i zmiany wzorów dźwiękowych, ich wzajemne interakcje. Po latach eksperymentów odkryłem, że już w latach 70. istniały podobne koncepcje cybernetycznych systemów sprzężeń zwrotnych, jak zwał tak zwał, ale miałem poczucie, że moje podejście do tego zagadnienia jest dość oryginalne.

A co ze sztuczną inteligencją? Jedni twierdzą, że to koniec drogi, dla innych to kolejny jej etap, po prostu zaawansowane narzędzie, z którego trzeba się nauczyć efektywnie korzystać. Czy sądzisz, że upowszechnienie się AI może spowodować kryzys wiary w muzykę elektroniczną? Publiczność może chcieć widzieć, jak artysta wydobywa na scenie dźwięki z fizycznego obiektu, w przeciwnym razie nie uwierzy, że to naprawdę ludzkie dzieło.

– Nie potrzebujesz AI, żeby oszukiwać w muzyce. Nie chcę tu wyjść na złamasa, ale wielokrotnie widziałem na festiwalach artystów szanowanych na elektronicznej scenie, u których najważniejszym elementem wyposażenia był odtwarzacz, do tego jedna karta pamięci, a na niej jeden plik wave. Publiczności to nie przeszkadza.

Pamiętam, jak po jednej z takich imprez surowo ocenili mnie pewien amerykański dziennikarz: „Same utwory były w porządku, ale pomiędzy nimi James zbyt długo przygotowywał swój syntezator do wykonania kolejnej piosenki”. Mógł mieć rację, bo nie byłem wtedy jeszcze biegly w graniu koncertów, ale gorzką pigułką do przełknięcia był fakt, że ten sam dziennikarz chwalił gościa, który po prostu wcisnął „play” i skakał do odtwarzanej muzyki.

Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego całego udawania, jeśli wystarczająco dużo wysiłku włożysz w przygotowanie wizualizacji, będziesz z zapamiętaniem wymachiwał pięścią w powietrzu albo przyciskał słuchawkę do ucha. Z drugiej strony znajomi pokazywali

mi możliwości, jakie daje uczenie maszynowe w muzyce i korzystanie z tego typu rozwiązań na koncertach wydaje mi się kuszącą perspektywą.

Oczywiście, fakt, że ta technologia znalazła się w rękach amerykańskich funduszy inwestycyjnych, oznacza, że powinniśmy ją szybko zniszczyć. Podłożyć ogień pod ich serwerownie – to jedyne racjonalne rozwiązanie, przed jakim stoją obecnie muzycy. *(Śmiech)*

Kiedy pracujesz nad muzyką, co jest punktem wyjścia?

– Wcześniej dużo myślałem o oprogramowaniu, moja kreatywność skupiona była na poszerzaniu możliwości software’u. Komponowanie często zaczynam od pomysłów o technicznym charakterze. Na przykład sprawdzam, co by było, gdybym daną sekwencję poddał określonej wariacji albo czytam o jakimś nowym sposobie generowania dźwięku i chcę go wypróbować. Jeśli rezultat tych eksperymentów wydaje mi się intrygujący, bawię się dalej, nie zastanawiając się nad tym, co o tym pomyśli słuchacz, dziennikarz albo organizator festiwalu. Czasem mogłem nawet zwracać się przeciwko nim, dopuszczając się aktów świadomej prowokacji. Im bardziej jestem dojrzały, tym rzadziej mi się to zdarza.

Cieszę się, że rozmawiamy po sesji nagraniowej, którą odbyłem z Wacławem, bo mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że tworzymy razem muzykę, bo się lubimy. Granie z nim sprawia, że czuję się wolny i szczęśliwy.

Skoro jesteś muzycznie samowystarczalny, po co zapraszasz do studia innych artystów? Ciekawią cię kompromisy zrodzone z dialogu?

– Tak, to bardzo ciekawe. Na żadnym instrumencie nie gram jak wirtuoz. Na wielu gram wystarczająco dobrze, by móc coś nagrać, ale nie ma się czym zachwycać. W dodatku muzyka jest czymś w rodzaju pętli sprzężenia zwrotnego, rozgrywającej się w czasie rzeczywistym. Kiedy grasz solo, możesz jedynie próbować ożywić maszynę i otrzymać od niej coś w rodzaju reakcji. Ale kiedy grasz z kimś takim jak Wacław, dzieją się rzeczy niesamowite. Myślałem, że będzie grał na klawnie, a on grał na klawiszach, posługując się samplami klawnetu. Wywrócił do góry nogami mój pomysł na utwór, ale efekt

okazał się tysiąc razy lepszy od tego, którego oczekiwałem. To było bardzo świeże. Również za sprawą mojej reakcji na jego pomysły i dynamiki, która wytworzyła się pomiędzy nami.

Owszem, były pewne ograniczenia, które sami sobie nałożyliśmy – świętą zasadą był brak ingerencji w zarejestrowany materiał. Nie przycinaliśmy niczego, nie zmienialiśmy, nie usuwaliśmy pomyłek. Kiedy pracuję nad własną muzyką, zawsze mogę włączyć komputer następnego dnia i zrobić coś od nowa. Tymczasem Wacław następnego dnia już był w Warszawie.

Waszym pierwszym wspólnym nagraniem była epka „Long Weekend” z 2020 roku. Jak doszło do tej współpracy?

– Był rok 2017, właśnie wydałem album „Animal Spirit”, ale moją ulubioną płytą z tamtego czasu była „Zimpel/Ziolek”, wspólne nagranie Wacława i Kuby Ziółka. Miałem obsesję na punkcie tego materiału, uważałem, że ma w sobie coś, czego zabrakło mojej płycie. Pokochałem tę muzykę.

Marcus Hamblett, który grał na „Animal Spirit”, organizował koncert Zimpla i Ziółka w Brighton, bo poznał Wacława na holenderskim festiwalu Rewire. Zapytałem go, czy mógłby nas sobie przedstawić, bo chciałem mu powiedzieć, jak bardzo lubię jego muzy-

kę. Czekałem więc na zapleczu po zakończeniu koncertu i widzę, że na schodach pojawia się Wacław, i mówi do Marcusa: „Mógłbyś mnie przedstawić Jamesowi? Bardzo chciałbym go poznać, bo uwielbiam jego płytę”. *(Śmiech)* Od razu znaleźliśmy wspólny język.

Wacław nauczył mnie wiele o muzyce indyjskiej i jazzie, a ja pomogłem mu lepiej poznać komputery i syntezatory, przedstawiłem koncepcję studia jako instrumentu muzycznego.

Lada moment ruszycie razem w trasę. Jakiego rodzaju potrzeby zaspokajasz, wychodząc na scenę?

– Podporządkowałem swoje życie koncertom, co oznacza, że lubię je grać, ale... trudno mi odpowiedzieć na tak zadane pytanie. Muszę poruszyć tę kwestię ze swoją terapeutką. *(Śmiech)* Muzyka pozwala mi wyrazić siebie i to miłe uczucie. Jestem społecznie nieudolny, więc ważny jest komunikacyjny aspekt muzyki, za jej pośrednictwem mogę się porozumiewać z innymi ludźmi. To prawdziwe błogosławieństwo, móc poczuć więź z grupą ludzi zainteresowanych tym, co robisz. Czuję się wtedy niemal jak medium, jakbym z nimi rozmawiał. Tymczasem gdybym naprawdę z nimi porozmawiał, byłoby to okropne doświadczenie dla obu stron. ●

Rozmawiał Jarek Szubrycht

James Holden

• Rocznik 1979. Z wykształcenia matematyk, z zawodu innowator muzyki elektronicznej. Ten angielski artysta zwrócił na siebie uwagę już debiutem „The Idiots are Winning”, a drugi album „The Inheritors” (2013) umocnił jego pozycję na elektronicznej scenie. Remiksuje gwiazdy (m.in. Madonnę, Britney Spears i Radiohead), współpracuje z podobnymi sobie wizjonerami. W 2020 r. ukazała się epka „Long Weekend”, którą nagrał wspólnie z polskim klawecistą Wacławem Zimplem **(na zdjęciu)**. Niedawno znowu spotkali się w studiu, ale efekt tej sesji nie został jeszcze opublikowany.



FOT. DAVID INSULL / MATERIAŁY PRASOWE

• W listopadzie Holden zagra dwa koncerty w Polsce, oba w duecie z Wacławem Zimplem – 17 listopada w CK Zamek w Poznaniu, 18 listopada w NOSPR w Katowicach. Koncerty odbędą się pod szyldem „Do 3 x sztuka”, co oznacza, że Zimpla

usłyszymy solo, z Holdenem i z zespołem Saagara.

• Ten ostatni skład, w którym Zimpel spotyka się z czwórką muzyków z południowych Indii, właśnie opublikował album „3”. Płytę wydała renomowana oficyna Glitterbeat Records. Okazję do posłuchania tego wyjątkowego mariażu muzyki karnatyckiej z transowym minimalizmem i jazzem będą też mieli mieszkańcy Warszawy (19 listopada, Pardon, To Tu), Łodzi (21 listopada, Fabryka Sztuki), Wrocławia (23 listopada, NFM, Jazztopad Festival) i Krakowa (24 listopada, Alchemia)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346322

Wyciąg z III przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 804/125, 804/126, 804/127, obręb Ogrodzieniec

1. Oznaczenie nieruchomości: nieruchomości oznaczone geodezyjnie jako działki o nr ew. 804/125, 804/126, 804/127 o powierzchni 1,3236 ha, obręb Ogrodzieniec, położone przy ul. Elizy Orzeszkowej, zapisane w księgach wieczystych CZ12/00050148/6, CZ12/00038351/2, rodzaj użytku gruntowego: Tr.

• **Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego:** zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonym Uchwałą Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu nr XLVI/339/2009 z dnia 28 października 2009r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ogrodzieniec przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest na terenie oznaczonym symbolem – E 4U – tereny zabudowy usługowej.

2. Cena wywoławcza: 950.000,00 zł (słownie: dziewięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

3. Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się dnia **21 stycznia 2025 r. o godzinie 10:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu w Sali narad (na II piętrze).

4. Wysokość wadium: 190.000,00 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) w formie pieniężnej, wpływ najpóźniej w dniu **15 stycznia 2025 r.** przelewem na rachunek bankowy Gminy Ogrodzieniec Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna konto nr 85 1020 2498 0000 8102 0436 5300. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Ogrodzieniec.

5. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:

- na tablicy ogłoszeń na parterze budynku Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, ul. Plac Wolności 25,
- na stronie internetowej www.ogrodzieniec.bip.jur.pl, w zakładce: przetargi,

6. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, ul. Plac Wolności 25, pok. 9, tel. 32 67 09 707 w godzinach 8:00 – 17:00 (poniedziałek), 7:30 – 15:30 (wtorek-czwartek), 7:30 – 14:30 (piątek).

Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346141

OGŁOSZENIE KONKURSU OFERT

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 października 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu kierowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na rehabilitację leczniczą oraz udzielania zamówień na usługi rehabilitacyjne (Dz. U. z 2019 r. poz. 277)

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH (ZUS), ul. Szamocka 3, 5, 01-748 Warszawa, ogłasza dodatkowe konkursy ofert na świadczenie usług rehabilitacyjnych dla ośrodków rehabilitacyjnych oferujących obiekty, w których będzie prowadzona rehabilitacja lecznicza.

Przedmiotem konkursów ofert jest prowadzenie rehabilitacji leczniczej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej:

1. na prowadzenie wczesnej rehabilitacji powypadkowej dla osób, które podczas wypadku doznały urazu narządu ruchu w systemie stacjonarnym, zrealizowanie: w 2025 r. 12 turnusów, w 2026 r. 14 turnusów, w 2027 r. 14 turnusów, łączna liczba miejsc w profilu: 400, w tym: w 2025 r. – 120 miejsc, w 2026 r. – 140 miejsc, w 2027 r. – 140 miejsc. Cena za jeden dzień pobytu oferowana przez ośrodek w postępowaniu konkursowym nie może przekraczać kwoty 600 PLN;

2. w schorzeniach narządu głosu w systemie stacjonarnym, zrealizowanie: w 2025 r. 12 turnusów, w 2026 r. 14 turnusów, w 2027 r. 14 turnusów, łączna liczba miejsc w profilu 800, w tym: w 2025 r. – 240 miejsc, w 2026 r. – 280 miejsc, w 2027 r. – 280 miejsc. Cena za jeden dzień pobytu oferowana przez ośrodek w postępowaniu konkursowym nie może przekraczać kwoty 410 PLN;

3. w schorzeniach psychosomatycznych w systemie stacjonarnym, zrealizowanie: w 2025 r. 12 turnusów, w 2026 r. 14 turnusów, w 2027 r. 14 turnusów, łączna liczba miejsc w profilu: 1 040, w tym: w 2025 r. – 312 miejsc, w 2026 r. – 364 miejsc, w 2027 r. – 364 miejsc. Cena za jeden dzień pobytu oferowana przez ośrodek w postępowaniu konkursowym nie może przekraczać kwoty 340 PLN;

4. w schorzeniach ośrodkowego układu nerwowego w systemie ambulatoryjnym, zrealizowanie: w 2025 r. 9 turnusów, w 2026 r. 12 turnusów, w 2027 r. 12 turnusów **na terenie miasta Warszawa albo miasta Poznań**, łączna liczba miejsc w profilu 330, w tym: w 2025 r. – 90 miejsc, w 2026 r. – 120 miejsc, w 2027 r. – 120 miejsc. Cena za jeden dzień pobytu oferowana przez ośrodek w postępowaniu konkursowym nie może przekraczać kwoty 310 PLN.

Ofertę należy złożyć do ZUS, ul. Szamocka 3, 5, 01-748 Warszawa, w nieprzekraczalnym terminie **do 27 listopada 2024 r. do godz. 9:00.** Otwarcie ofert nastąpi **27 listopada 2024 r. o godz. 9:30** w siedzibie ZUS w Warszawie, ul. Szamocka 3, 5.

Regulamin Konkursów wraz z załącznikami zawierający szczegółowe informacje, zostanie zamieszczony na stronie internetowej ZUS: www.zus.pl **12 listopada 2024 r.** W terminie do **25 listopada 2024 r.** Oferent może zwrócić się do ZUS o wyjaśnienie w kwestiach dotyczących konkursu, wyłącznie na wskazany adres e-mail: rehabilitacja@zus.pl w temacie wiadomości wpisując: „**Konkurs ofert**”.

ZUS zastrzega sobie prawo do przesunięcia terminu składania ofert.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346617

NA SPRZEDAŻ LOKAL UŻYTKOWY (PAWILON) KARŁOWICE – GMINA POPIELÓW WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

Syndyk masy upadłości przedsiębiorstwa Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „BUD-MEL” Jerzy Dobosz (NIP: 7470000886)

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ o pow. 0,32ha, na której znajduje się LOKAL UŻYTKOWY(PAWILON), położonej w Karłowicach (KW nr OP1B/00023862/9) za cenę minimalną 146.100,00 zł

●→ **Z regulaminem przetargu**, opisem i oszacowaniem można zapoznać się na stronie internetowej syndyka www.syndyk.opole.pl w zakładce „Przetargi”. ●→ **Więcej informacji** można uzyskać pod numerem 692 869 248. ●→ **Ustala się wadium** w wysokości 10% ceny wywoławczej, które winno wpłynąć na rachunek funduszu masy upadłości nr 29 1090 2503 0000 0001 2137 0493 najpóźniej w dniu 09 grudnia 2024r. ●→ **Oferty można złożyć** do 09 grudnia 2024r. listem poleconym z dopiskiem „V GUp 78/19 – przetarg” na adres Biuro Syndyka Masy Upadłości (ul. Światowida 2 p. 20, 45-325 Opole) lub osobiście na adres Biura Syndyka, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny pod nr 692 869 248. ●→ **W przypadku dostarczenia** oferty listem poleconym liczy się dzień otrzymania oferty. ●→ **Otwarcie ofert nastąpi** w dniu 10 grudnia 2024r. o godz. 11:00 w Biurze Syndyka (ul. Światowida 2 p. 20, 45-325 Opole). ●→ **Na każdym etapie postępowania** przetargowego syndyk może od przetargu odstąpić. ●→ **Oferenci z tego tytułu** nie mają prawa do roszczenia jakichkolwiek pretensji.

Przetargi – www.ardobiejewska.pl

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

**W wieku 47 lat Monika do-
wiedziała się, że nie pasuje
do „młodych, dynamicznych
i kreatywnych zespołów”.**

Jest listopad, Monika Manios szuka pracy od marca. Licznik wysłanych CV dobija do tysiąca. Odpowiedzi dziesięć. Zaproszenia na rozmowę trzy. Propozycji pracy – zero. A przecież „bezrobocia praktycznie już nie ma”.

– Byłam na rozmowie w dużym banku. Mówię, że chciałbym pracować w obsłudze klienta, że chcę się rozwijać. A pani na to, że w obsłudze mają młody zespół. Odpowiadam, że świetnie się dogaduję z młodymi, lubię z nimi rozmawiać. Na co słyszę: ale nie wiadomo, czy oni będą chcieli z panią pracować – wspomina jedno ze spotkań rekrutacyjnych.

W mediach społecznościowych Monika przedstawia się jako doradca klienta z 10-letnim doświadczeniem. Ma 47 lat. Socjologicznie rzecz ujmując, to generacja X, nazywana niegdyś straconym pokoleniem. Do 50+ trochę jeszcze brakuje, do 60+ tym bardziej. Nie wiedziała, że w tym wieku można uchodzić za osobę starszą. I że w ogóle może to mieć znaczenie.

ODMĘT

„Nie przypuszczałam, że znajdę się w sytuacji, gdzie walka o pracę i codzienne utrzymanie stanie się tak ogromnym ciężarem. Zawsze byłam rzetelna, terminowa, starałam się wypełniać swoje obowiązki jak najlepiej, a teraz – mimo lat poświęconych na naukę, pracę i zdobywanie doświadczenia – pozostaję bez zatrudnienia, bez odpowiedzi, z setkami wysłanych CV, które znikają w odmętach rekrutacyjnych systemów.” – taki wpis Monika Manios zamieszcza w LinkedIn na początku listopada.

Wcześniej kilka innych, podobnych; w każdym coraz większy żal.

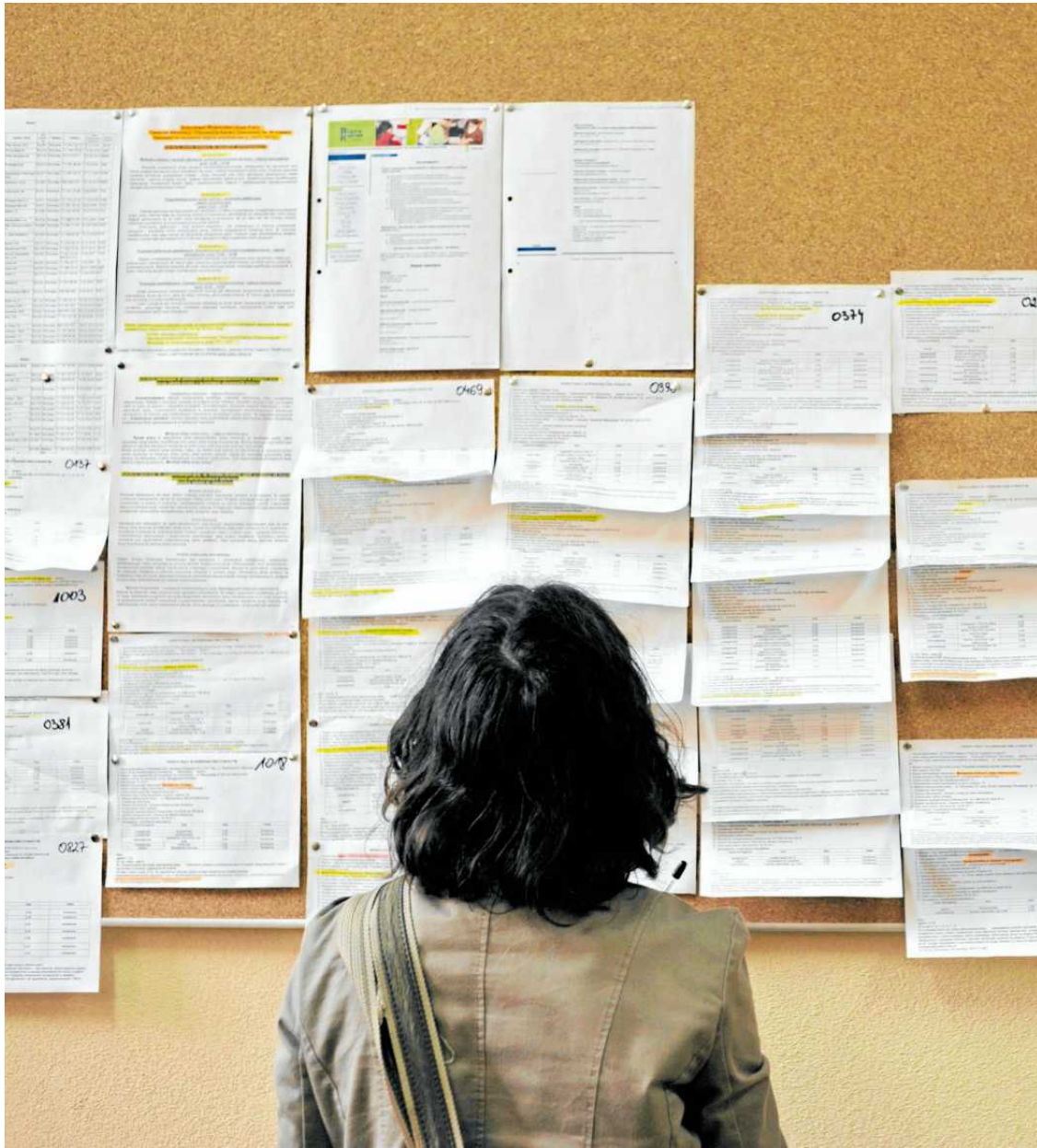
LinkedIn to serwis dla profesjonalistów, „zawodowy Facebook”. Można tu znaleźć robotę, ale większość chwali się tym, że ją ma. Inni dzielą się fachową wiedzą i budują tzw. markę osobistą. Monika też raz się chwali, cztery miesiące temu. Wraca wtedy na chwilę do starego pracodawcy, ale nic z tego nie wychodzi. Robota na umowę zlecenie. Rezygnuje, potem tego żałuje.

W międzyczasie śle kolejne CV. Odzew znikomy, rozgoryczenie rośnie.

W listopadzie Monika pisze w LinkedIn: „Každy dzień bez pracy to kolejny dzień niepewności, kiedy pojawia się w głowie pytanie: Dlaczego? Dlaczego to nie działa, dlaczego nie mogę znaleźć miejsca, gdzie będę mogła znów poczuć się potrzebna? A jednocześnie wiem, że czas nie stoi w miejscu, że są rachunki, kredyty, obowiązki, którym trzeba stać czoła. Przychodzi ten trudny moment, gdy nie da się już spłacać wszystkiego na czas – moment, który przynosi lawinę telefonów i wiadomości od windykatorów.”

Monika: – Na początku celowałam w pracę biurową. Albo w magazynie, bo mam doświadczenie. Teraz wysyłam CV już wszędzie, nawet do sklepów. Praktycznie bez odzewu. A jeśli idę na rozmowę, nic z tego nie wychodzi na zasadzie: „Nie pasuje pani”. Albo te pytania: „Dlaczego w tym wieku chce się pani przebranżwić, wiedziała pani zespół?” Tak; wszyscy piękni i młodzi.

Monika uważa, że jej wiek jest kluczowy. Zapewne liczą się też przerwy w karierze. Wcześniej pracowała m.in. jako sekretarka medyczna w dużej sieci lecznic i na infolinii w znanej łódzkiej firmie z bran-



FOT. ŁUKASZ GIZA / AGENCJA WYBORCZA.PL

ży farmaceutycznej. Ale kiedy musiała zaopiekować się chorym mężem, a później swoim zdrowiem, w CV pojawiła się przerwa. Pomagała mężowi prowadzić raczkujący interes, ale sama szuka stabilnego zatrudnienia.

– Kiedy wchodzę na rozmowę, widzę po ich twarzach, że nic z tego nie będzie. Świadczy o tym mowa ciała, sposób zachowania. W czasie jednego ze spotkań dziewczyna młodsza ode mnie o dwadzieścia lat stwierdziła, że nie mam doświadczenia. A jakie ona ma? – pyta Monika.

PO 50. SPADA

Polski Instytut Ekonomiczny podaje, że o ile w 1990 r. osoby w przedziale 45-64 lata stanowiły 31,57 procent populacji w wieku produkcyjnym, o tyle w roku 2023 odsetek ten sięga już 40 proc. Z prognoz można zaś wnioskować, że do roku 2040 osiągnie 48,4 proc.

PIE pisze w jednym ze swoich opracowań, że rynek pracy nie wykorzystuje potencjału przedstawicieli tej grupy wiekowej. W krajach skupionych w Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju zatrudnienie jest wprawdzie najwyższe wśród osób liczących około 45 lat, ale po pięćdziesiątce gwałtownie spada.

„Badania ankietowe przeprowadzone wśród menedżerów z ośmiu wybranych krajów OECD dowodzą, że wciąż utrzymują się stereotypy ukazujące starszych pracowników jako mniej zdolnych do nauki i adaptacji do nowych technologii. Ci sami an-

kietowani przyznają jednak, że zatrudniani przez nich pracownicy powyżej 45. roku życia radzą sobie równie dobrze, a niekiedy nawet lepiej niż ich młodsi koledzy. Badanie PIE potwierdza, że zjawisko dyskryminacji ze względu na wiek występuje także na polskim rynku pracy” – czytamy w tygodniku Polskiego Instytutu Ekonomii.

W tym samym tekście jest rekomendacja, by pracownicy nie polegali jedynie na dotychczasowym doświadczeniu i korzystali z możliwości rozwoju umiejętności oraz zwiększali swoje szanse przy pomocy serwisów społecznościowych, takich jak LinkedIn.

Dyskryminacja ze względu na wiek to ageizm. Jego istotę wyjaśnia się przez pryzmat irracjonalnych uprzedzeń, podobnie jak w przypadku rasizmu czy homofobii.

W działach HR pracują głównie młode kobiety. Dla nich mężczyzna po pięćdziesiątce to już jest starszek. Z paniami jest jeszcze gorzej

– zauważa Jeremi Mordasewicz, doradca zarządu Konfederacji Lewiatan.

Adam Pokrzywniak, członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia HR: – Dyskryminacja? To nic nowego. Zdarzało się, że prezentowaliśmy kandydatów, a pracodawcy ich odrzucali, mówiąc, że nie będą pasować do zespołu ze względu na wiek. I to był w zasadzie jedyny argument.

Jeremi Mordasewicz dodaje jednak, że argument ten nie pojawia się w oderwaniu od szerszego kontekstu. W tym na przykład uregulowań prawnych, które mają za zadanie chronić pracowników zbliżających się do wieku emerytalnego.

– Ten przepis nie oznacza, że nie można człowieka zwolnić. Ale nie można mu zmienić warunków pracy. Jeśli w firmie zachodzą zmiany, na przykład technologiczne czy wynikające z oczekiwań konsumentów, proszę pomyśleć o pracodawcy, który ma kilka takich starszych osób nieradzących sobie z obowiązkami i młodych, mówiących: „Szeffie, ja wiem, że ona ma trzydzieści lat stażu, ale moja wydajność jest większa” – stwierdza Mordasewicz.

I wspomina o motywacjach, którymi może się kierować zatrudniający: – Pracodawca ma świadomość, że nie zawsze istnieje możliwość w pełni elastycznego zagospodarowania pracownika zbliżającego się do sześćdziesiątki. Jeśli ma do niego zaufanie, nie zwolni go. Ale czymś innym jest przyjęcie z rynku pracy człowieka, którego się nie zna.

HURTOWO

Dla Krzysztofa Barańskiego, dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi, nie jest zaskoczeniem fakt, że ktoś wysłał setki CV, nie mając z tego żadnej korzyści.

Taki jest dziś system poszukiwania pracy. Znam osobę młodszą, która eksportuje swoje CV w ilościach hurtowych, a odzewu nie ma żadnego. Działal HR starają się wyjmować specjalistów z innych firm i instytucji, z reguły wiedzą, kogo konkretnie poszukują. CV, które wpadają do bazy, mogą się przydać, ale to jest działanie uboczne – ocenia Barański.

Adam Pokrzywniak z Polskiego Stowarzyszenia HR przyznaje, że dziś na rynku pracy występuje asymetria. Z jednej strony widać bardzo silną walkę o niektóre talenty, z drugiej strony są ludzie, którzy zatrudnienia nie mogą znaleźć przez dłuższy czas.

Przyczyny niepowodzeń są różne. W niektórych przypadkach chodzi o niewłaściwe obranie celu i metod. Pokrzywniak zauważa, że wiele osób wysłało CV na stanowiska, na które w ogóle nie powinny aplikować, bo nie spełniają kryteriów. Ekspert dodaje, że jakość dokumentów aplikacyjnych często jest niska.

– Dodatkowo, jeśli już do spotkania dochodzi, niektórym osobom brakuje pewnych umiejętności. Dziś dużo mówi się o kompetencjach przyszłości, ale one nie obejmują wyłącznie świata cyfrowego. Bardzo cenione są kompetencje społeczne, związane ze współpracą i komunikacją – mówi Adam Pokrzywniak.

Szef łódzkiego WUP mówi, że mimo wszystko CV warto wysłać. Poleca też korzystać z rządowej Centralnej Bazy Ofert Pracy. W jego ocenie znajduje się tam wielokrotnie więcej propozycji w porównaniu z komercyjnymi serwisami. Można też szukać programów pomocowych przeznaczonych dla osób zaawansowanych wiekowo.

– Ustawodawca zaobserwował, że mniej więcej w wieku 50 lat zaczynają się pewne trudności z zatrudnieniem i być może potrzebna jest interwencja państwa. Dlatego są pieniądze na aktywizację osób

50+. Powiatowy urząd pracy jest dzięki temu w stanie zawrzeć umowę z pracodawcą i dofinansowywać wynagrodzenie oraz składki na ubezpieczenie społeczne. W tej formule dajemy pieniądze przez sześć miesięcy, a umowa ma opiewać na dziewięć – mówi Krzysztof Barański.

Ale Monice do pięćdziesiątki trochę brakuje, na program się nie łapie. Była zarejestrowana w UP, miała zasilek 1600 złotych, potem koło tysiąca, teraz już nic: – Kiedyś usłyszałam od pani w pośredniaku, że skoro nie mam pracy, to może poszłabym liście zamiatać – mówi.

Intencja dobra, chodzi o roboty publiczne. Ale Monika nie potrzebuje aktywizacji. Szuka stabilnego zarobku, żeby starczyło na przeżycie.

NIEMOC

Z listu Moniki do społeczności LinkedIn: „Do codziennej beznadziei dochodzi wstyd – poczucie, że mimo wszystkich starań i lat odpowiedzialnego życia nagle znalazłam się w sytuacji, w której przestałam mieć kontrolę. Odbieranie telefonów staje się nieprzyjemnym rytuałem, za każdym razem czuję, jakby ktoś oceniał mnie za to, że nie mogę zapłacić. (...) nikt nie widzi, że za każdym dniem zwłoki stoi niemoc, nie zła wola.”

O tym, jak czuje się człowiek bezskutecznie poszukujący pracy przez długie miesiące, psychologowie i socjologowie mówią od lat. Niedowierzanie, potem złość, rozgoryczenie, beznadzieja, poczucie odstawienia na boczny tor, aż w końcu apatia, wycofanie z aktywności społecznych.

Adam Pokrzywniak zauważa, że Polska nie należy wprawdzie do krajów protestanckich, gdzie etos pracy jest szczególnie silnie rozbudowany, widzi jednak prawidłowość natury pokoleniowej. O ile bowiem dla młodszych, z generacji Z, utrata pracy jest zwykle problemem czysto technicznym, o tyle u starszych, zwłaszcza z pokolenia X (urodzeni w latach 1964-80), bezrobocie w sposób wręcz koszmarny oddziałuje na poczucie własnej wartości.

– Młodzi częściej mówią: pracuję, żeby żyć, a nie żyję, żeby pracować. Dla starszego pokolenia praca w większym stopniu jest treścią i istotą życia – wyjaśnia ekspert.

Monika: – W ostatnim czasie dowiedziałam się, że człowiek jest praktycznie nikim. Dzisiejszy świat postrzegany jest z perspektywy sukcesu. Mówi się, że jest tyle pracy, a ludzie nie chcą pracować. Ja chcę, ale czuję się bezradna. Mam silny charakter, łatwo się nie poddaję, ale chce mi się płakać. Mam bogaty багаż doświadczeń. Chcę się rozwijać. Robię kursy. Wykształcenie mam średnie, skończyłam liceum. Ale czy jeśli nie mam wyższego, nie zasługuję na to, by pracować i żyć normalnie? Nigdy wysoko nie mierzyłam. Nigdy nie miałam wygórowanych marzeń co do pracy, byle była stała. Byłam wychowana w duchu: jest praca, to jej pilnuj, żebyś nie została z niczym.

Na serwisie LinkedIn ludzie odpisują jej, że wszystko będzie dobrze, jeśli „napisze super CV”, oczywiście korzystając z płatnych kreatorów. Monika: – Ale niezależnie od tego, jak bardzo staram się nadać estetyczny wygląd mojemu CV, to nie zmienia tego, co mam w środku. ●

W działach HR pracują głównie młode kobiety. Dla nich mężczyzna po pięćdziesiątce to już jest staruszek. Z paniami jest jeszcze gorzej

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346039

Przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie I Ns 471/24 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Barbarze Żak, z domu Chmielewskiej, zmarłej 27 maja 2024 roku, ostatnio zamieszkałej w Łodzi.

Sąd wzywa niniejszym wszystkich spadkobierców wyżej wymienionego spadkodawcy, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tego Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346478

W Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim Wydział I Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 173/21, toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Barbarze Wiestawie Wesołowskiej, zmarłej w dniu 03.09.2020 r. w Gorzowie Wielkopolskim, posiadającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Gorzowie Wielkopolskim. Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346682

STAROSTA POLICKI

ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa

Nieruchomość oznaczona działką nr 1132/2 o pow. 0,7745 ha położona w obrębie gruntów i budynków Nr 2 Police, gmina Police, jest niezabudowana, porośnięta trawami i pojedynczymi drzewkami bez wartości użytkowych o terenie płaskim w kształcie zbliżonym do trapezu. Dojazd do nieruchomości od strony wschodniej drogą asfaltową ul. Jasienicka, od strony zachodniej drogą nieurządzoną w terenie ul. Krótka. Najbliższe sąsiedztwo nieruchomości stanowią grunty inwestycyjne, zabudowa przemysłowa, tereny niezainwestowane. Nieruchomość jest uzbrojona w podstawowe sieci: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną i telekomunikacyjną. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XI Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadzi księgę wieczystą numer SZ2S/00007900/7.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **635.000,00 zł**. Do ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%

Przetarg odbędzie się w dniu 17 stycznia 2025 r. o godz. 10:00, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8, w sali konferencyjnej nr 203 (II piętro).

Wadium w wysokości 63.500,00 zł należy wnieść w pieniądzu przelewem najpóźniej w dniu 14 stycznia 2024 r.

na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Policach w Banku PEKAO S.A. I O/Police numer 4412403943111000041356962.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Policach.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8 w pokoju nr 129 (I piętro) lub telefonicznie pod nr (91) 42-47-994.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346053

ZARZĄD POWIATU W POLICACH

ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Powiatu Polickiego

Nieruchomość gruntowa położona w Policach, w obrębie ewidencji gruntów i budynków Nr 16 Police, gmina Police, oznaczona działką nr 3335/12 o pow. 0,6233 ha, dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XI Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ2S/00053201/4. Nieruchomość zabudowana, teren płaski kształtem zbliżony do prostokąta, najbliższe sąsiedztwo stanowią budynki pozostałej części Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 1 dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo im. Marii Grzegorzewskiej. Zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna i jednorodzinna. Trzy budynki stanowią integralną całość w zabudowie wolnostojącej o łącznej powierzchni użytkowej 1.389,43 m². Teren zadrzewiony. W dalszej części zaplecze handlowo-usługowe. Na nieruchomości znajduje się również mała architektura ogrodowa, tj. ławki, śmietniki oraz krzewy ozdobne. Nieruchomość posiada uzbrojenie w sieci infrastruktury technicznej: gaz, woda, kanalizacja sanitarna, energia elektryczna, ogrzewanie C.O. i C.W. z węzła PEC wspólnego dla części Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 1 dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo im. Marii Grzegorzewskiej. W przypadku zbycia nieruchomości po stronie nabywcy zajdzie konieczność wykonania odrębnej instalacji grzewczej. Nieruchomość uzyska dostęp do drogi publicznej przez działkę nr 17/3 z obrębów gruntów i nieruchomości Nr 16 Police, gmina Police, dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XI Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ2S/00015508/8, poprzez ustanowienie służebności gruntowej przechodu i przejazdu za jednorazowym wynagrodzeniem.

Cena wywoławcza nieruchomości oznaczonej działką nr 3335/12 wynosi 3.558.000,00 zł, a wadium 355.800,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia 2025 r. o godz. 10:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8, w sali konferencyjnej nr 202 (II piętro).

Wadium należy wnieść w pieniądzu przelewem najpóźniej w dniu 13 stycznia 2025 r. na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Policach w Banku PEKAO S.A. I O/Police numer 4412403943111000041356962.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Policach oraz zamieszczenie na stronie internetowej Powiatu Polickiego i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Policach.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8 w pokoju nr 129 (I piętro) lub telefonicznie pod nr (91) 42-47-994.

Przyjaciele Donalda Trumpa z klatki MMA

Pierwszym człowiekiem, którego Donald Trump wezwał przed mikrofon w zwycięski wieczór wyborczy, był Dana White. Kim, do diabła, jest ten ważniak?

Radosław Leniarski

– Tak to jest, kiedy próbuje go zmielić system. To najbardziej nieustępliwy człowiek, jakiego znam. Nic go nie zatrzyma – powiedział Dana White chropawym głosem anonsera ringowego, używając przy tym ulubionych słów Trumpa: pochlebstw. W wieczór wyborczy w Palm Beach Convention Center miał prezydenta za plecami.

Dana White, numer 1 w biznesie mordobicia, duszenia, łamania w klatce, walenia z liścia za duże pieniądze. Najlepszy przyjaciel prezydenta USA.

Kto popierał Harris, kto Trumpa

Donald Trump jest zakochany w zalegalizowanej przemocy i zapewne stąd przyjacielskie uczucie do szefa największej firmy w tym biznesie z miliardowymi zyskami. Były i przyszły prezydent USA wielokrotnie był widziany w pierwszym rzędzie trybun na „galach” pod egidą UFC. Uwielbia walki i ich uczestników. Gdy pełnił pierwszą kadencję w Białym Domu, gościł w nim amerykańskich zawodników – America First! – którzy zdobyli mistrzowski tytuł. Uwielbia ich, a oni jego.

Podczas gdy Kamalę Harris wspierali koszykarze (m.in. LeBron James, Stephen Curry, Steve Kerr), tenisistki (Coco Gauff, Billie Jean King), lekkoatleci (Carl Lewis), Donald Trump miał innych fanów. Popierali go ludzie z MMA, m.in. Conor McGregor (choć jest Irlandczykiem) i Chamzat Czimajew, obywatel Szwecji, przyjaciel Ramzana Kadyrowa. A także pięściarz Mike Tyson i zapaśnik-cyrkowiec Hulk Hogan.

Kiedy jeszcze nie był prezydentem, Trump bywał na walkach. Inwestował w kasyna w Atlantic City, więc – nawet gdyby nie gorące uczucie do boksu – siłą rzeczy szybko zamieniliby się w ringowego bywalca. Oglądał z pierwszych rzędów pojedynki Andrzeja Gołoty z Lennoxem Lewisem w Convention Center w Atlantic City i – według polskich mediów – postawił na „Andrew” milion dolarów. Gdyby było to prawdą, oznaczałoby albo fatalny zmysł hazardzisty, albo ogromną potrzebę zaimponowania majątkiem. Osobiście obstawiłbym to drugie, co oczywiście nie wyklucza pierwszego.

Kiedy UFC było zakazane

Mniej więcej w czasie, kiedy Gołota w rekordowe 95 sekund został znokautowany przez Lewisa, na drugim biegunie krainy kasyn, w Nevadzie, z trudem utrzymywała się na powierzchni firma UFC, czyli Ultimate Fighting Championships. Założona przez jed-

nego z zawodników walczących w klatce, organizowała i produkowała „gale”.

Był to dziki sport. To znaczy i teraz jest dziki, ale wtedy, w połowie i końcówce lat 90., był po prostu zakazany w 36 stanach USA ze względu na brutalność, brak przepisów, brak zarządzania. Nie można było nadawać walk w telewizyjnym systemie pay-per-view, który właśnie nabierał rozpędu. Znany republikański senator, nieżyjący już John McCain, weteran wojenny, człowiek z żelaza i stali, mówił o tym sporcie, że to walki kogutów w wydaniu ludzkim. „Gale” toczyły się na głębokiej prowincji, w salach, które w Polsce mają swój stereotypowy odpowiednik, są nim remizy. O takich sportach mówi się w Ameryce „barn fights”, czyli że odbywają się w stodołach, albo w „doghouse”, czyli w psich budach.

W końcu właściciele UFC stwierdzili, że rzucają ręcznik. Postanowili poddać się procesowi bankructwa, który w USA oznacza ratunek przed wierzycielami. I wtedy wkroczył Dana White. Namówił byłego szkolnego kolegę, który przez dekadę od zakończenia edukacji przedzierzgnął się w multimilionera, żeby zainwestował w krwawy biznes. W 2001 r. firma UFC zmieniła właściciela, a jej „prezydentem” został White.

Pomocna dłoń Donalda Trumpa

Tylko że w USA niewiele się zmieniło. Mimo wprowadzania kilku łagodzących zmian, np. niby-rękawic i współpracy z kilkoma stanowymi komisjami sportowymi, to wciąż był sport zakazany w wielu miejscach, wciąż był krwawym mordobiciem, którym brzydziła się nawet spora część fanów boks (jak właśnie senator McCain).

Przełom nastąpił, gdy do White’a pomocną dłoń wyciągnął Donald Trump. W 2001 r. UFC 31 i UFC 32 zostały zorganizowane w Trump Taj Mahal Casino Resort w Atlantic City. Tłumy waliły do hali, był to wielki sukces sportu, korzystającego z aury zakazanego owocu.

Od tego czasu UFC zaczęła organizować „gale” w większych halach. Potem w Las Vegas. White za każdym razem powtarzał, że nigdy by do tego nie doszło, gdyby nie Trump. Powtarzał to na wielu konferencjach przed „galami”. Aż wszedł na większą scenę.

W 2016 r. Trump zaprosił White’a na konwencję Republikanów przed wyborami, które później wygrał. W nawiedzonej przemowie White opisywał Trumpa jako swojego najlepszego przyjaciela. – Nikt na całym świecie nie chciał dać UFC miejsca do walk. Nikt nas nie chciał. Nikt w nas nie wierzył... [zawie-



• Dana White i Donald Trump w West Palm Beach na Florydzie, 6 listopada 2024 r.

sznienie głosu]. Z wyjątkiem Donalda Trumpa – oczy White błyszczały, jakby opisywał spotkanie Jezusa w drodze do Damaszk, a nie niewdzięczną robotę promotora mordobicia. – Donald jest fighterem. Walczy dla naszego kraju, dla naszej ojczyzny.

Już wtedy White był miliarderem po sprzedaży firmy za 4,2 mld dol. (nowym właścicielem jest Ari Emmanuel, który był agentem Trumpa, gdy ten występował w telewizyjnym show „The Apprentice” czyli „Wybraniec”), a UFC największą firmą rozrywki na żywo w USA, z przychodami 1,3 mld dol. w 2023 r., postacią znaną w świecie MMA, który nie wziął za złą monetę publiczne spoliczkowanie żony przez White’a podczas noworocznej imprezy w nocnym klubie w Meksyku.

UFC wciąż balansuje na cienkiej linie.

Dana White i ludzie z Kaukazu

Mianowicie, w ramach UFC walczą nie tylko Amerykanie. A właściwie – tak jak w boksie – trzon, siłę, stanowią obywatele Rosji, najczęściej Czeccy, Osetyńcy, Dagestańczycy. W wielu przypadkach są to podopieczni Ramzana Kadyrowa, wychowani w jego klubie Achmat w Groznm.

Pytacie, jak to możliwe, że w USA majątek mogą zbijać zakapiory Kadyrowa, achmatowcy walczący w klatce pod egidą amerykańskiej firmy z Las Vegas? Przecież wiadomo, że kadyrowcy dopuszczają się zbrodni na wojnie w Ukrainie, a jednocześnie ich patron z Groznego jest na amerykańskiej liście sankcji wraz z jego kilkoma przyjaciółmi, brodatymi jegomościami z Kaukazu. Na liście są też ich biznesy zaangażowane w MMA, czyli Mixed Martial Arts.

UFC oczywiście nie chce być oficjalnie wiązana z Kadyrowem, zwłaszcza od kiedy Trump na cztery lata wyprowadził się z Białego Domu. Gdyby wyszły na jaw jakieś oficjalne związki, UFC zostałaby zniszczona przez amerykańskie

federalne służby i agencje zarządzane przez administrację Joe Bidena. Federacja wciąż jednak uprawia bardzo karkołomną ekwilibristykę. Ale bardzo korzystną finansowo.

White wie, że jest obserwowany przez różne departamenty administracji Białego Domu, ale z drugiej strony przymiła się Kadyrowowi. W internecie krążyło zdjęcie Dany White’a i jednego z synów Kadyrowa. Trzech zawodników związanych wcześniej lub aktualnie z UFC było w Czeczenii na zaproszenie czeczeńskiego prezydenta na urodzinach jednego z jego synów już w czasie ukraińskiej wojny. Strzelali na strzelniczy rosyjskich służb w Gudermesie – z kalasznikowców, pistoletów, granatów.

Departament Stanu USA w jednym z oficjalnych dokumentów wskazywał na związek zawodników z Kadyrowem, ale nie z UFC. Od tego są pośrednicy, którzy umożliwiają zachowanie czystych rąk, a także status biznesowy zawodników, którzy reprezentują na ogół własne firmy.

Zdjęcie z Donaldem Trumpem w Gabinetce Owalnym

Mimo to zdarza się, że jej rosyjscy zawodnicy z różnych powodów nie otrzymują odpowiednich wiz i zostają wycofani z walk na terenie USA. Latem White wprowadził zakaz używania flag narodowych do klatki i ringu. Na protesty zawodników odpowiedział: – Wiecie, dlaczego to zrobiłem. Przestańcie ze mną grać w tę pojeb... grę.

Kiedy Danie White’owi zrobiono w Gabinetce Owalnym zdjęcie z prezydentem Trumpem w czasie jego pierwszej kadencji, legenda MME z Dagestanu, ulubieniec Władimira Putina Chabib Nurmagomedow napisał: „Dana White, poproś Donalda Trumpa, o wizę dla mojego ojca”.

Nie wiadomo, jak z tą wizą później było. Ja widzę światelko w tunelu. Nadciągają bowiem w USA dobre czasy dla takich jak White i Nurmagomedow. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34311559

34346211



Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla Milenki, która przyszła na świat z Zespołem Beckwitha-Wiedemanna. Jest to zespół wad wrodzonych, charakteryzujący się nadmiernym wzrostem, przerostem organów oraz zwiększoną predyspozycją do niektórych nowotworów. W 2018 r. przeszła poważną operację redukcji dużego języka, ponieważ dusiła się podczas snu, w nocy musiała być pod stałą opieką. Milena każdego dnia zmaga się z trudnościami. Największą z nich jest różnica we wzroście poszczególnych części ciała, cierpi na przerost potylicy prawostronny, ma krótszą lewą nogę oraz lekki niedowład prawostronny, skoliozę, szewską kłatkę piersiową, astmę oskrzelową, alergie, zaburzenia integracji sensorycznej, nadpobudliwość, nadrucholiwość, opóźniony rozwój emocjonalny, zakrzepicę żyły udowej. Wszystko to sprawia, że Milena nie rozwija się prawidłowo. Dziewczynka jest intensywnie rehabilitowana, aby zapewnić jej lepszą sprawność oraz samodzielność w przyszłości. Prosimy Państwa o pomoc:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

Z dopiskiem: na ochronę zdrowia Mileny Sosnowskiej (41439)

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielinski
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Urko
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.